A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

Nie Dość Jest Chcieć —Należy Dokonać

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 175. SOBOTA, DNIA 29-GO LIPCA, (SATURDAY, JULY 29), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

TYSIĄCE WRACAJĄ DO PRACY

ŻYDZI ORGANIZUJĄ SIĘ DO BOJKOTU NIEMIEC.

Sformowali Ligę Światową w Londynie.

Londyn, 29. lipca. — Organizacja światowej żydowskiej federacji ekonomicznej, sformowanej na niedawnym zjeździe w Amsterdamie, została tu wczoraj uskuteczniona z sir Robertem Mondem jako przewodniczącym.

Postanowiono odbyć w październiku zjazd w Londynie i zaprosić delegacje z całego świata do wzięcia udziału.

Oznajmiono, że jednem z głównych zadań i celów tej grupy jest rozwinięcie planu bojkotu Niemiec, wysuniętego na zjeździe w Amsterdamie.

Samuel Untermyer , znany adwokat z New Yorku, który odegrał główną rolę w organizowaniu ruchu, zakończył tu swoją misję i wyjeżdża do New Yorku w poniedziałek.

Sir Robert Mond jest wybitnym przemysłowcem, uczonym i przywódcą obywatelskim. — Jest on członkiem całego szeregu towarzystw naukowych, oficerem Legji Honorowej i autorem kilku rozpraw naukowych. Posiada rozległe wpływy i pozyskanie go na prezesa Ligi bojkotu niemieckiego uważa się za duży atut dla Żydów.

Berlin, 29. lipca. — Tajna policja skonfiskowała wczoraj wszystkie kopje czerwcowego wydania miesięcznika American Red Book, jakie można było znaleźć w Prusach. Akcję powzięto z powodu artykułu o Niemcach pióra Corneliusa Vanderbilta młodszego. Powiedziano ,że artykuł „jest obrachowany na postawienie w niebezpieczeństwo bezpieczeństwa i porządku publicznego."

Wiedeń, 29. lipca. — „The Weltblatt," gazeta chrześcijańska, która w zeszłym tygodniu zażądała silnej antyżydowskiej akcji w Austrji, wznowiła swoją kampanję o „wyklarowanie" problemu żydowskiego. Gazeta podkreśla, że rozwiązanie tego problemu musi być oparte na sprawiedliwości, a nie na gwałcie.

Chamberlain Opiera Się Polityce Inflacji.

Odrzuca Również Plany Robot Publicznych.

Londyn, 29. lipca. — Kanclerz skarbu angielskiego Neville Chamberlain zmroził wczoraj nadzieje wielbicieli Prezydenta Roosevelta w Izbie Gmin dając wyraźnie do zrozumienia, że rząd angielski nie pójdzie za polityką amerykańską w kwestji pieniądza lub robót publicznych.

Ku wielkiej konsternacji inflacjonistów, Chamberlain oświadczył, że niedawne fiasko ze stabilizacji pieniądza amerykańskiego było tylko chwilowe. Dopóki nie nadejdzie właściwy moment stabilizacji — dodał — funt szterlingów nie będzie sprzężony ani ze złotem, ani z dolarem, ale pójdzie niezależną drogą.

W kwestji robót publicznych, Chamberlain podtrzymał w zupełności Waltera Runcimana, prezesa Board of Trade, który oświadczył dwa tygodnie temu, że Anglja zadecydowała, iż polityka robót publicznych na wielką skalę byłaby kosztowna i próżna. Zapewnił on swoich krytyków, że gabinet był jednomyślny w swojem stanowisku i sankcjonowałby tylko takie projekty, któreby się okazały praktycznemi i korzystnemi.

Nawiązując do polityki amerykańskiej, p. Chamberlain powiedział, że rząd angielski nie ma żadnej „dyktatorskiej władzy" do podwyższania cen, ale liczy na podwyżkę cen i zwiększenie w ten sposób dochodu robotników.

Pomiędzy członkami Izby sentyment dla p. Roosevelta był wyraźnie chłodniejszy niż przed dwoma tygodniami, podczas pierwszej debaty nad tą sprawą. Było to przed krachem giełdowym w New Yorku. Wielu konserwatystów wyrażało wczoraj otwarcie wątpliwości co do eksperymentu amerykańskiego. Jeden, reprezentujący przemysłowców, powiedział, że widzi wielkie niebezpieczeństwo dla angielskiego przemysłu w polityce Roosevelta, która może sprowadzić dumping nadwyżki produktów fabryk amerykańskich zagranicę.

JAPONJA OSKARŻA STANY ZJEDNOCZONE O INTRYGI W CHINACH.

Śledzi Pilnie "Ekspanzję" Amerykańską.

Shanghaj, 29. lipca. — Prasa chińska odparła wczoraj z oburzeniem zarzuty japońskie, jakoby flota Stanów Zjednoczonych uzyskała koncesję na założenie bazy morskiej w zatoce Tungsham, blisko Amoy, w prowincji Fukien, blisko japońskiej wyspy Formosy.

Wzamian za koncesję, Japończycy zarzucili, amerykańskie władze morskie robią 19-ej armji chińskiej, która teraz kontroluje prowincję, prezent z dwóch nurów, sześciu ciężkich samolotów do rzucania bomb i 15 dział przeciwlotniczych.

Zarzuty, które wzięły początek w Tokjo i były wydrukowane w tutejszych pismach japońskich, dodawały, że interesy amerykańskie rozwijają wojskowe aerodromy w Amoy, Guczow i innych punktach na wybrzeżu Fukien.

Zarzucono również, że amerykańskie interesy pożyczają rządowi chińskiemu kilka miljonów dolarów na budowę kolei łączącej Changhow i Lungyen w prowincji Fukien.

Pisma japońskie mówią, że ministerstwa wojny i spraw zagranicznych śledzą pilnie ekspanzję działalności amerykańskich w Chinach, osobliwie ostatnią 50-miljonową pożyczkę na zakupno pszenicy i bawełny amerykańskiej, podobnie jak i faktyczny monopol amerykański w rozwoju cywilnej i wojskowej awjacji w Chinach.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Polacy w Michigan będą mieli swojego reprezentanta w stanowym Komitecie Doradczym Robót Publicznych. Jest nim ob. Leon J. Nowicki, stanowy komisarz drenow, mianowany na to stanowisko przez Prezydenta Roosevelta.

* * *

Witając zagranicznych szefów policji przybyłych na międzynarodowy kongres policyjny, mayor Kelly powiedział: „Radziłbym panom nosić kulochronne kamizelki. My ich nie nosimy, chcielibyśmy jednak być pewni, że nasi goście są bezpieczni." — Żart żartem, ale kulochronne kamizelki przydałyby się bardziej tutejszej policji, niż gościom z zagranicy.

* * *

Wiedeński Burgtheater wystawi w niedalekiej przyszłości drugą sztukę Mussoliniego p. t. „Śmierć Cezara". Pierwsza sztuka dyktatora Włoch nosiła tytuł „100 dni", a jej centralną figurą był Napoleon. Drugi dramat historyczny przedstawi ostatnie dni Cezara, którego Mussolini uważa za drugą największą figurę historyczną. — Napoleon, Cezar, a potem.... Mussolini?

* * *

Jedna z najwykwintniejszych potraw chińskich nosi nazwę „walka smoka z tygrysem". Przyrządza się ją z węża i lisa, a w braku tego ostatniego, z kota. — A gdzie jest walka smoka z tygrysem? Zapewne w żołądku spożywcy.

* * *

Równocześnie z oczekiwanem zniesieniem prohibicji, rząd zamierza znacznie podwyższyć podatek federalny od mocnych trunków. Grupa liberałów w kongresie proponuje podwyższenie starego podatku $1.10 do $4 od galona wódki, oraz proporcjonalną podwyżkę cła od zagranicznych trunków. Skarb miałby z tego około $350,000,000 dochodu rocznie. — Lepiej niech weźmie skarb, niż te miljony miałaby nadal tonąć w kieszeniach butlegerów.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 29go lipca: — ŚŚ. Marty p. i Beatrycy.

*

Jutro, niedziela, 30go lipca: — Św. Abdona M.

Ósma Niedziela po Zielonych Świątkach.

Ewangelja: „O Niesprawiedliwym Szafarzu."

*

Pojutrze, poniedziałek, 31go lipca: — Św. Ignacego z Loyoli.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:40.
Zachód słońca o godz. 8:12.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę pogoda oraz goręcej. W niedzielę wzmagające się zachmurzenie, możliwy deszcz. Umiarkowany, południowy wiatr w sobotę.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj w południe 85 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 5tej rano 69 stopni.

"PRZYJACIELE" HITLERA.



30,000 Żydów ze wszystkich dzielnic Londynu, reprezentujących wszystkie klasy, maszerują w gigantycznym pochodzie do Hyde Park, gdzie odbył się wiec masowy w proteście przeciw prześladowaniu Żydów przez rząd Hitlera. (Klisza Int. News)

Harrison Zamianowany Został Kolektorem Podatków Wewnętrznych.

Zamianował Go Prezydent Roosevelt na Miejsce Van Metera.

Carter H. Harrison, który pięciokrotnie był burmistrzem miasta Chicago, wczoraj zamianowany został na drugi urząd federalny. Po dwudziestu latach usunięcia się z życia politycznego wraca Harrison teraz aby objąć urząd federalnego kolektora podatku wewnętrznego na jaki to urząd został zamianowany wczoaraj przez Prezydenta Roosevelta za staraniem Senatora James Hamiltona Lewisa.— Harrison ubiegłej środy zamianowany był także przez Sekretarza spraw wewnętrznych Ickesa członkiem Komitetu doradczego przy wydziale robót publicznych.

Obejmując urząd kolektora podatkowego p. Harrison będzie następcą p. Van Meltera, który od 18 miesięcy urząd ten sprawuje dzięki zamianowaniu go przez Prezydenta Hoovera za staraniem byłego kasjera powiatowego, Jerzego F. Hardinga. Pan Harrison nie sprawował żadnego urzędu publicznego od roku 1915, kiedy ukończył piąty termin jako burmistrz miasta Chicago. Liczy on obecnie lat 73, a jest jednym z tych, którzy w ostatniej kampanji silnie poparli kandydaturę Prezydenta Roosevelta w stanie Illinois.

Powrót do życia politycznego wyprowadził na widownię także starych kolegów p. Harrisona, z których Edward F. Dunne, eks-gubernator stanu Illinois dzisiaj sprawuje urząd adwokata Komisji Wyborczej i William L. O'Connell jest przejemcą kilku zamkniętych banków.

Zamianowanie Harrisona na ten tak ważny urząd federalny wykazuje jak silne wpływy u Prezydenta posiada Senator James Hamilton Lewis. Liderzy partji demokratycznej na urząd kolektora podatku wewnętrznego wysunęli Senatora stanowego Richley V. Grahama, zięcia zmarkego burmistrza Antoniego Cermaka.

Lewis, który stał silnie przy Roosevelcie podczas kampanji i na krajowej konwencji demokratycznej jednak wykazał, że jest silniejszym w polityce od samego Cermaka.

V. Y. Dallman, redaktor w Springfield wczoraj zamianowany został kolektorem podatku wewnętrznego na południowy stan Illinois. Jest on liderem sympatyków Lewis'a w tej części stanu.

Co wynika z zamianowania na urzędy takich jak Harrison, Dunne i O'Connell trudno w kołach politycznych przewidzieć. Stara ta fakcja demokratyczna nie posiada żadnych urzędników powiatowych lub miejskich prócz doradcy korporacji Williama H. Sextona, który ten urząd sprawował gdy Harrison był burmistrzem.

Najsilniejszym sprzymierzeńcem Lewis'a w stanie jest audytor stanowy Barrett. Takim się stał, gdy został wybrany kasjerem stanowym w roku 1930, kiedy to pokonał w wyborach M. C. Zachariasa, bankiera chicagoskiego, którego popierała Organizacja Demokratyczna.— Barrett zaś prowadził w stanie kampanję razem z Lewisem i wygrał.

Usunięcie z urzędu Van Metera daje teraz wielu dużo do myślenia. Pytają się Demokraci jeden drugiego ,czy też w krótkim czasie oni nie zajmą innych urzędów federalnych, jakie do tej pory znajdują się w rękach Republikanów w Chicago. Marszałek federalny H. C. W. Laubenheimer, kolektor dla portowego Antoni Czarnecki i adwokat federalny Green są Republikanami. Krążą pogłoski, że Green pozostanie na swoim urzędzie do czasu aż zakończy sprawę z Insullem i innymi.

Ostra zwyżka liczby samobójstw w kraju od roku 1929 spowodowała cały szereg kompanij asekuracyjnych do przedłużenia klauzul „samobójczych" w polisach z roku do dwóch lat. W roku 1929 dziewięć ielkich kompanij asekuracyjnych wypłaciło $6,602,965 na 2,235 polis, a w 1931 cyfra ta podskoczyła do $13,974,282 na 33,351 polisach. Innemi słowy, przeciętna suma wypłacona w wypadkach śmierci samobójczej więcej niż podwoiła się pomiędzy 1929 a 1931.

Nie Wolno Obcinać Pensje Sędziów Municypalnych.

Sędzia wyższy Piotr H. Schwaba wczoraj wydał zakaz zabraniając tem samem urzędnikom miejskim obcinania pensyj w roku bieżącym sędziów municypalnych jak też pensji ich szefa. O zakaz ten wystarał się sędzia Jan H. Lyle.

Uczyniono to w myśli zmuszenia miasta do wypłacenia sędziom pensyj w całości — $15,000 rocznie szefowi Sonsteby, a po $10,000 każdemu zasiadającemu na ławie sędziowskiej — do czasu aż suma wyznaczona w budżecie się wyczerpie. Radni miasta uchwalając budżet na rok bieżący postanowili obciąć pensje za 78 dni wszystkim sędziom miejskim i w tej myśli wyasygnowali pewną sumę, która dzisiaj jest o $78,750 mniejsza aniżeli pełne pensje wynoszą.

Suma wyznaczona na pensje dla sędziów miejskich wyczerpie się już dnia 15go października, chyba, że na ten cel przelane będą pieniądze z innego funduszu.

W roku ubiegłym sędziowie przyjęli obcięcie ich pensji za 48 dni, gdy inni urzędnicy miejscy obcięte mieli pensje za 78 dni, co też przyjęli w roku bieżącym.

Po tej zniżce aldermani zadecydowali, że nie powinno się robić wyboru i wszyscy, pobierający pensje z kasy miejskiej muszą się zgodzić na obcięcie pensji za 78 dni w tym roku.

Wzięto także pod uwagę fakt, że sędziowie municypalni mają prawo za sobą, które zezwala im na wyznaczenie liczby pracowników sądowych i ich pensyj, jak również prawo wyraźnie podające, że urzędnikom wybieralnym pensyj obcinać nie wolno. Ale to samo prawo stosuje się do burmistrza, aldermanów i innych urzędników, którzy samowolnie w tym roku na obcięcie ich pensyj się zgodzili.

Wyrok wydany przez sędziego Schwabę został zakwestjonowany i Leonowi Hornsteinowi polecono wnieść apelację. Hornstein jest pierwszym asystentem doradcy korporacji Sextona.

PRACODAWCY DOBIERAJĄ LUDZI, PODNOSZĄ PŁACE.

Apel Prezydenta Roosevelta Odnosi Skutek.

Pracodawcy chicagoscy zaczęli wczoraj podpisywać zobowiązania rozesłane z Washingtonu w związku z nadzwyczajną kampanją Prezydenta Roosevelta, obliczoną na podniesienie płac, stworzenie zatrudnienia, zwiększenie siły nabywczej i ożywienia handlu i przemysłu.

Listonosze doręczyli 50,000 pracodawców w mieście kopje jednostajnych przepisów przemysłowych w kopertach Białego Domu, z towarzyszącym apelem od Prezydenta Roosevelta, aby szybko podpisali ugodę przewidującą skrócenie godzin pracy i przyjęcie minimum skali płac.

W południe, pierwsze podpisane zobowiązania zaczęły nadchodzić do biur F. L. Robertsa, manażera okręgowego dept. handlu, który kieruje „zaciągami" pracodawców w Illinois, Iowa i Wisconsin. Niektórzy pracodawcy odsyłali podpisane ugody specjalnymi posłańcami. Inni słali je pocztą. Pierwsze podpisane zobowiązania otrzymano oficjalnie od firm Marshall Field and Co. i Wrigley Co.

Dokonany przegląd pokazuje, że tysiące ludzi zaczynają wracać w Chicago do pracy w niemal każdej gałęzi przemysłu. Skracanie godzin pracy w tygodniu otwiera coraz więcej miejsca dla nowych pracobiorców.

Biura pośrednictwa pracy w mieście doniosły o wzmożonym popycie na dodatkowych robotników. W związku z tem oczekuje się ostrego spadku w liczbie osób na liście ratunkowej.

Pewne fabryki dodały po 1,000 i więcej ludzi do swoich list wypłaty w zeszłym tygodniu i w dalszym ciągu rozszerzają zatrudnienie. To samo robią mniejsze warsztaty przemysłowe i firmy handlowe. Niektóre firmy podniosły już płace robotników dostosowywując je do nowych przepisów.

Tu i tam, w całem mieście, flagi z „Niebieskim Orłem", symbolem nowego ataku na depresję, pojawiły się na fabrykach i domach handlowych, które już przyjęły nowe przepisy.

Horner Mobilizuje Siły Do Wojny z Porywaczami.

Walka do Ukończenia — Mówi Urzędnikom Prawa.

Springfield, Ill., 29. lipca. — Pod przewodnictwem gub. Hornera, wszystkie czynniki wykonywania prawa w Illinois zgodziły się rozwinąć intensywną walkę w celu położenia końca zbrodniom porwania w granicach stanu.

Na wczorajszej konferencji w sali zebrań gmachu Centennial było 500 urzędników prawa. Byli wśród nich prokuratorzy stanowi, szeryfowie, szefowie policji ze wszystkich części stanu, przedstawiciele policji stanowej, reprezentant prowzględną wojnę z niemi i przedstawiciel federalnego biura śledczego.

Przyjęli oni oklaskami mowę gubernatora, który w mocnych, dosadnych terminach potępił szajki porywaczy, ogłosił bezwzględną wojn z niemi i przedstawił program zespolenia wszystkich możliwych sił do „walki do ukończenia" z bandytyzmem.

Czystym rezultatem zebrania stanowego było stworzenie stanowego biura centralnego, które będzie działało ze Springfield. Na czele biura stanie komitet, którego organizację powierzono T. P. Sullivanowi, superintendentowi stanowego biura identyfikacji kryminalistów i M. L. Taylorowi, czynnemu naczelnikowi policji stanowej.

Nakreślono już plany stworzenia prostego a szybkiego systemu alarmowego do mobilizowania policji w całym stanie w wypadkach poważniejszych zbrodni.

Melvin H. Purvis, główny specjalny agent federalnego biura inwestygacji w Chicago, obiecał pełną współpracę rządu krajowego w ściganiu i pociąganiu do odpowiedzialności kryminalistów wszelkiego typu, osobliwie rozzuchwalonych w ostatnich czasy szajek, porywających ludzi dla okupu.

SIEDMIU OSKARŻONYCH RAKIETERÓW USZŁO ZA GRANICE STANU.

W Illinois Robi Się Dla Nich Za Gorąco.

Conajmniej siedmiu z 24-ch domniemanych konspiratorów rakieterskich, wymienionych w akcie oskarżenia zwróconym w czwartek przez „Grand Jury" powiatu Cook, widocznie uszło poza granice stanu Illinois i, jak można przypuszczać, będą się opierali wydaniu ich tutejszym władzom.

Oznajmił wczoraj o tem podprokurator stanowy T. D. Healy, pracujący razem ze specjalnym prokuratorem E. J. Raberem w śledztwie rakieterskiem. Powiedział on, że wszyscy podsądni, którzy się ulotnili, są agentami lub urzędnikami unij zawodowych wmieszanych w rzekomą konspirację rakieterską.

Jeżeli zbiegli podsądni oddadzą się władzom poza granicami Illinois i będą zwalczali wydanie ich władzom tutejszym, wezmą widocznie za wzór wybitniejszego podsądnego, adwokata Arona Sapirę z New Yorku, który — p. Healy powiedział — aresztowany w swojej kancelarji jako zbieg i stawiony przed sędzią w New Yorku, zaprzeczył całemu oskarżeniu i oświadczył, że zaapeluje do gub. Hornera i gub. Lehmana w N. Yorku o przeszkodzenie jego wydaniu. Przez swojego adwokata, Sapiro uzyskał dwa tygodnie zwłoki i prolongatę kaucji $1,500, nałożoną przy jego aresztowaniu.

Czy Znacie Panie Historję Lustra?

Posiadając trochę fantazji, możemy sobie wyobrazić życie na księżycu, lub bez powietrza, wody etc., ale bez lustra, zwłaszcza jeśli chodzi o kobietę to trudno. A jednak nie zawsze istniało i jak każda rzecz, ma swoją historję.

Żył sobie pewien młodzieniec bogaty, który już wszystkie cuda świata zwiedził, widział i wszystkie rozkosze ziemskie przeżył, a jednak miał wrażenie, że czegoś jeszcze mu brakuje, ażeby czył się zupełnie szczęśliwy. Pewnego dnia na przechadzce znalazł się nad stawem i w jego zwierciedle ujrzał po raz pierwszy swój obraz. Zachwyt jego był wielki i poprostu zakochał się w sobie samym. Młodzieniec ten nazywał się Narcyz. On to symbolizuje tych ludzi, którzy z siebie są zadowoleni i siebie bardzo kochają.

Przez wiele lat ludzie rozmyślali nad tem, jak i z czego zrobić lustro, któreby nie było z wody, by je można nosić z sobą. Wykopaliska świadczą o tem, że już Egipcjanie posiadali lustra. W święto Izydy lustrami okrążali swych bogów. Umarłym dawali małe lustra do trumny, ażyby w wędrówce przyszłego życia mieli je przy sobie. Widzimy z tego, że lustro było uważane za niezbędne tak dla żywych, jak i dla umarłych. Lustra te sporządzone były z metali, jak złoto, srebro, rączka zaś bywała artystycznie ozdobiona.

W średniowieczu, tj. w czasie, kiedy istniały pracownie alchemików i kuchnie czarownic, po raz pierwszy czyniono próby ze szkłem. A mianowicie: kule szklane napełniano ołowiem lub cynkiem. Lustra te jednak okazały się złe, bo niedokładnie oddawały obraz tak, że znów powrócono do metali. Okło roku 1000 znani byli arabscy kowale, którzy ze srebra i stali sporządzali lustra. Jeszcze nie było mowy o lustrach ściennych, kiedy już kobiety posiadały lustra małe, noszone jak skarb drogocenny w rękawie, pończosze, na piersiach, a nawet w książce do modlitwy.

W roku 1688 pewien opat francuski wynalazł sposób lania szkła lustrzanego i dopiero wtedy stało się ono przedmiotem dekoracyjnym. Rozkwit lustra przypada na czas Rokoko. Odtąd spełnia ono coraz większą rolę i ważniejsze zadanie. Umieszczane w salonach i salach jedalnych oddaje blask tysiąca świec i stwarza iluzję nieskończoności. Lustro znalazło również zastosowanie w medycynie, bo wiernie oddaje obraz cząsteczek ciała ludzkiego, niedostrzegalnych gołem okiem.

Ale nietylko technika zajmowała się lustrem; było w niem coś tajemniczego, co pobudzało fantazję ludzką. Legendy ludowe mówią, że w lustrze niekiedy i przyszłość można zobaczyć. W przeciągu wielu lat zmienił się sposób wyrabiania lustra i różne znalazło ono zastosowanie. Jego stosunek jednak do ludzi pozostał ten sam. Niektórzy tęsknią za niem. Są tacy, którzy go nienawidzą. Dla ludzi posiadających zmysł krytyczny, jest ono najszczerszym przyjacielem, inne patrzą w nie przez różowe okulary. Czasem sprawia radość, czasem ból.— Ale lustro pozostaje zawsze tylko zimną taflą szklaną, bez serca i uczucia. Cała jego filozofja leży w pewnem powiedzeniu hiszpańskiem: „Ja to oddaję tobie, co ty mnie dajesz."



BARDZO WYGODNY FARTUSZEK.
Anne Adams Modełko 2629.

Zamówić można tylko na wielkość małą, średnią i wielką. Na wielkość małą potrzeba 1¾ jarda 36 calowej materji i ⅝ jarda kontrastowej materji.

SUKIENKA NA WSZELKIE OKAZJE.
Modełko 621.

Nabyć można w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3¼ jarda 39 calowej materji, także ½ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr. . . . .

Wielkość. . . . .

Imię i Nazwisko. . . . .

Adres. . . . .

Miasto. . . . . Stan. . . . .

Wspaniałe Przyjęcie Na Cześć Pani Zdziennickiej-Bergerowej.

Pani H. Sambor, wice-prezeska Związku Polek urządziła bardzo piękne przyjęcie na cześć pani Zofji Zdziennickiej-Bergerowej, sławnej kompozytorki, znawczyni starych instrumentów a wirtuozki na cytrze. Przyjęcie to odbyło się w rezydencji pani Sambor w Indiana Harbor, na które zostało zaproszone dobrane grono towarzyskie, w skład którego wchodziły następujące panie: sędzina Jarecka, Jadwiga Smulska, Wiktorja Banaszyńska, Franciszka Kościńska, Mitanowa, żona profesora z Cambridge Springs, drowa Wanda Dulak, Raczyńska, Zdzisława Piątkiewicz, Elżbieta Nyka, drowa Franciszka Górna i Helena Sambor, gospodyni domu.

Najpierw podano bardzo smacznie przyrządzoną kolację, podczas której panie prowadziły ożywioną rozmowę, poruszając wszelkie sprawy dotyczące Polski, jak również i Ameryki. Po obiedzie panie przeniosły się do pięknego ogrodu pani Sambor w celu ochłodzenia się i zaczerpnięcia świeżego powietrza. Następnie zebrane grono towarzyskie zasiadło do stolików rozpaczynając wesołą grę karcianą. Przy każdym stoliku rozgrywano fanty, które zostały zdobyte przez następujące panie: drową Dulak, sędzinę Jarecką, Kościńską i Nykową.

Słowem wieczór ten uczestniczące panie spędziły wesoło i miło na wspólnej zabawie i zajmującej biesiadzie towarzyskiej.

Alumnki Akademji Najświętszej Rodziny Gościły w Chicago.

Panna Marja Bober, nauczycielka z Terryville, Connecticut gościła w Chicago przez ostatnie dwa tygodnie. Przyjechała ona specjalnie na zjazd alumnek, który się odbył w Akademji Najśw. Rodziny i na Wystawę Światową. Podczas swego pobytu w Chicago panna Bober zamieszkiwała u pp. Kosteckich pnr. 3419 N. Springfield ave. Pana Bober odwiedziła wszystkie swe przyjaciółki jak: panią Marję Fabiańską-Stagowską z Gary, Ind., panią Gebartowską z córkami, dr. Florencję Małachowską-Larkowską, pannę Wandę Bednarską, doktorstwa Słupnickich, pannę Alicję Walczyk, pannę Walerję Ściglewską jak również czcigodną Mateczkę Bazylę w Szpitalu Sióstr Nazaretanek i wiele innych.

W tym samym czasie gościła w Chicago również panna Dorota Beger z Detroit, Mich., która podczas swego pobytu w Chicago zamieszkiwała u pp. Kędzierskich pnr. 5357 Montrose ave. Panna Beger była również zajętą zwiedzaniem Wystawy Światowej i odwiedzeniem swych przyjaciółek. Wracając do Detroit panna Beger zabrała ze sobą bardzo miłe wrażenie ze zjazdu alumnek, wystawionego spektaklu na Polu Żołnierza w Dniu Polskim oraz z bankietu urządzonego przez zjazd lekarzy, dentystów i adwokatów.

Nie Zamykajcie Się w Domu.

Jest wiele powodów, dla których żona nie powinna zamykać się w swoich czterech ścianach i wiecznie zajmować się tylko ciasnemi sprawami codziennie się powtarzającemi. — Jedną z tych przyczyn omawialiśmy niedawno, a mianowicie bywanie poza domem dodaje umysłowi kobiety świeżości i umożliwia rozmowę z wracającym do domu mężem, jeszcze o czemś innem, niż o tem, że Zosia poplamiła kajet, a piesek pogryzł Jaśkowi rzemyk i ciocia miała straszny sen.

W szczególności tam, gdzie interes męża wymaga obcowania z ludźmi i utrzymywania dobrych towarzyskich stosunków, wzbranianie się żony w utrzymywaniu tych potrzebnych stosunków — jak to często bywa — jest wprost szkodliwe dla karjery męża, a co zatem idzie dla dobrobytu domu. Znam takie mężatki ,które uważają sobie za świętą obronę okopów domu, że nie wpuszczają do niego przyjaciół i znajomych męża. Jeżeli mąż musi—dla swoich interesów — podejmować kogoś, niech sobie idzie z nim do hotelu na obiad, albo do szynku na piwo. Ale dom! tej świętości, zacisza życia domowego nie odda na targ...

Takie zapatrywanie jest wygodne i zaoszczędza gospodyni trudów, połączonych z podejmowaniem gości; ale jest ono szkodliwe z kilku względów.— Przedewszystkiem nie odpowiada interesom męża, a więc i wspólnym interesom żony. Nie jest to to samo, czy się ważnego gościa z innej miejscowości, albo klienta lub dostawcę—zależnie od charakteru interesu męża — przyjmuje obiadem choćby w najlepszym hotelu, czy też podejmuje go się w domu. Jest w tem pewnego rodzaju zaszczycenie gościa, pewne zbliżenie, że go się prosi do swego prywatnego domu. Jest w tem szczypta serdeczności i poufałości, właśnie ta szczypta, o którą walczy pani domu, broniąc obcym wstępu do zamku swego ogniska domowego. Lecz ustępstwo w tym względzie przynieść może wiele dobrego, a nic złego.

Rzecz jasna, że kiedy pani domu zgłosi się na przyjęcie gościa męża w domu, musi to zrobić w sposób przyjemny, a nie przymusowy, zdradzający, że gość jest przez męża narzucony, że lepiej zostałby sobie w hotelu, szynku lub gdziekolwiek indziej, „bo u nas nie jest restauracja..." Widziałam już i takie przyjęcia, z zadąsaną miną i skrzywionym nosem. Były one dla męża kosztowniejsze, niż najdroższy obiad w najdroższym hotelu. Pani domu śmiała się do rozpuku, że taki kawał urządziła mężowi. „Wyleczyła go raz na zawsze" — chwaliła się. Mąż stracił przez to okazję, jaka się zdarza raz w życiu, i nasza mądra pani pokutowała za swoje fochy długie lata.

Nietylko jednak interes pieniężny lub materjalny nakazuje nam utrzymywanie stosunków z ludźmi. Ma ono tak samo wartość jako środek rozszerzania naszych zainteresowań i doświadczeń. Małżonkowie, którzy ciągle są tylko ze sobą, zatracają zainteresowanie dla świata i zacieśniają umysł i wzrok w ograniczonem kółku spraw codziennych, z reguły tych samych. Nasamprzód jałowieje ich rozmowa, a potem jałowieje i ich myśl.

Z dwojga złego lepiej już wychodzą na swym sposobie życia ci, którzy za wiele bawią poza domem, niż ci, którzy od pracy biegną do domu, a z domu nazad do pracy. Tamci przynajmniej odbierają jakieś wrażenia, mają o czem mówić, nad czem się zastanowić albo i uśmiać. Oni żyją, ich umysł ma świeży pokarm. Ci drudzy powiedzieli sobie już wszystko i już tylko wspólnie się nudzą.

Z czasem te nudy przerywa coś jednak. Przerywa je kłótnia. To jest jedyny barwny kwiat, jaki wyrasta często na tem bagienku spokojnego życia w domu i tylko w domu.

A tego nie byłoby, gdyby to podniecenie, jakie daje choćby kłótnia, było zastąpione czemś innem zajmującem. Sama lektura, choćby dobrych książek, jakkolwiek nader potrzebna i pożyteczna, nie może zastąpić tego ożywienia ducha, jakie nam daje zetknięcie się z żywem życiem.

I dla siebie i dla męża domu — pani domu powinna uważać dom za część świata, a nie za cały świat.

KAPELUSZE OZDOBIONE STOKRÓTKAMI.



Żaden kapelusz nie obramuje tak pięknie i dodatnio twarzyczki kobiecej jak kapelusz o szerokim rondzie. Ten kapelusz jest z białej szorstkiej słomy ozdobiony girlandą pięknych stokrótek który się nadaje przeważnie do zabaw ogrodowych.

Przyprawy Kuchenne Ze Świata Roślinnego.

Pokarmy nasze składają się z dwóch zasadniczych grup: mięsnej i roślinnej, przyczem obserwujemy w ostatnich czasach duże przesunięcie na korzyść grupy roślinnej. Coraz więcej wśród nas zwolenników żywienia się wyłącznie roślinami, coraz więcej jaroszów!

Oprócz podstawowych pokarmów roślinnych, których dostarczają zboża, jarzyny i owoce, mamy w użyciu kilkanaście roślin, które dla swego bardzo wybitnego smaku i zapachu służą tylko jako dodatki kuchenne, gdyż mała zaledwie ich dawka, wmieszana do jakiejś potrawy, podnosi wybitnie jej smak.

Wydelikacone podniebienie współczesnego człowieka zredukowało nadmiar tak zwanych ogólnie „korzeni", używanych ongiś w olbrzymich ilościach dla wzmocnienia smaku mięs i pieczywa. Kuchnia polska zwłaszcza, w przeciwieństwie do angielskiej czy węgierskiej, operuje nader umiejętnie doborem i ilością dodatków kuchennych, co przy innych jej zaletach wymaga specjalnego zaznaczenia. Umiejętność przyprawiania potraw odpowiedniemi dodatkami kuchennemi jest cenną zaletą każdej gospodyni.

Pamiętać też należy, że grzane wino lub miód z korzeniami są doskonałym środkiem leczniczym, rozgrzewającym, przy zaziębieniach.

Dodatki kuchenne ze świata roślinnego, to przeważnie suszone owoce, korzenie, czy też liście roślin krajowych lub egzotycznych. Znajdują się w każdem gospodarstwie domowem, choć nie każda z pań domu zna ich pochodzenie i sposób przystosowania do użytku handlowego.

Kminek to roślina dwuletnia, rosnąca u nas nawet dziko po łąkach. Różnorakie zastosowane kminku w kuchni do chleba, pieczystego, kapusty, sera i do pieczenia wieprzowiny, dobrze jest znane wszystkim gospodyniom. Duże zastosowanie ma on także w fabrykacji wódek (kminkówka), oraz w farmakologji, jako lotny olejek. Uprawia się go na wielką skalę w Niemczech, w Holandji i Anglji. W Polsce uprawia się kminku stosunkowo mało.

Także i popularna czarnuszka, mająca duże zastosowane w pieczywie ciast, mogłaby dać pokaźne dochody przy racjonalnej hodowli.

Anyż, roślina roczna, powszechna jest w domowem gospodarstwie, jako też przy fabrykacji wódek i w lecznictwie.

Szafran służy do nadania pieczywu drożdżowemu łagodnego koloru żółtego. W dawnej Polsce słynne też były „baby szafranowe".

Papryka pochodzi z Meksyku, skąd sprowadzoną została przez Hiszpanów do Europy, rozprzestrzeniając się w niej stopniowo. Na Węgrzech przyjęła się papryka do tego stopnia, że stała się narodową przyprawą. W Polsce udaje się dobrze, wymaga stanowiska słonecznego i ciepłego.

Rośliny używkowe z krajów kolonjalnych stanowią osobny dział wśród tak zwanych „korzeni". To wanilja, cynamon, gałka muszkatułowa, imbir, pieprz, kapary i pistacje.

Strączki wanilji znajdują powszechne zastosowanie, jako niezwykle aromatyczny dodatek do ciast i legumin. Strączki im dłuższe i ciemniejsze, tem gatunek wanilji lepszy. Pochodzi z Meksyku, Brazylji i Jawy. W Ameryce jest w powszechnem użyciu gotowy już ekstrakt waniljony, w płynie.

Pieprz dodaje się w znacznych ilościach do różnych potraw, do wędlin i do marynat cały w ziarnkach, lub mielony. Pochodzi z archipelagu Malajskiego, obecnie uprawia się go w okolicach zwrotnikowych. Jest to krzew pnący do dziesięciu stóp wysoki. Czerwone jagody wielkości grochu, zebrane niedojrzałe i wysuszone, dają pieprz czarny.

Cynamonowiec rośnie dziko na Cejlonie, hodowany jest w krajach międzyzwrotnikowych. Sproszkowana kora, zwana cynamonem, o przyjemnej woni i smaku, służy jako dodatek do ciast i legumin.

Gałka muszkatułowa jest również dość często używaną przyprawą do ciast. Są to nasionka wydobyte z owoców muszkatułowca, pochodzącego z wysp Moluckich i uprawiane często w okolicach zwrotnikowych.

Imbir pochodzi z Indyj Wschodnich, oraz z archipelagu Malajskiego. Kłącze imbiru odznacza się smakiem ostrym, szczypiącym i wonią aromatyczną, dzięki zawartości żywicy i olejku eterycznego. Zastosowanie znajduje często w połączeniu z innemi korzeniami.

Bobkowe liście tak często używane do potraw, to nic innego, tylko wysuszone listki drzewa laurowego, rosnącego nad brzegami morza Śródziemnego, a tu i ówdzie po domach hodowanego we wazonach.

Kapary są to nierozwinięte pączki kwiatowe rośliny, rosnącej na skalnych wybrzeżach morza Śródziemnego. Używa się ich jako zaprawy do marynat i jako dodatek do różnych potraw. Specyficzny, ostry i pikantny smak kaparków sprawia, że są specjalnym przysmakiem. Pączki zbiera się, gdy dojdą do wielkości grochu, oczywiście nierozwinięte. Po zerwaniu podsusza się je nieco w cieniu, wsypuje do beczek i zalewa niewielką ilością octu z pewną ilością soli rozpuszczonej, poczem odsyła do miejsca, gdzie się je dopiero marynuje. Przygotowywaniem kaparów specjalnie zajmuje się Francja.

Orzeszki Pistacyj—to owoce niewielkiego drzewka, rosnącego w południowo - zachodniej części Azji i na wybrzeżu morza Śródziemnego. Orzeszki te są o dość twardej skorupce, długie do trzech ćwierci cala, podłużne, w kolorze jaskrawo zielonym, o zapachu i smaku zbliżonym do migdałów słodkich. Spożywa się je w stanie surowym albo smażone w cukrze i jako przyprawa do potraw.

Czy Rak Jest Dziedzicznym, Czy Nie Jest?

Do New Yorku przybyła doktór N. Zawadska, sławna rosyjska uczona z zakresu chirurgji i genetyki z Instytutu Curie uniwersytetu paryskiego, która wygłosiła w New Yorku odczyt o jej badaniach nad chorobą raka. Doktór Zawadska oświadczyła, że czyni doświadczenia na myszach i innych stworzeniach, które mają stwierdzić, czy prawo Mendela o dziedziczności stosuje się także i do choroby raka, czy też nie ma z nią nic do czynienia. Gdyby okazało się, że prawo dziedziczności, czy też pewna skłonność przekazywania następnym pokoleniom tej choroby stosuje się i do raka możnaby przepowiadać, a z tego wynika, że i w znacznej mierze możnaby jej zapobiegać.

Na podstawie dotychczasowych wyników badań doktora Zawadskiej możnaby wnioskować, że choroba raka ma tendencję cofającego się wstecz działania dziedziczności (recessive charakter"), czyli, że nie działa „dominująco". Znaczy to, że gdy jedno z dwojga rodziców miało lub ma raka, ich dzieci nie odziedziczą tej choroby, podczas gdy jedno na każdych czworo wnuków będzie podlegać niebezpieczeństwu rozwinięcia się choroby raka.

Obserwacje doktora Zawadskiej każą jej przypuszczać, że pewien rodzaj biernej dziedziczności do choroby raka w trzeciem pokoleniu nie jest przekazaniem samej choroby, ale skłonności do niej, która wymaga dodatkowych zewnętrznych czynników dla jej pojawienia się i rozwinięcia. Czem są właściwie te czynniki, które bierną skłonność do raka zamieniają w aktywną działalność tej strasznej choroby, nie zostało jeszcze stwierdzone — powiedziała doktór Zawadska, lecz oświadczyła, że jej dalsze badania nad rakiem będą zwrócone w tym właśnie kierunku.

LIST.

W szafirowej tonał świat pogodzie
Rzeka falą iskrzyła się szklaną,
Gdym do Ciebie trzciną rozszeptaną
List pisała na srebrzystej wodzie.

Nieruchomy stał w słońcu łan żytni,
Sennie kwitła słodka woń łąkowa.
W moim liście drżały ciche słowa,
I płacz jakiś... przedziwnie błękitny

M. Grocholska.

Obiad Na Jutro.

Zupa ogórkowa.
Pieczeń wołowa nadziewana grzybami.
Kartofle.
Smaczna jarzyna.
Legumina z ryżu i jabłek.
Kawa.

*

Zupa Ogórkowa.

Ugotować rosół z jarzyn i kości, wlać do niego kwasu ogórkowego i jeden lub dwa ogórki do smaku obrane ze skóry. Po ugotowaniu rosół przecedzić, zaprawić śmietaną, ogórek zaś pokrajać w plasterki. Zupę podać z grzankami lub kartoflami.

*

Pieczeń Wołowa Nadziewana Grzybami.

Dwa funty rozbefu zbić, nasolić i na ostrym ogniu obrumienić. Potem wyjąwszy pieczeń ponakrawać ukośnie dosyć głęboko i przełożyć świeżymi grzybami, które poszatkowane wpierw udusić w maśle z cebulą. Tak przygotowaną pieczeń ułożyć na brytwannie, dodać masła a podlawszy kwaśną śmietanę piec polewając ją często. Następnie wydać do stołu.

*

Smaczna Jarzyna.

Kilka surowych obranych ćwikłowych buraków i parę obranych winnych jabłek, utrzeć na tarce, włożyć w rynkę, podlać trochę wody, wlać parę łyżek masła, osolić, wlać trochę octu, wsypać cukru i dusić na wolnym ogniu przez godzinę. Skoro będą miękkie, dodać śmietany rozbitej z mąką i wydać.

*

Legumina z Ryżu i Jabłek.

Odparzyć pół funta ryżu i ugotować w wodzie, następnie dodać masła, a na ostatek zaś wsypać ćwierć funta cukru i dobrze wymieszać. Obrać ośm winkowatych jabłek i wydrążyć w środku tak, aby wykrajać wszystkie ziarnka, poczem włożyć je w rądelek, zalać małą ilością wody i ugotować, ale nie do miękkości, lecz tylko na pół. Poczem wydrążenia w jabłkach napełnić konfiturami lub rodzenkami z cukrem i cynamonem. Wysmarować rądelek lub formę masłem, wsypać na dno warstwę ryżu, na ryż ułożyć przygotowane jabłka, przykryć resztą ryżu, posypać trochę cukrem i cynamonem i wstawić w średnio gorący piec na pół godziny. Zamiast wydrążania można jabłka obrać, pokrajać w plasterki na surowo i następnie ułożyć pomiędzy ryżem, przesypując cukrem i cynamonem z dodatkiem rodzenków i masła. Proporcja powyższa jest na sześć osób.

Pieczenie Chleba Białego i Ciemnego.

Mąkę na chleb, pszenną czy żytnią, należy używać tylko zupełnie sucą i kilkakrotnie przesianą, aby nie było w niej żadnych grudek. Tak samo zupełnie świeże i w najlepszym gatunku powinny być wszystkie dodatki do ciasta, jak masło, względnie inne tłuszcze, a jeżeli do rozczynu używa się mleko, to należy go dobrze podgrzać, ale nie dopuścić do zagotowania. Drożdże powinny być zupełnie świeżutkie, przed dodaniem do ciasta rozpuszczone.

*

Chleb biały pszenny.

Jeden kawałek drożdży, ¼ filiżanki letniej wody, dwie filiżanki mleka, dwie łyżki cukru, dwie i pół łyżeczki soli, łyżkę masła, ośm filiżanek mąki, łyżkę tłuszczu. Namoczyć drożdże w letniej wodzie. Zagotować mleko, dodać do niego masło, cukier i sól, gdy wszystko przestygnie dodać rozmoczone drożdże, wymieszać razem dokładnie, następnie dodać mąki i mieszać na dosyć gęste ciasto, tak długo, aż ciasto zacznie odstawać od ręki, co jest dowodem należytego wyrobienia. — Wysmarować tuszczem naczynia do pieczenia i wkładać w nie ładnie uformowane bochenki, nie większe jak do czwartej części formy posmarować z wierzchu roztopionem masłem, nakryć i postawić w ciepłem miejscu by ciasto urosło, zwiększając się w dwójnasób, następnie wstawić do gorącego pieca o temperaturze 450 stopni na 15 minut, poczem zmniejszyć ogień do 375 stopni i piec 40 minut dłużej.

*

Chleb razowy pszenny.

Zagotować filiżankę mleka dodając łyżeczkę masła i pół łyżeczki cukru i soli. Gdy mleko ostygnie, dodać kawałek drożdży, rozmoczonych poprzednio w ćwierć filiżance wody letniej, rozrobić wszystko razem, dodać pszennej ciemnej mąki tyle, by ciasto było dość gęste, lecz nie mieszać tylko postawić w ciepłem miejscu, by ciasto podrosło. Gdy powiększy się w dwójnasób wyrobić dobrze, uformować bochenek i włożyć do formy. Gdy znów podrośnie wstawić do pieca gorącego na pół godziny.

RADA PRAKTYCZNA.



Stary stół od kart z nogami skróconemi do dwunastu cali jest bardzo wygodny a przytem wyświadcza ogromną przysługę podczas jedzenia przeważnie na piknikach, oświadczyła pewna kobieta.

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

Tow. Dobroczynności p. w. św. Wincentego a Paulo będzie miało posiedzenie w przyszły poniedziałek, t. j. dnia 31go lipca o godzinie 7:30 wieczorem w sali zwykłych posiedzeń. Wszyscy członkowie są proszeni o stawienie się, aby przywitać nowego kapelana. Komitet Wiejskiego Wesela zbierze się w poniedziałek o godz. 8ej wieczorem na wielkiej sali.

*

Cała okolica Bridgeport cieszy się bardzo z okazji przybycia J. E. X. Biskupa Stanisława Bony, biskupa z Grand Island, Nebraska. Biskup Bona przyjechał zwiedzić wystawę światową i zarazem odwiedził brata X. Prałata T. P. Bonę i rodzinę, i tak samo swych przyjaciół. Cała parafja życzy J. E. jak najdłuższego i najszczęśliwszego pobytu.

*

W ubiegły wtorek odbył się pogrzeb ś. p. Zofji Decker, siostry X. Antoniego Zielińskiego, proboszcza z Christopher, Ill.— Eksportacji zwłok z domu dokonali, jej brat X. Antoni Zieliński i X. Henryk Pobutkiewicz. Msza św. solenna odprawiona była przez X. Antoniego Zielińskiego w asyście X. Henryka Pobutkiewicza i X. Edwarda Radwańskiego. Po skończonych ceremonjach w kościele, udano się na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, gdzie nad grobem przemówił X. Antoni Zieliński. Pogrzebem zajmował się p. Wład. Pomierski.

*

W zeszłą środę wieczorem zakończyła się dziewięciodniowa nowenna do św. Anny. Nabożeństwo nowenny ukoronowane zostało uroczystą procesją, w której wzięli udział ministranci i dzieci w bieli. Kazania głoszone były przez miejscowych księży.

*

Ubiegłej niedzieli w domu pp. Jana i Stefanji Gumińskich, odbyła się zabawa z okazji chrztu ich synka, któremu imiona dano Robert Jan. Rodzicami chrzestnymi byli Franciszek Kutnarski i Irena Stebner.

*

W przyszły piątek przypada pierwszy piątek miesiąca. Spowiedzi św. słuchać będą księża w czwartek po południu i wieczorem, a w piątek rano, o godzinie 5:30 odprawiona będzie Msza św. dla tych, którzy muszą udać się do pracy. Wieczorem zaś odprawiona będzie „Godzina Święta" o godz. 7:30.

*

Zokazji Polskiego Tygodnia Gościnności pokazała się także dzielnica Bridgeport przez zakupienie pięknego rydwanu. — Rydwan przedstawiał obraz „Wiejskiego wesela" w Polsce.

*

W środę rano, o godz. 11ej odbył się pogrzeb ś. p. Marjanny Dolańskiej liczącej lat 18. Zmarła była członkinią Tow. Dziewic Różańcowych, to też członkinie Dziewic Różańcowych niosły zwłoki ś. p. Marji. Po wyprowadzeniu zwłok z domu żałoby odprawiona została w kościele Msza św., którą odprawił X. Henryk Pobutkiewicz, podczas której odśpiewała „Ave Maria" p. Katarzyna Harzyńska a „Nie opuszczaj nas' 'odśpiewała p. T. Schuetz. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki zawieziono na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajmował się p. Wład. Pomierski.

*

W krótkiej przyszłości t. j. w listopadzie rozpocznie się w naszej parafji misja pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych. Misja rozpocznie się dnia 5go listopada a zakończy się 26go listopada. Pierwszy ty dzień misji będzie dla niewiast, drugi dla mężczyzn a trzeci dla młodzieży.

*

Na polu atletycznem dziewiątka piłkarzy CYO w drugim sezonie swoich w tej lidze, zdobyła szampjonat „Dywizji Południowej." Spodziewamy się, że dziewiątka tak dalej palmę zwycięstwa zdobywać będzie.

*

Pp. Benonowi i Ludwice Przybylskim urodziła się przed kilku dniami córeczka, której w ubiegłą niedzielę na chrzcie św. dano imiona Lorentyna Agnieszka.— Chrzestnymi rodzicami byli Wincenty Gawryluch i Stanisława Neugebauer.

Z Kwatery Tygodnia Polskiej Gościnności.

Sprawozdanie Stow. Dnia Polskiego wkrótce się ukaże.

Komitet tygodnia polskiej gościnności komunikuje, że detaliczne sprawozdanie z Dnia Polskiego na Polu Żołnierza podane będzie do publicznej wiadomości jak tylko wpłyną do kwatery raporty z pięciu parafij, które dotychczas jeszcze swych sprawozdań nie przedłożyły, — tak samo wykaz od zarządu wystawy co do dokładnej liczby osób, które przepuszczone zostały przez wejścia kasowe na widowisko; pozatem nie obliczono jeszcze biletów sprzedanych w kwaterach jak i tych, które były powierzone poszczególnym komitetom.

Z chwilą zebrania wszystkich danych, uregulowania rachunków etc., nad czem obecnie sztab kwatery tygodnia polskiego pracuje, Stowarzyszenie Dnia Polskiego niezwłocznie opublikuje specjalny komunikat zawierający szczegółowe sprawozdanie finansowe.

Wobec ogromu pracy, jakiej wymaga opracowanie i zestawienie budżetu Stow. Dnia Polskiego zaangażuje fachowego audytora, który dokona przeglądu istotnego stanu rzeczy, a ostateczne sprawozdanie jakie się ukaże nosić będzie aprobatę rachmistrza. Sprawa ta będzie omawiana na specjalnem posiedzeniu komitetu wykonawczego w nadchodzący poniedziałek.

*

Prezes Stow. Dnia Polskiego adw. Leon C. Nyka brał udział w posiedzeniu reprezentantów organizacyj i prasy jakie się onegdaj odbyło w Bismarck hotelu w sprawie opracowania planu przyjęcia aeronautów z Polski, którzy uczestniczyć będą w wyścigach balonów o puhar Gordon-Bennetta. Polska jak wiadomo pierwsza zgłosiła swój współudział w tegorocznych zawodach aeronautycznych, a Polski Aero-Klub wysyła do Chicago balon „Kościuszko."

*

Książka pamiątkowa, wydana z takim nakładem pracy, jest na sprzedaż w kwaterze tygodnia polskiej gościnności, — tak samo i oficjalne odznaki tygodnia polskiego można nabywać w kwaterze. Tak książka jaki i odznak — są cennemi pamiątkami po wystawie tegorocznej i polskiego w niej udziału, a z biegiem czasu pamiątki te stawać się będą coraz rzadsze i z tego względu ci, którzy nie posiadają jeszcze książki pamiątkowej ,lub też nie zaopatrzyli się jeszcze w odznak, mogą to uczynić zgłaszając się do kwatery pnr. 1200 N. Ashland ave., pokój 333, tel. Brunswick 1390.

Jak Szwajcarja Czci Paderewskiego.

Lozanna, 29. lipca. — Miasto Lozanna nadała mistrzowi Paderewskiemu honorowe obywatelstwo. Przy wręczeniu stosownego dyplomu obecni byli prezydent konfederecji szwajcarskiej Schulthess, radca związkowy Motta, poseł Rzpltej Polskiej w Bernie Modzelewski, przedstawiciele władz kantonalnych i lokalnych i wiele innych wybitnych osobistości.

Syndyk miasta Lozanny powitał nowego obywatela honorowego Lozanny podnosząc jego zasługi jako artysty i obywatela-patrjoty. Potem zabrał głos prezydent Schulthess wyrażając radość z powodu uczczenia w tak godny sposób znamienitego męża, który zechciał uznać Szwajcarję za swoją drugą ojczyznę.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Nowy Dentysta Polski



Dr. Rafał Goglin (Gogoliński).

Z kończącym się rokiem szkolnym w poszczególnych wyższych zakładach naukowych, a zwłaszcza na wydziałach medycyny i dentystyki, zwiększają się zastępy polskich profesjonalistów. Z każdym kończącym się rokiem w uczelniach powiększają się szeregi naszej inteligencji zawodowej. Oto ostatnio chlubnie ukończył kurs dentystyki na uniwersytecie Marquette dr. Rafał Goglin (Gogoliński), syn ogólnie znanych w szerokich kołach Polonji doktorostwa W. E. Gogolińskich.

Dr. R. Goglin nauki elementarne pobierał w szkole w Portage Park; później wstąpił do Akademji Wojskowej w Culver, a także przez jakiś czas uczęszczał do takiegoż zakładu w Morgan Park, oraz na uniwersytet w Lake Forest.

Po ukończeniu powyższych studjów dr. R. Goglin wstąpił na wydział dentystyki przy uniwersytecie Marquette; w międzyczasie brał czynny udział w Tow. Chemików, a nawet przez dwa lata pełnił szczytne obowiązki sekretarza tego zrzeszenai; będąc studentem udzielał się życiu organizacyjnemu wśród młodzieży akademickiej, należał do „Psi Omega Fraternity," w której ku ogólnemu zadowoleniu sprawował stanowisko t. zw. „Junior Grand Master." P. R. Gogoliński otrzymał stopień D. D. S. (doktora chirurgji dentystycznej). Dr. Rafał Goglin (Gogoliński) rozpoczął już praktykę dentystyczną i obecnie urzęduje w biurze wraz ze swym ojcem, dr. W. Gogolińskim pnr. 1046 Milwaukee ave.

ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSKIE.

W dniu jutrzejszym państwo Anastazy i Franciszka z Demskich Karasiewicz, będą obchodzili złoty jubileusz pożycia małżeńskiego. Z tej okazji odbędzie się na ich intencję Msza św. dziękczynna w kościele św. Stanisława B. i M. w Cragin.

Jubilaci w przeciągu tego czasu przechodzili rozmaite koleje życia. Związek ich był pobłogosławiony czternaściorgiem dziećmi: czterema synami i dziesięcioma córkami, z których powołał Bóg trzy dorosłe córki w kwiecie wieku i trzech synów do wieczności. Z obecnie żyjących jedna córka poświęciła się wyłącznie na służbę Bożą, wstępując do klasztoru Sióstr Karmelitanek. Pozostałe dzieci zamieszkują wszyscy w Chicago, oprócz najmłodszej Ludwiki, która zamieszkuje w Alhambra, Calif.

Aby okazać swą miłość i wdzięczność z okazji tak rzadkiej, dzieci wspólnie urządzają przyjęcie w domu swych rodziców pnr. 3314 Lawndale ave.

Siedem Osób Ma Odpowiadać za Śmierć Policjanta.

Dziesięciu Sędziów Gotowych do Walki ze Zbrodniarzami.

Ławie wielkoprzysięgłych wczoraj przysięgli koronera powiatowego oddali siedem osób po inkweście w sprawie śmierci policjanta Jana Sevicka, zastrzelonego ubiegłego poniedziałku w sądzie sędziego Karola P. Molthropa, w budynku kryminalnym. Przysięgli zarekomendowali przeprowadzenie ścisłej inwestygacji, jak również polecili, aby sam sędzia Molthrop zajął się specjalnem śledztwem w celu przyspieszenia wymierzenia sprawiedliwości.

Szef sądu kryminalnego sędzia Jan Prystalski donosi, że nie mniej jak dziesięciu sędziów gotowych jest do walki ze zbrodniarzami w przyszłym tygodniu, w celu zakończenia panowania gangsterów, którzy od dnia 1go stycznia zastrzelili dziewięciu policjantów miejskich. W Springfield gubernator Horner zatwierdził walkę ze zbrodniarzami jaką rozpoczynają sędzia Jan Prystalski i prokurator stanowy Courtney.

Wczoraj ławie wielkoprzysięgłych przekazani przez przysięgłych koronera zostali:

Jan Scheck, morderca i bandyta, który zastrzelił Sevicka używając do tego rewolweru przemyconego w celi poza salą sądową.

Carl Grunrhoefer, bandyta, kolega Scheck'a, w chwili gdy ten usiłował uciec z budynku kryminalnego.

Dwójka ta oskarżona jest o dokonanie morderstwa, w czem pomagać im mieli Jan Soder, pani Rozalja Scheck, panna Marja Scheck, Józef Scheck i panna Jeanette Haddon.

Prócz pani Scheck i panny Haddon wszyscy siedzą za kratkami więziennemi.

Na zew sędziego Prystalskiego wczoraj chętnie odpowiedzieli także sędziowie Ross C. Hall i Józef Sabath w sądzie wyższym i Daniel P. Trude, w sądzie okręgowym. Wraz z sędzią Davidem i innymi przesłuchiwać oni będą sprawy zbrodniarzy już w przyszłym tygodniu.

Nie Mieli Niemcy Kłopotu, Więc Przejęli Pawilon Polski.

Smutnej pamięci pawilon polski na wystawie przeszedł w ręce chicagoskich Niemców, którzy piją tam dzisiaj i jedzą i gości swoich fetują a nawet podobno robią interes.

Ale gdyby tylko o byznes chodziło!

Hitler wśród Niemców chicagoskich jest może nie mniej popularny, jak w samych Niemczech.

Tak by się zdawało ze sporu, jaki między tutejszymi Niemcami się toczy o wywieszenie flagi hitlerowskiej na pawilonie niemieckim.

Rozpatrywał tę sprawę wczoraj doradczy komitet niemiecki z panną Becker na czele i postanowił nie wywieszać flagi hitlerowskiej, czem ogromnie zasmucono serca chicagoskich zwolenników Hitlera.

W posiedzeniu brał udział także wicekonsul niemiecki Herr Tannenberg. Pan konsul generalny, Herr Hugo Simon, powiadomił komitet, iż „czułby się szczęśliwy", gdyby życzenia rządu niemieckiego były uwzględnione, to znaczy gdyby „swastyka" nazistów powiewała na pawilonie pospołu z innemi siedmioma flagami, które już trzepocą w powietrzu, jednak nie chce nalegać z tego względu, iż rząd niemiecki nie bierze oficjalnego udziału w wystawie.

Wymieniony komitet odmówił hitlerowcom już po raz drugi. Sądzi on, że dość jest, gdy na pawilonie powiewa stary sztandar kajzerowski i hitlerowski jest zbędny, aczkolwiek w samych Niemczech oba sztandary są uprawnione.

Notatki Polityczne.

W kołach politycznych w Waszyngtonie głośno mówią, że kilka dobrych posad dostanie się obywatelom polskiego pochodzenia. Pierwszym na stanowisku asystenta zarządcy rządowej korporacji pożyczkowej jest p. Wiktor L. Schlaeger, nasz rodak z South Chicago.

*

Spodziewać się należy, że słusznem żądaniem obywateli polskiego pochodzenia stanie się zadość. Widać, że i w Waszyngtonie zaczynają dobrze oceniać wartość głosów obywateli polskiego pochodzenia.

*

Niedocenia tej wartości nasz gubernator Henry Horner, bo jeszcze zwleka z dalszemi nominacjami, jak naprzykład z nominacją dra. Edwarda Dombrowskiego na zarządzającego lekarza w zakładzie dla umysłowo chorych w Dunning.

*

Przeciwnikiem jego jest dr Hoffman, dobry znajomy gubernatora. Dr. Hoffman czyni wszelkie starania, ażeby nominację uzyskać. Co robi gubernator?

*

Stanowisko to stanowczo należy się naszemu rodakowi, który położył wiele pracy dla partji demokratycznej. Nominacja dra. Hoffmana zamiast dra Dombrowskiego wywołałaby jeszcze większe oburzenie wśród obywateli polskiego pochodzenia.

*

Pan Adam F. Bloch, sekretarz Najwyższego sądu w Springfield, Ill. zamianował głównym klerkiem p. Francziszka Urbanka, ze South Chicago Pan Urbanek jest wydawcą polskiego pisma tygodniowego „Polonia".

*

Niektórzy wybieralni urzędnicy zamierzają pójść śladam audytora stanowego Edwarda J. Barreta, który okazał się prawdziwym przyjacielem obywateli polskiego pochodzenia, bo w jego departamencie obecnie pracuje pokaźna liczba naszych rodaków.

*

Jak nam donoszą z kapitolu stanowego, to p. Adam Bloch czyni starania, ażeby prokurator generalny zamianował kilku naszych adwokatów asystentami.

*

Liderzy nasi z F. V. Zintakiem na czele usilnie zabiegają o powiększenie naszego stanu posiadania w życiu politycznem. Nie wątpimy, że zabiegi p. F. V. Zintaka przynio pożądany skutek.

SŁOWNIK MORSKI.

(Ciąg dalszy)

Znaki zanurzenia — draught-marks.
Wolna burta — freeboard.
Linja podstawowa — base-line.
Linja środkowa — middle-line; centre-line.
Linja stępki; linja kilu — keel-line.
Linja graniczna — margin-line.
Linja wzniosu obła; dna — floor-line.
Linja pokładu — deck-line.
Linja załomu — knucle-line.
Linja wodna — water-line.
Linja wodna konstrukcyjna — designed-water-line.

(Ciąg dalszy nastąpi)

BURMISTRZ KALKUTY W WARSZAWIE.

Warszawa, 29. lipca. — Przybył do Warszawy burmistrz miasta Kalkuty, Czandra-Bose, b. sekretarz generalny hinduskiego kongresu narodowego. Zabawi on w Polsce osiem dni zaznajamiając się z życiem kulturalnem, naukowem, społecznem, handlowem i przemysłowem Polski. Wyraził on nadzieję, że wynikiem jego wizyty będzie utworzenie polsko-hinduskiego towarzystwa w Warszawie, za czem przyjdzie rozwinięcie stosunków kulturalnych i handlowych pomiędzy dwoma krajami.

Z POGRZEBU ŚP. LUDWIKI KOBRZYŃSKIEJ.



I znów jedno ze szlachetnych serc, przepełnione miłością macierzyńską, dozgonną wiarą małżeńską i wiarą Ojców, dobiegając kresce pielgrzymki ziemskiej, zastygło na zawsze — serce zasłużonej obywatelki, żony, matki, babki, prababki i siostry, śp. Ludwiki Stawskiej-Kobrzyńskiej...

Czyny ludzi świata zapisuje się w historjach świata — czyny i dzieła matek i prawych połowic życia, bodaj więcej trwalsze nad historje, boć w sercach wyryte... Słowa w księgach — niszczą czasy, te wykute w tętniach krwi i biciach kochających i wdzięcznych serc — nigdy nie przeminą...

Setki serc łzawi się od smutku z powodu śmierci tej Matki-Polki — która duszą rozbogaconą miłością, umiejętnością i roztropnością, nawiązania sobie dozgonnych przyjaciół tak tu jakoteż i w Ojczyźnie; niosła ona znękanym na duchu, a pocieszała wątłych przy borykaniu się z życiem; ocierała łzy, godziła słowami promieniejącemi szczerością, towarzyszyła w potrzebie.., to też, kiedy jej pielgrzymka dobiegła zenitu, wdzięczne serca wylewały swą boleść nad jej stratą; hufc różno-barwnych wieńców, tonących zapachem i pięknością którą Natura tylko w kwiecie może okazać, upiększały majestatyczną jej postać — śpiącą snem wiecznym... Słowa kondolencyjne przypływały zewsząd: setki klęczących przy trumnie zanosiło modły do Pana nad Pany — Sędziego naszych czynów; choralne głosy oddały jej ostatnią przysługę, „Modlitwą nad trumną", śpiewem którym ona za życia koiła swe serce...

Przywiązani ku rodzinie, ponieśli jej szczątki przy intonacjach sług w Winnicy Pańskiej do Świątyni Jego—rzewne wigilje i solenne nabożeństwo Mszy św. za duszę jej działały jako nektar upajający na pobożnych; muzykalne głosy i dźwięki strun płakały i łkały ostatnie słowa pożegnania, a tętniące odgłosy trąb wtórowały w orszaku żałobnym.

I złożono zwłoki jej na wzgórzu, wciszy cmentarnej, przepełnionej uśmiechem słońca!...

Grób... mogiła.., ta wszystkich nasza połowica objęła ją s e r d e c z n i e, przyjacielsko... przytuliła do swych macierzyńskich piersi... Szlochania, łkania, ronienie łez i krwawienie serc przepełniało ciszę cmentarną, a modły górnolotnie sięgały do Zbawcy...

Ona tak zawsze marzyła — na wzgórku w kwiatach, przy świergotaniu ptactwa i w promieniach słońca!... Tak ona miała ! Na to zasłużyła, bo w bogobojności i wierze Ojców wychowała liczną rodzinę dając każdemu z niej edukacje i możność do życia.. A Pan Miłosierny był zawsze łaskawym w tej pielgrzymce ziemskiej, śp. Ludwiki Kobrzyńskiej... Niech odpoczywa w pokoju!

Epilog Zabójstwa Polskiego Emigranta.

Amiens, Francja, 29. lipca.— Przed niedawnym czasem rozegrała się tu na ulicy krwawa bójka pomiędzy trzema emigrantami polskimi: Stanisławem i Józefem Pająkiem i Piotrem Piernatem, a trzema pijanemi Francuzami.— Podczas bójki Stanisław Pająk dostał nożem cios w brzuch i zmarł nazajutrz nie odzyskawszy przytomności. Matka zamordowanego, zamieszkała w Polsce, wniosła skargę cywilną żądając za śmierć syna odszkodowanie w wysokości 30,000 franków. Sąd przyznał jej 10,000 franków.

Ksiądz Polski Zapobiegł Katastrofie Kolejowej.

Lens, Francja, 29. lipca. — Pielgrzymka emigracji polskiej do Lourdes przeżyła w drodze powrotnej do Lens niezwykłą przygodę.

Oto pociąg wiozący pielgrzymów francuskich i polskich, wkrótce po wyjeździe z Lourdes zapalił się na skutek tarcia nienasmarowanej osi wagonu. Mimo,, że koła i osie rozpalone już były do czerwoności i zaczynała się palić farba, nikt nie zauważył ognia. W ostatniej dopiero chwili X. Glapiak z Lens zauważył pożar, pociągnął za linkę bezpieczeństwa i zatrzymał pociąg. Powstała ogromna panika, tem bardziej, że sądzono, że za chwilę tym samym torem będzie jechał pociąg pośpieszny. Pożar jednak ugaszono i pociąg ruszył dalej. Dzięki przytomności umysłu polskiego kapłana wszyscy pielgrzymi wrócili cało do domu.

POLSKIE GIMNAZJUM UPAŃSTWOWIONE W CZECHOSŁOWACJI.

Kraków, 29. lipca. — Posłowie polscy do parlamentu czeskiego, dr. Buzek i Chobot, zostali uwiadomieni przez czeskiego ministra oświaty, że rząd zgadza się na upaństwowienie gimnazjum polskiego „Macierzy" w Orłowej. Ludność polska, która od wielu lat domagała się przejęcia tego jedynego polskiego średniego zakładu naukowego na etat państwa, z wielkiem zadowoleniem przyjęła tę wiadomość.

Z Kółka Dramatycznego na Jadwigowie.

W niedzielę, dnia 6go sierpnia, odbędzie się wycieczka Kółka Dramatycznego na Jadwigowie do letniska Lake Zurich. Członkowie, którzy nie byli na ostatniem posiedzeniu, a chcą jechać z tą wycieczką, muszą zawiadomić p. Z. Marciszewskiego, pnr. 2135 N. Leavit ul. przed następną środą. Wycieczka ta urządzona jest dla członków w nagrodzie za wspólną współpracę we wszystkich przedsięwzięciach.

Mąż zwie ojca swej żony teściem; sam zaś jest zięciem ojca swej żony.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.	Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.
TERMS OF SUBSCRIPTION	PRZEDPŁATA WYNOSI
One year $5.00	Rocznie $5.00
Six months 3.00	Półrocznie 3.00
Three months 1.75	Kwartalnie 1.75
In Chicago by mail for 1 month .85	W Chicago pocztą miesięcznie .. .85
To Europe for one year 8.00	Do Europy rocznie 8.00
To Canada for one year 5.00	Do Kanady rocznie 5.00
All letters shall be addressed to	Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Piszcie Po Blankiety Aplikacyjne

Przy ulicy La Salle, pnr. 134 North — naprzeciw ratusza — będzie się mieściło biuro p. Williama G. Donne, który będzie udzielał pomocy federalnej właścicielom małych domów a także i tym, którzy na takich domach posiadają hipoteki (mortgage) i dzisiaj nie dostają ani procentu, ani pieniędzy pożyczonych.

Wczoraj pisaliśmy, że biuro już jest otwarte. Jest to nieścisłe. Biuro dopiero będzie otwarte we wtorek a tymczasem pracują tam malarze i stolarze żeby lokal przygotować.

Niech się jednak nikomu nie zdaje, że skoro biuro się otworzy, to zaraz będzie mógł się tam dostać i sprawę swoją załatwić. Nie. Pan Donne prosi przez prasę, żeby interesowani zwracali się do niego listownie — najpierw z prośbą o blankiety a potem z podaniami.

Każdy musi wypełnić pewien blankiet — musi odpowiedzieć na szereg pytań, a więc:

Gdzie się mieści dany dom?
Jaka jest tam komunikacja? (kolejka, tramwaj),
Czy są i jakie przepisy budowlane w danej okolicy?
Opisać dom szczegółowo i podać jego rozmiary.
Czem jest ogrzewany?
W jakich warunkach znajduje się dom, system ogrzewania i kanalizacja?
Ile lat ma dom?
Kiedy dom był kupiony lub zbudowany?
Ile kosztował dom a ile lota?
Jakie długi ciążą na domu?
Jakie podatki i asesmenta nie są opłacone od jak dawna?
Czem się trudni właściciel domu?
Kto ma hipotekę (mortgage) na domu i ile, oraz jego adres?

Wszystko to musi być wypisane na specjalnym blankiecie, który można będzie otrzymać w biurze pod wskazanym adresem i po który już teraz można pisać.

Po otrzymaniu informacyj, w biurze zbadają aplikację i gdy osądzą, że właściciel potrzebuje tej pomocy natychmiast, gdyż dom mu chcą sprzedać, wówczas biuro zawiadomi dłużnika, że może dostać bondy rządowe, oczywiście, jeśli je zechce przyjąć, ponieważ rząd nie będzie zmuszał nikogo.

Pamiętać tu trzeba, iż rząd nie gwarantuje bondów, tylko procent od bondów.

Gdy więc wszystko zostanie przygotowane i wierzyciel zgodzi się wziąć bondy, wtedy biuro pośle swoich własnych urzędników, żeby dom ocenili według jego dzisiejszej wartości a potem biuro osądzi, ile rząd może dać pożyczki na pokrycie hipoteki (w bondach) i na zapłacenie podatków a także na utrzymanie domu w należytym porządku.

Człowiek, który przyjmie rządowe bondy zamiast hipoteki (mortgage) będzie otrzymywał regularnie cztery procent, bo procent rząd gwarantuje a bondy dojrzeją — to znaczy obowiązywać będą w ciągu osiemnastu lat, bo na tyle lat zostają wypuszczone.

Zdarzyć się może, iż wierzyciel nie zechce przyjąć bondów, tylko będzie się domagał gotówki. Będzie on mógł ją dostać, ale pod pewnymi warunkami i z pewnością nie tyle, ile będzie mu się należało, bo gdy na bondy dostać można pożyczkę w wysokości 80 procent, to na gotówkę najwięcej 40 procent.

Właściciel domu będzie spłacał rządowi hipotekę (pożyczkę) w ciągu piętnastu lat i od tej pożyczki będzie płacił także rządowi pięć procent. Rząd będzie chciał aby mu spłacać przynajmniej dziesięć dolarów miesięcznie.

Z pomocy federalnej będą korzystali tylko właściciele domów mieszkalnych, a nie byznesowych. To nie znaczy jednak, żeby właściciel domu nie mógł dostać pomocy w wypadku, gdy w domu będzie się mieścił sklep. Owszem, dostanie, ale musi pierwej dowieść, że dom służy głównie za mieszkanie a nie na byznes i że wreszcie dom nie jest oszacowany wyżej jak na $20,000.

Jest jeszcze cały szereg innych drobnych lecz równie ważnych szczegółów, których niepodobna tu omówić. Dlatego biuro przygotowuje specjalne książeczki małe, które będzie można dostać darmo i stamtąd będzie można dowiedzieć się wszystkiego.

Frontem Do Morza.

Modne to hasło z Polski importowane rozlega się dzisiaj na zebraniach i w prasie naszej. Dziś stają frontem i do innych spraw. W pismach z Polski znajdujemy zew do stawania frontem do szosy, do mostu, do ugoru — widać wogóle do wszystkiego, co wymaga uwagi publicznej.

Niezawodnie ten właśnie front — to zwrócenie szczególniejszej uwagi — kazało Ilustrowanemu Kurjerowi Codziennemu w Krakowie napisać w dniu 14go lipca br. następujące uwagi pt. **„Polskie okręty na oceanie biurokratyzmu”:**

„Polityka frazesów i dyletantyzmu socjalnego i ekonomicznego doprowadziła świat do nędzy. Wszelkiego rodzaju karjerowicze obsiedli przedniejsze dochodowe stanowiska, rujnując społeczną gospodarkę.

„Nie lepiej dzieje się i u nas w Polsce, szczególniej jaskrawo odbija się to w Gdyni w mieście i porcie, a specjalnie na naszej młodej żegludze morskiej.

„Rzuca się frapujące hasła, wygłasza się szumne mowy, pisze o aforyzmie i mądre broszury o konieczności posiadania polskiej floty handowej, tymczasem nieudolną gospodarką niszczy się dopiero z trudem utworzoną skromną flotę handlową. Gdy tak dalej pójdzie, to zniszczy się nawet samą ideę i zapał budowania floty handlowej.

„Majątek narodowy, tkwiący w tak nielicznych jeszcze polskich okrętach handlowych marnieje, ale protegowani dyrektorzy, dygnitarze, wielmoże rad nadzorczych poprawiają stan swych kieszeni przez sute pobory i rozmaite przywileje.

„Korzystając z lata, wakacyj i urlopów, urządza się „święta morza”, aby społeczeństwu pokazać morze i gdyńskie cuda, opowiada się, słusznie z dumą, jak to polskie okręty pod polską banderą prują bezkrzesne morza. A jednak w porcie gdyńskim stoi bezczynnie 7 okrętów o pojemności około 18,000 br. tonn, co stanowi mniej niż gdzieindziej — ale w każdym razie około 18 procent całości polskiego tonnażu, a około 23 proc. tonnażu państwowych przedsiębiorstw żeglugowych. Ale i ta cyfra bezczynnego tonnażu jest wynikiem gospodarki etastycznej w przedsiębiorstwach. Bezczynnie stojące statki w porcie są to wszystko okręty zdrowe, niedawno wybudowane, zupełnie odpowiednie dla celów transportowych, a praca ich jest wstrzymana jedynie dlatego, że pływanie ich rzekomo się nie opłaca, gdyż załogi są zbyt kosztowne. Tymczasem polski jęczmień, polski cukier, polskie drzewo płynie pod obcą flagą.

„Nie wymaga się w obecnych czasach kryzysu przy bardzo niskich stawkach frachtowych rentowności żeglugi, a nawet nikt nie będzie rozdzierać szat, jeżeli żeglugi będą wykazywać uzasadnione deficyty, i inne środki komunikacji wewnątrz kraju napewno nie dają zysków.

„Utrzymanie żeglug morskich w pełnym biegu jest koniecznością i obowiązkiem, gdyż przynosi ono bardzo poważne korzyści pośrednie przez zmniejszenie bezrobocia nietylko wśród marynarzy, ale i w rozmaitych przemysłach, jak aprowizacja, odnawianie sprzętu technicznego, zużywanie materjałów pędnych itp., prócz tego wzmaga dopływ walut. Dumping kosztuje Polskę bardzo drogo (towary eksportowe przewożą koleje w Polsce po bardzo deficytowych stawkach), jednakowoż ze względu na politykę walutową musi być kontynuowany. Czy do transportów morskich ma być stosowana inna miara i dlaczego?

„Państwo posiadające w dziedzinie eksportu i importu tak mocne atuty jak pozwolenia wwozu i wywozu, premjowania eksportu, państwowe przedsiębiorstwa eksportujące, dumpingi itp., ma możność wpływania na eksporterów i importerów używania do transportów polskich okrętów, potrzeba jednak na to postawić organizację Zeglug Państwowych na poziomie naprawdę kupieckim i przestać gospodarować biurokratycznie.

„Przedsiębiorstwa Zeglugowe Morskie są interesami w najwyższym stopniu handlowemi, operującemi na tle stosunków międzynarodowych i nie mogą być odddane w ręce biurokratów, dążących zawsze do powiększenia ilości dobrze płatnych posad swym protegowanym. U nas niestety, tak jest, a jeżeli tego systemu jak najprędzej nie zaniechamy, to będziemy musieli przestać marzyć o rozwoju naszej Zeglugi handlowej, gdyż łabędziemi śpiewami o miłości morza sprawy nie posuniemy, a zdobędziemy tylko niechęć społeczeństwa, szczególniej młodzieży studjującej zawodowo i „Schadenfreude” u obcych.

„Typowym przykładem biurokratycznych stosunków, jest linja Gdynia-Ameryka, która przewozi bardzo nikłe ilości pasażerów, a mniej jeszcze towarów, lecz zato co do ilości personalu biurowego rozbudowana jest jak jakieś bardzo wielkie przedsiębiorstwo żeglugowe w Anglji lub Holandji.

„Linja Gdynia-Ameryka zarządza 3-ma oceanicznemi okrętami przestarzałego typu nośności ogółem 40,000 tonn brutto, wymagającemi obsługi razem około 500 osób załogi, urządziła zaś dla swych trzech okrętów, trzy wielkie biura w Gdyni, Warszawie i New Yorku z personalem razem ponad 70 ludzi z 4-ma dyrektorami (więcej dyrektorów, jak kapitanów), kilkoma wicedyrektorami, inspektorami i szefami wydziałów; wszyscy są luksusowo wynagradzani. W samej Warszawie, porcie Wiślanym biuro tej Linji Transoceanicznej składa się z około 30 urzędników i aż 2-ch dyrektorów! Niczem „Red Star Line” lub „White Star Line”! Poza tem istnieje naturalnie porządnie honorowana rada samych dygnitarzy.

Chociaż aparat urzędniczy jest bardzo wielki i bardzo dobrze opłacany, aprowidują się te okręty przeważnie w Danji, w Danji też zaopatrują się w sprzęt techniczny. Wygląda tak, jakby linja Ameryka-Gdynia urządzona była mniej dla celów gospodarczych, a więcej dla ulokowania jak największej ilości protegowanych pupilów z wysokiemi poborami.”

Ogłoszenie Prasowe-- Najważniejszy Środek Reklamy.

(Wiadomości Codzienne w Cleveland).

Szalejący od paru lat kryzys, coraz bardziej dezorganizuje życie gospodarcze, łamie energję mniej odpornych jednostek i szerzy zamęt w podstawowych pojęciach i zasadach recjonalnej gospodarki Jednym z przejawów tego zamętu jest wzrost negatywnego stosunku sfer przemysłowych i handlowych do reklamy prasowej. Lekceważą one ten nieraz wodny środek sukcesu handlowego, który właśnie dziś, gdy o sukcesy handlowe tak trudno, stać powinien na najwyższym poziomie swego natężenia i sprawności.

A stroniąc w czasie kryzysu w imię błędnie rozumianej, — rzekomej oszczędności od ogłoszenia prasowego, nasz przemysł i handel wyrządza sam sobie niepowetowane szkody i straty.

Dla każdego światłego kupca i przemysłowca wiadomą i jasną jest rzeczą, że pomyślne kroczenie po przez gąszcze skomplikowanego, nowoczesnego życia gospodarczego bez reklamy jest ogromnie utrudnionem. A nauka i praktyczne doświadczenia reklamy stwierdzają niezbicie, że najskuteczniejszym jej środkiem jest ogłoszenie prasowe. Wynika to z roli, — jaką w stosunkach współczesnych odgrywa prasa.

Dzień po dniu, tydzień po tygodniu gazeta i czasopismo docierają do olbrzymich rzesz czytelniczych; dla miljonów ludzi są one jedyną niemal lekturą, a dla wszystkich swych cztelników stałym dostarczycielem informacji i wiadomości, inspiratorem politycznym doradcą gospodarczym; dziennik i czasopismo to najpowszechniejsze dziś i najpopularniejsze zjawisko literackie, to jeden z artykułów pierwszej potrzeby ,zaspakający u miljonów ludzi głód nowiny, głód prymitywnej wiedzy i prymitywnych wrażeń artystycznych.

Zwą prasę jednem z najpotężniejszych mocarstw świata. Jest ona istotnie potęga. Wprawdzie nie w sensie władzy — egzekutywy, ale dzięki temu olbrzymiemu wpływowi jakim dysponuje i którym nawskroś przenika, którym suggeruje całe współczesne życie ludzkości.

Czyż więc handel i przemysł mogą znaleźć dłoń bardziej odpowiednią, bardziej dogodną i pewną do podania klientowi reklamy swego towaru, niż dłoń prasy?

To też zarówno teoretyczne badanie, jako też doświadczenie i praktyka zgodne są w przyznawaniu ogłoszeniu prasowemu czołowego miejsca w reklamie.

Znawca amerykańskiego rynku ogłoszeniowego Oskar Langer w swych, wydanych w roku 1927 “Zasadach ogłaszania” pisze: “Najpopularniejszem ogłoszeniem jest ogłoszenie prasowe. Według statystyki amerykańskiej przeszło 50 procent sum wydawanych w Stanach Zjednoczonych na ogłaszanie, przypada na ogłoszenia w czasopismach”. Lata ostatnie przyniosły dalsze przesunięcia na korzyść reklamy prasowej.

Jeśli chodzi specjalnie o stosunki amerykańskie, z cyframi jakie w roku ubiegłym publikowały fachowe wydawnictwa amerykańskie. Według tych cyfr z 442 miljonów dolarów, wydanych w roku 1931 w Stanach Zjednoczonych na reklamę, 205 miljonów poszło na ogłoszenia w dziennikach a 167 miljonów na ogłoszenia w czasopismach.

Amerykańskie przedsiębiorstwa obecnie w czasie kryzysu wydają więcej pieniędzy na ogłoszenia niż kiedykolwiek przedtem. Polscy kupcy i przemysłowcy nie mogą jednak jakoś tego zrozumieć i sądzą, że bez ogłoszeń mogą swe interesy prowadzić.

Gdyby w umiejętny sposób zaczęli się ogłaszać — interesy ich znacznie by się poprawiły. Dawać coś nowego zawsze ogłaszać się i ściągać ludzi do siebie. Im więcej ludzi odwiedzi skład tym więcej sprzeda się towaru. Panowie kupcy pamiętajcie o tem.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 29 lipca, 1893 r.

W Gran, na Węgrzech, były groźne rozruchy robotnicze. — Strajkujący górnicy rozpoczęli bójkę z policją, zakończoną aresztowaniem 10 osób i rozpędzeniem tłumu.

Cesarz Wilhelm wymyślił nową flagę dla Alzacji i Lotaryngji i zamierza ją wprowadzić w użycie podczas jesiennych manewrów wojskowych.

W Mt. Pleasant, Pa., bawi jakiś W., podobno agent moskiewski, namawiający ludzi na prawosławie... Kijem go!

Najstarszym człowiekiem w Stanach Zjednoczonych, jest niejaki James MacMillia, w Bardwell, Kentucky, Liczy on obecnie 117 lat, jak świadczy o tem jego metryka, w całości porządnie zachowana. Urodził się w roku 1776, w okręgu Betetourt, w Virginia.

W dniu 4-go sierpnia, w piątek, o godzinie 4:15, w gmachu sztuk pięknych, w Jackson parku, odbędzie się urządzony przy pomocy i staraniu Komitetu Recepcyjnego, uroczysta inauguracja oddziału polskich obrazów, wystawionych w sali No. 62.

Stan szkolnictwa polskiego w Argentynie pozostawia wiele do życzenia. Na 2,164,637 dzieci — 635,862 nie pobiera żadnej nauki i nie umie ani czytać ani pisać.

J. I. KRASZEWSKI — ADAMA POLANOWSKIEGO

DWORZANINA KRÓLA JMci JANA III

NOTATKI — Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy)

Najwięcej bolał książę Saski, który z posiłkami precz szedł, czując, że mu się niesprawiedliwość działa wielka, gdy go ukłonem zbyto, Starenbergowi zaś feldmarszałkostwo, Złote Runo, sto tysięcy talarów dano...

Oprócz Saskiego, oburzonego wielce i niemogącego się ukoić, Caprara i Lesle, którzy najczynniejsi byli, narzekali i odzywali się nawet tak butnie, że sam słyszałem mówiących:

— Pocoście go przyszli ratować, niechby był przepadł — i ta jego pycha z korzeniem wyginęła.

Niektórzy jednak wlekli się za nami, i znowu pod rozkazy króla się zaciągali, jak książę Bawarski.

Lotaryngski, gdy nadążył za nami, znowu u nas był gościem codziennym, ale na nim wcale też nie znać było żadnej łaski cesarskiej, ani wielkiego ukontentowania. Człowiek też skromny i cichy się wydawał.

Z tych dni pochodu naszego, ile pamięcią zasięgnąć mogę, jeszcze to zapisuję, iż król się ze znużenia czuł niedyspozyt i życzył sobie, gdzieś do miasta zajechawszy, lekarstwa zażyć z rady Peccoriniego, ale i na to czasu nie było. Lekarstw zaś nie zabrakłoby, bo między innym łupem dostała się królowi wezyrska apteka osobliwa, z balsamami i ingredjencjami najrzadszemi i najkosztowniejszemi.

Co dalej ku Preszburgowi, tyleśmy mieli pociechy, że dla koni pasza była lepsza i dostatniejsza, tak, że wychudłe szkapy cokolwiek do siebie przychodzić zaczęły, gdyśmy już trwożyli się, że nam bodaj pieszo powracać przyjdzie. Za to między chorymi na tę biegunkę okrutna śmiertelność panowała sroga. Chorych pomiędzy starszyzną nie zliczyć było, wojewodowie krakowski, lubelski, kasztelan sandomierski, obłożnie, wołyński też bez nadziei prawie. Podczaszy lubelski Gałęzowski zmarł, Kizynk z rany to skończył życie. Trafiało się tak, że nie było nikomu dowództwa zdać i porządku utrzymać.

Król dzięki Bogu, choć innego owocu nie mając, dereń dojrzały i berberys przegryzał, trzymał się zdrów dosyć i jeździł Jaworyn twierdzę oglądać. Lekarstwo jednak z rady doktora zażył. Mnie do pana wojewody Kochowskiego, do Preszburga posyłał, skąd wróciłem przerażony, bo jednym szpitalem zdało mi się miasto, tylu tam naszych leżało i codzień zmierało.

Skarżył się pan wojewoda, iż z tego aprehensję miał wielką, patrząc, jak dokoła nieustannie ludzie marli. Płaciliśmy za dany cesarzowi sukurs drogo bardzo, bo nam młodzieży najznacznejszej siła się nie doliczyć potem przyszło.

O Turkach tyleśmy wiadomości mieli, iż wezyr na paszów swych niepowodzenie składając, kilku ich udusić kazał.

Z książąt niemieckich, o ilem mógł zauważyć, Bawarski z nami w najlepszej komitywie był, dla króla z należytą rewerencją, z królewiczem serdecznie. Chwalono go też z siły i zręczności we wszelkich ćwiczeniach, na koniach oklep jeździł, pływał jak ryba, dziarski i wesół... Królewicz i król obdarzyli go szczodrze z łupów.

Zapisać też należy, iż król nad Tekelim i Węgrami okazywał miłosierdzie wielkie i chciał ich ratować o tyle, o ile się to z interesem wiary świętej i chrześcijaństwa dało pogodzić. Zapowiedziane były posły do króla od Tekelego, który, jak przyrzekł, tak wszekiej zaczepki względem nas i na szkodę Rzeczypospolitej dotąd unikał.

Wojska nasze jak wyszły z pod Wiednia pierwsze, choć je choroba dziesiątkowała, tak i teraz przodem stały przed wszystkiemi, Lotaryngski za nami dopiero. Niemcy, z którymi się wciąż stykaliśmy, najbardziej pono boleli nie nad tem, żeśmy im laury z przed nosa wzięli, ale że królowi się dostały w spadku po weżyrze jakieś bajeczne miljony. Słyszałem sam, gdy król któremuś z nich się spowiadał otwarcie z tego, co dostał, nie licząc, iż rozdał zaraz część znaczną, a ja też poświadczyć mogę najlepiej, bo kosztowności te były pod dozorem moim. Na regestrze u mnie pięć naszyjników, pas djamentowy, dwa zegarki djamentami sadzone, pięć nożów bogato oprawnych i kamieniami przyozdobionych, pięć sahajdaków ekstra kosztownych, bo lśniących od rubinów, szmaragdów i pereł, sobolów i futer soroków kilkadziesiąt, najpiękniejszych w świecie. Do tego doliczywszy siodła i rzędy, szkatułki złote, bagatelek różnych pięknej roboty dosyć — będzie po wszystkiem — koni nie wiem wiele, ale z tych się już rozeszło na podarki bodaj połowa.

Chodziła po obozie pogłoska, że Miączyński w pierwszych dniach po ciurach i czeladzi nabywając, czy też namiot taki szczęśliwy natrafiwszy, bardzo się zapomógł w kosztowności wielkiej ceny. Wiem, że go król o to pytał przez ciekawość, chcąc oglądać, lecz nie czekając już wszystko było przy dozórze pewnych ludzi na Wołyń wyprawione. Miączyński zaś tylko do jednego pasa djamentowego się przyznawał, który u chłopaka miał kupić za parę talarów.

Pieniędzy gotowych, owego skarbu, o którym wiele prawiono, nikt na oczy nie widział. Ten albo w pierwszej chwili rozerwali ci, co do niego dopadli, albo wszyscy ludzie zabrali, ale myśmy go nie dostali, ani nawet ów **locus ubi Troja fuit** oglądać się nam dał...

Twierdze, przez Turków dotąd trzymane, królowi animuszu wielkiego dodały, tak, że i niewdzięczności i zawodów doznanych zapomniał, cały gorączką tą przejęty, jakby je najrychlej szedł zdobywać. Siedem mil stąd do Jaworzyna pojechał go oglądać, zawczasu nie lutując fatygi, taki w niego młody duch znowu wstąpił. Nieznużony, niemordowany, nieustannie czynny, że człowiek, patrząc na niego, wistocie sobie przypomina, co słyszał o tych specjalnych **gratie status**, które Bóg ludziom powołanym zsyła. Wierzę w to, iż mu łaskę swą szczególną zlał na tę wyprawę, bo pospolitą ludzką siłą, w jego wieku na to starczyć — niemożliwą było rzeczą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HELENA MNISZEK — POWIEŚĆ

Magnesy Serc

(Ciąg dalszy)

— Jakże matuś kochana? zdrowa słyszę i widzę ładnie mi wygląda i wesoło. Chwała Bogu, to i dobrze.

— Syneczku ty mój, tyli czas ciebie nie było... syneczku! — gładziła go szorstką dłoną po twarzy i patrzyła w oczy tego dużego syna, jakby był małem dzieckiem.

— Tyle czasu, tyle czasu, cóż to tak jeździłeś zapamiętale. Gdzieś to był? Opowiesz?...

— Opowiem, matuś, opowiem. Teraz znowu będę dłużej siedział tu i pracował. Dużo mam robót na planie.

— To i dziękować Bogu!

Sama niemal ściągała z niego palto a on śmiał się i raz wraz całował ją po rękach. Ale pomimo jego czułości i pozornego spokoju Dęboszowa odczuła w nim coś tajemniczego, co ją zaniepokoiło.

W swoim pokoju Andrzej odrazu zwrócił uwagę na kaktus kwitnący, który stał tuż przy podobiźnie Kasi.

Błysnęło mu w oczach. Bez żadnego wyraźnego powodu ucałował znowu rękę matki. Przy obiedzie opowiadał szeroko o swoich studjach w Szwajcarji, o kraju, o ludziach, zwyczajach. Dęboszowa słuchała go z zapartym oddechem, szczęśliwa z jego ożywienia. Mówił potem o Wenecji, o Padwie aż Dęboszowa nagle rozpłakała się ze wzruszenia.

Dla Boga, to ty byłeś na grobie św. Antoniego. Jaki ty szczęśliwy, Jędrek!

I już nie wytrzymała w swym entuzjaźmie, musiała się z kimś podzielić radością i podziwem swoim.

— Franka! Franka!

Dziewczyna wpadła przerażona.

— A to wiesz, syn mój był na grobie św. Antoniego Padewskiego w...

— Padwie — dokończył Andrzej. — Nazwa Padewski pochodzi właśnie z powodu, że grób świętego znajduje się w tem mieście.

— Słyszysz, Franka! Słyszysz?

— Dyć słyszę! La Boga! La Boga! Oto pan gospodarz szczęśliwy, że takie ci cuda oglądał.

— Przywiozłem obrazki i medaliki z Padwy, dla mamy.

— Przywiozłeś? a cóże gadasz? Ludzie kochani! a toż już poczciwy jest z ciebie syn, że i nie wypowiedzieć.

Andrzej rozdał padewskie upominki matce i France. Prócz tego Dęboszowa otrzymała porządny materjał na suknię i piękny koronkowy szal na głowę, Franka chustkę jedwabną, cudną jak tęcza, paciorki nad któremi wykrzykiwała z radości wielkiej. Znalazła się i fajka piękna dla Kadeja, z paczką dobrego tytoniu i papierośnica dla Felka i po parę jeszcze drobnych przedmiotów, pamiątek z Szwajcarji. Uciesze niebyło końca.

Na podwieczorek przyszedł proboszcz miejscowy na powitanie. Andrzej wybiegł aż na drogę i prowadził księdza do domu, a Dęboszowa gościnnie witała na schodach. Zaczęła się nowa serja pytań i opowiadań. Potem przyszło paru gospodarzy ze wsi ciekawych wieści ze świata. Gawęda przeciągnęła się długo. Po kolacji rozeszli się wszyscy, księdza Andrzej odprowadził na plebanję.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poradnik Dobrego Zdrowia

DLA TYCH, KTÓRZY NIE MOGĄ PIĆ MLEKA.

Stosunkowo mały procent dorosłych osób użala się, że nie mogą pić mleka, że nie „zgadza się” ono z ich systemem, że jest nieprzyjemne, lub też powoduje jakie inne nieprzyjemne skutki. Większość z tej małej grupy dorosłych osób tłumaczy swą niechęć do mleka zwykle w ten sposób, że pewnego razu zostali oni „uprzedzeni” do mleka, najczęściej nieodpowiednim stanem mleka, n. p. dlatego, iż nie było świeże, lub zimne, lub też wywoływało u nich nieprzyjemne uczucia. Rzadko kiedy zastanawiają się oni nad tem, że przyczyną ich „niechęci” — mógł być niezdrowy stan ich żołądka, lub że przed wypiciem mleka zjedli oni coś takiego, co było rzeczywistą przyczyną owego niemiłego uczucia. U znikomej mniejszości przyczyną tą mogło być to, że mają zbyt słaby żołądek. A jednak wszyscy ci, co powiadają, iż nie lubią mleka, spożywają mleko w kombinacji z kawą, herbatą, czekoladą, a nawet z wodą sodową, gdyż w większości sklepów, w których sprzedawana jest woda sodowa, mleko mięszane jest z ową wodą.

Najlepsze rezultaty można osiągnąć gdy się wprost pije mleko samo, bez jakichkolwiek domieszek. Nie traci ono jednak na wielkiej wartości zdrowotnej, jeżeli pijemy je w kombinacji z innymi płynami, jak n. p. z sokami owocowymi. Nie traci też mleko na swej wartości pożywnej, gdy je spożywamy razem z kakao, czekoladą, lub inną jaką domieszką.

Z tego względu, że mleko jest najdoskonalszą potrawą i że jest bogate w minerały, tłuszcze i witaminy, każda dorosła osoba i każde dziecko powinno spożyć przynajmniej jedną kwartę mleka codziennie. Dla tych, co mogą pić mleko bez jakiejkolwiek domieszki, jest ono jednem z najlepszych i najbardziej zdrowotnych napojów. — Szklanka mleka pomiędzy śniadaniem, a obiadem, lub po południu, odgrywa wielką rolę czynnika ożywczego, i w wielu fabrykach i zakładach przemysłowych podawane jest mleko pracownikom w ten sposób, by dodać im więcej energji i ochoty do pracy.

Ale kto nie może pić mleka bez domieszek, ten powinien pamiętać o tem, że w inny sposób można sobie zapewnić zdrowotne wartości tej potrawy w tej samej mierze, co i ci, którzy piją czyste mleko. Jeżeli zastosujecie się do paru poniższych wskazówek, w niedługim czasie zauważycie poprawę w waszem zdrowiu. Zacznijcie od dziś spożywać potrawy mleczne, spożywajcie więcej różnych potraw z mlekiem i lodów. Potrawy takie nie tylko są smaczne, pożywne i wzmacniające zdrowie, ale oprócz tego rzadko kiedy sprawiają jakiekolwiek kłopoty żołądkowe.

Zachęcamy wszystkich do większego spożywania mleka, — przynajmniej jedną kwartę dziennie, w takiej, czy innej formie, bez domieszki, czy z domieszką. Pamiętajcie, że niema lepszej i zdrowotniejszej potrawy, jak mleko i żadna inna potrawa za tak stosunkowo małe pieniądze nie zapewnia tyle zdrowia.

Dr. Shirley W. Wynne,
kom. zdrowia M. New York.

Wystawa—Potężne Widowisko.

Napisał ROMAN HANASZ.

Podziwialiśmy już praktyczny zmysł naszych pobratymców Czechosłowaków, którzy w osobnym pawilonie wystawili eksponaty, świadczące o kolosalnym eksporcie towarów czechosłowackich do Stanów Zjednoczonych.

My Polacy, nie mając — zdaje się — nic innego do pokazania światu, pokazaliśmy samych siebie w ogromnej paradzie na Michigan ave. i na Polu Żołnierza. Odebrane oklaski powinny chyba zastąpić nam wszystko to, z czego inne narody osięgają realne rezultaty na Chicagoskiej Wystawie Światowej: Stulecia Postępu.

Bądź co bądź, umiemy doskonale zaspokoić nasze najwyższe ambicje, tego nam nikt nie może zaprzeczyć.

Teraz zwiedzamy na terenach wystawowych pawilony krajów europejskich, aby dociec tajemnicy: dla jakich to powodów, my Polacy, nie możemy się wydobyć z podwórka kramarskiego, kiedy inne narody w Ameryce zdobyły dla swych towarów wielkie rynki zbytu? — Właśnie się zbliżamy do Szwedzkiego Pawilonu.

Naturalne piękno Szwecji.

W sąsiedztwie Czechosłowackiego Pawilonu, na prawo od Lief Erickson Drive przy zlocie 16ej ulicy, postawiono modernistyczny budynek o bazie czarno malowanej, z żółtą fasadą główną. Na środku wypisano: SWEDEN — ogromnemi literami ze stali „szweckiej." Na otwartem podwórcu, wśród krzaków w zieleń strojnych i kwiatów na ślicznej polanie, ugrupowano około 50 rzeźb Milles'a, znakomitego szwedzkiego artysty.

Mamy niezwykłą sposobność poznać szwedzką sztukę i przemysł w najnowszych fazach rozwoju.

W wielkim przedsionku tego pawilonu stworzono krajobrazy, które przywodzą przed nasze oczy naturalne piękno Szwecji, wzbudzając mimowolną ochotę, oglądania tego wszystkiego na miejscu...

Na środku znajduje się replika ratusza Stockholmu, stolicy kraju Szwedów. Chciałbym tu nadmienić, że Stockholm jest najpiękniejszym i najczystszem miastem, jakie oglądałem. Budynki publiczne zbudowano z marmuru „szwedzkiego", czynią bardzo miłe wrażenie. Park Narodowy jest utrzymany w stanie stopniowego rozwoju Skandynawji. To też widziałem tam ludzi bardzo prymitywnie mieszkających, żyjących życiem pierwszych mieszkańców Skandynawji. Dla czyniących studja antropologiczne Stockholmski Park Narodowy przedstawia niezmierną wartość.

W wyżej wymienionym przedsionku znajduje się też model okrętu „Kalmar Nyckel", którym pierwsi immigranci przybyli ze Szwecji do Ameryki, w roku 1637.

Niby dla czynienia porównań ustawiono tam model najnowszego transatlantyckiego okrętu luksusowego „Kinghom."

Jeszcze inne dwa modele okrętów szwedzkich uzupełniają jak najkompletniej wystawę szwedzkiego przemysłu okrętowego, spełniając swój cel doskonale.

Dalsze sale Szwedzkiego Pawilonu są poświęcone rozwojowi sztuki szwedzkiej, świadczą też jak najlepiej o szwedzkim przemyśle.

Wyroby tkackie, piękne meble, porcelana i okazy towarów glinianych, artykuły srebrne i klejnoty, jak zauważyć mogłem, wzbudzają ogólny podziw.

32 fabrykantów i kupców bierze udział w tej wystawie. Protektorem jest szwedzki następca tronu Gustaw Adolf, którego tu na miejscu zastępuje szwedzki konsul O. C. G. Lundquist.

Dla propagandy komunikacji.

Naprzeciw szwedzkiego i czechosłowackiego znajduje się Włoski Pawilon. Już zewnętrzny wygląd pozwala odgadnąć delikatną propagandę nowoczesnej komunikacji powietrznej.

Pawilon ten zwiedzałem z moim włoskim przyjacielem, signor E. Tiritilli. Korzystałem z jego uprzejmości, gdyż nie władam włoskim językiem, a bez zupełnego zrozumienia byłoby trudno pojąć całą doniosłość włoskiej wystawy.

Włoski Pawilon wybudowano na północ od „Hall of Science". W nim mieści się 30 pokoi.

Więcej niż 400 modeli historycznych maszyn i instrumentów, które służyły ludzkości od najdawniejszych czasów barbarzyństwa, aż do czasu naszej cywilizacji, powodują zainteresowanie każdego, kto w te wstępuje progi.

Zwiedzający oglądają wazy i noże, których używano w okresie, zwanym Terramara, około 2000 lat przed narodzeniem Chrystusa; model mostu wybudowanego nad Renem przez Caesara, kiedy swe wojska prowadził na zdobycie Galji; model powietrznego latawca, szkicowany przez nieśmiertelnego Leonardo da Vinci; naukowe instrumenty Galilea; Volta baterje; pierwszy radjowy aparat transmisyjny Marconi'ego; świder puszczany w ruch przez kompresję powietrza, pierwszy raz użyty podczas przebijania tunelu alpejskiego Montcenis, między Włochami a Francją; — i wiele, wiele innych modeli, świadczących o genjalności synów słonecznej Italji.

Nadewszystko jednak Włoski Pawilon spełnia zadanie propagandowe dla włoskiego zmysłu komunikacyjnego.

Model największego i najnowszego okrętu „Rex", który krąży po Oceanach, znajduje się w środku centralnej sali wystawowej, której ściany ozdobiono kartami i obrazami, wskazującymi na dzisiejsze możliwości komunikacyjne Włoch. Można też również podziwiać tu starożytności, których Włosi posiadają najwięcej.

Dalej zwraca się tu uwagę na sanitarne dzieła Włochów, mianowicie ostatnich 10 lat, kiedy zwalczono malarję, zaprowadzając w pięknym kraju zdrowotne warunki.

Najwięcej wabi widza wystawa włoskiej sztuki.

Nadzwyczajną wartość posiadają przedmioty dekoracyjne, które się dzielą: na objekty wykonane z różnego metalu szlachetnego, na cudowne filigrany, mozaikę — przeważnie ze szkoły „floretaeńskiej", pod kierownictwem braci Bencini i Paulo Brillis, na wyroby skórne, dywany i draperje z różnokolorowych tkanin we wszystkich odcieniach.

Aby mój opis był zupełny, chcę jeszcze dodać, że we Włoskim Pawilonie są również reprezentowane włoskie kolonje afrykańskie: Tripolitania i Cirenaica.

Całość jest mocno interesująca i wzbudza ogólny zachwyt dla Włochów.

Dyrektorem wystawy jest komandor Luigi Ranieri, znany inżynier, który budował pierwszą na świecie stację iskrową, jak i skonstruował rozgałęzioną sieć telefoniczną.

Król Włochów, Vittorio Emanuele, oświadczył, że sam przyjedzie do Ameryki, aby po monumentalnym locie generała Italo Balbo osięgnąć więcej realne rezultaty z włoskich zabiegów na Chicagoskiej Wystawie Światowej: Stulecia Postępu.

Innym razem zwiedzimy inne pawilony krajów europejskich na naszych terenach wystawowych.

FRANCUZI PATRZĄ SCEPTYCZNIE NA PLANY ROOSEVELTA.

Paryż, 29. lipca. — Komentując nieprzychylnie program przemysłowy Prezydenta Roosevelta, znany publicysta Pertinax pisze w „L'Echo de Paris:" „Ostatecznie i fatalnie, — rząd, chcąc utrzymać podwyżkę cen, będzie musiał zaakcentować dewaluację dolara. Nawet jednak ta procedura pozwoli tylko zyskać na czasie. Zasadniczy problem pozostanie."

Równie sceptycznie odnosi się do całego eksperymentu z „przepisami przemysłowemi" Leon Blum, socjalistyczny przywódca francuski.

Termostat jest to przyrząd, regulujący temperaturę pokoju przy centralnem ogrzewaniu.

Z WŁADYSŁAWOWA

Dnia 4go sierpnia, przypada pierwszy piątek miesiąca, z okazji którego odbędzie się nabożeństwo na cześć Najsł. Serca Pana Jezusa, o godz. 8ej rano.

Spowiedzi św. słuchać się będzie w kościele św. Władysława, w czwartek przed 1-szym piątkiem, począwszy od 7ej wieczorem.

*

Przed kilkoma dniami u pp. Antoniego i Anny Konopka, 5242 School ul., bawili goście z Pittsburgha, mianowicie p. Wacław Biedrzycki, p. Jan Zwoleński i p. Franciszek Szczublewski, którzy przyjechali do Chicago na Wystawę Światową.

*

Jutro, w niedzielę, dnia 30go lipca, o godz. 1:30 po poł. odbędzie się posiedzenie Bractwa Dzieci Marji. Do Spowiedzi św. miesięcznej w przyszłą sobotę, dnia 5go sierpnia, przystąpią członkinie Bractwa Dzieci Marji, a do wspólnej Komunji św. w niedzielę na Mszy św. o godz. 7:15 rano.

*

Ubiegłej soboty, dnia 22go lipca, w kościele św. Władysława dozgonnem węzłem małżeńskim, Wiel. ks. prob. Stanisław Czapelski, skojarzył p. Rafała Spagnola i pannę Joannę Cieślak, córkę pp. Jana i Anastazji Cieślaków, 4935 School ulica.

*

Starszy Oddział Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny (Immaculata Club) odbędzie swe miesięczne posiedzenie w ten wtorek, dnia 1go sierpnia, w sali zwykłych posiedzeń. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Zaraz po posiedzeniu nastąpi zabawa towarzyska, wyświetlone będą obrazki migawkowe, będzie śpiew chóralny, itd. Do łaskawego współudziału zaprasza się wszystkie członkinie.

*

Dwu tygodniowe wakacje w domu matki swej, pani Józefiny Dankiewicz, 5225 Newport ave., spędziła pani Józefina Trygar, z Braddock, Pa., ze swym synkiem piętnastoletnim Edwardem.

*

W tę środę, dnia 2go sierpnia, w sali zwykłych posiedzeń odbędzie się zebranie nadzwyczajne tych członkiń Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. (Immaculata Club) i tych członków Tow. Najśw. Im. Jezus, którzy popisywali się na przedstawieniu, które się odbyło w niedzielę, dn. 23go kwietnia, w Audytorjum Wyższej Szkoły św. Trójcy. Cel zebrania jest sprawa urządzenia wycieczki dla tychże amatorów i amatorek sceny. Początek o godz. 8ej wieczorem.

*

Dziewiątka piłkarska Tow. Najśw. Im. Jezus, ubiegłej niedzieli dnia 23go lipca stoczyła kontest z silną dziewiątką Jefferson Park Boosters. Chociaż przybysze byli pewni zwycięstwa, władysławowianie pokonali ich punktami 7 do 4. Dotychczas Tow. Najśw. Im. Jezus wygrało 7 z 10 kontestów. Rekord to nie zły jeśli się weźmie pod rozwagę, iż drużyna ta istnieje dopiero dwa miesiące.

*

Sztuka teatralna „Eyes of Love" piękny melodramat w trzech aktach, który wystawiły z wielkim sukcesem panienki z Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. (Immaculata Club) w niedzielę dnia 23go kwietnia, przy łaskawem współudziale członków Tow. Najśw. Im. Jezus, wystawiona będzie w niedzielę, dnia 13go sierpnia w parafji św. Piotra, w Antioch, Ill., gdzie proboszczem jest ks. F. M. Flaherty. Dochód z tej imprezy pójdzie na korzyść tamtejszej parafji.

*

Ta sama sztuka powtórzona będzie w niedzielę, dnia 16go września, w Audytorjum Wyższej Szkoły św. Trójcy, pod egidą Tow. Pomocy Naukowej na konto studentów, którzy nie mogą opłacić swego wykształcenia. Oprócz tej sztuki wystawiona będzie arcypocieszna farsa w języku polskim p. t. „Aktor bez zajęcia", w której główną rolę odegra p. Mieczysław Bieńkowski, przy udziale tak zwanych sił jak p. Edward Majerowski i p. Józef Ligenza.

*

Jutro, w niedzielę, dnia 30go b. m. miejscowe kółko dramatyczno towarzyskie „Ideal Dramatic and Social Club" urządza wycieczkę do Gages Lake, Ill. Komitet zapewnia, iż każdy się ubawi do woli.

*

Ubiegłego poniedziałku dnia 24go lipca, w gościnie u pani Józefiny Dankiewicz, 5225 Newport ulica, bawił zacny gość w osobie Wiel. ks. prob. Antoniego Pniaka, prob. parafji św. Cyprjana, w Pittsburgh, Pa. Wiel. ks. Pniak przyjechał do Chicago na Wystawę Swiatową, w szczególności na Dzień Polski.

*

Już w niedzielę, dnia 30go lipca, odbędzie się wycieczka kółka parafjalnego „Ideal Dramatic and Social Club" do Gages Lake. Omnibusy wyruszą o godzinie 8ej rano, punktualnie z narożnika Roscoe i Lockwood ave.

*

Na kilka tygodniowe wakacje wyjechali do Goodrich, Wisconsin Henryk i Rajmund Zych, synowie pp. Jana i Heleny Zych zamieszkałych p. nr. 5154 Fletcher ulica. Będą oni podejmowani u pp. Józefa i Heleny z Poradów Mikulencak.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

1—Dilapidated cottage
6—Artificial
11—Gorges
13—Edible seeds
15—Pert. to a desert
16—Kind of fever
17—Fail
18—Conduit
20—Understand
21—Falconoid bird
23—Glossy, as leaves
25—Part of the body
26—Feminine name
28—Oblique glances
30—A small bay
31—Those who color
33—Glass-gall
35—Street
37—Ancient city in Phoenicia
38—One who goes to a market
41—City in India
44—Tail
45—Projecting border of roof
47—Conducts a struggle
49—For fear that
51—Female relative
53—Vital principle
54—In full activity
56—Careless
58—Spasmodic twitching
59—Worship (var.)
61—Noisy
63—War-vessel soldiers
64—Silk fabrics
65—Ferment
66—Domesticated

DOWN

1—Pillaged
2—Openly
3—Energy
4—Feminine name
5—Master
6—Indite
7—Insects
8—Harden
9—A former capital of Bulgaria
10—The striking out of a part of a word
11—Emits a disagreeable odor
12—Travel lazily
13—Indulgent
14—Part of a play
19—Virgin willow (bot.)
22—Variety of corundum
24—Carts
27—Originated
29—Trivial thing
32—Adversary of man
34—Imperial
36—Contrives
38—Day of the week
39—Repair
40—Stagger
42—Perturb
43—Polished
44—Allege
46—Crusts
48—Denominations
50—Genus of basswoods
52—Showiness
55—Melts (Scotch)
57—God of love in Sanskrit
60—Fix
62—Masculine name (abbr.)

Answer to previous puzzle

ANTRIM GARNET
M AIDA ALEE E
AT BETIMES MA
LAC ARABS CIS
FROG INO CORE
INFLUX LEANED
FAT WIN
ELIDES BERING
NONE POI OVER
COS REBUS ERA
AT RETIRED OS
M DISC EMIR S
PLINTH TIMELY

ZE STANISŁAWOWA

W dzień św. Anny, w górnym kościele św. Stanisława Kostki odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. Anny z Neringów Jóźwiakowskiej, w pierwszą rocznicę jej śmierci. Nabożeństwo odprawił Ks. Józef Pruszyński, C. R. przy udziale krewnych i licznych znajomych zmarłej. — Chór św. Cecylji, którego ś. p. Anna była solistką wykonał mszę pod dyrekcją Stanisława Skibińskiego, miejscowego organisty. Przy jego akompanjamencie solowe pieśni „Pożegnanie", Chopina i „Pieśń Pokutną" Moniuszki, odśpiewała pani Helena Szwajkartowa, żona Dra. Adama Szwajkarta, przyjaciółka rodziny Neringów-Jóźwiakowskich.

*

Dzisiaj w sobotę, dnia 29go lipca, o godzinie 5tej po południu na ślubnym kobiercu staną p. Walerjan Zieliński z panną Anną Prorok. P. Walerjan Zieliński jest synem długoletnich parafjan Stanisławoa, pp. Jana i Marjanny Zielińskich, którzy przez długie lata zamieszkują przy Sloan ulicy. P. Walerjan Zieliński jest czynnym członkiem Tow. św. Wincentego a Paulo.

Z NORTH CHICAGO.

Jutro, dnia 30go lipca, Polsko-Amerykański F. D. Roosevelt Klub poltyczny urządza piknik i zabawę dla Polonji, tak north chicagoskiej, jak i chicagoskiej w ogrodzie Dugdale Grove, mieszczącym się przy 14tej i Dugdale Rd., w North Chicago, Ill.

Komitet wykonawczy uprasza Polonję chicagoską o przybycie.

Dugdale Grove znajduje się 30 mil na północ od Chicago. Brać należy się Waukegan Rd. do 18tej ulicy w North Chicago, jeden blok na wschód do Dugdale Rd., pół mili na północ wprost do parku.

Bol. Charchut, wice-prez.

NOTATKI OSOBISTE.

W domu pani Heleny Johnson, zam. p. nr. 3104 Davlin Ct. odbyła się zabawa „Bridal Shower" panny Eleonory Chmielewskiej z okazji zapowiedzianego jej zamążpójścia. Panna młoda otrzymała dużo podarunków. W zabawie brały udział panie i panny: Eleonora Chmielewska, Anna Chmielewska, Helena Johnson, Lucille Krumm, Rozalja Osowska, Wiktorja Osowska, Marta Osowska, Helena Piekarska, Zofja Hartwig, Marta Kempiak, pani Gaik, Estela Gaik, Lottie Casselo, pani Kossak, Helena Kossak, Laura Hajduk, Jerzy Krumm i Wincenty Gaik przyszły pan młody. Przy przekąsce i muzyce, bawiono się do późnej pory. Panna Eleonora jest córką pp. Tomasza i Anny Chmielewskich, zam. pod nr. 4025 N. Lavergne ave. w Portage Park. Ślub panny Eleonory z panem Wincentym Gaik odbędzie się w kościele św. Wiatora, dnia 5go sierpnia, o godzinie 4tej po południu.

POLSKIE ORDERY DLA AMERYKANÓW.

Washington, 29. lipca. — Ambasador Rzpltej Polskiej, p. Stanisław Patek udekorował Orderem Polski Odrodzonej komandora Karola Hanna, amerykańskiego wiceprezesa Fidac'u, oraz pułk. C. Mansona z armji amerykańskiej.

NOTATKI REPORTERA

Prośba o drugą rozprawę.

Pani Bronisława Opasowa, po wysłuchaniu wyroku przed paru dniami, skazującego ją na więzienie od roku do lat 5 i zapłacenie $2,000 kary wniosła przez swego obrońcę, adwokata T. Cichockiego petycję o drugą rozprawę. W sprawie tej właśnie petycji przesłuchy zapowiedziane są w sądzie na dzień 6go sierpnia, a odbędą się przed sędzią Harry B. Millerem.

Film z Dnia Polskiego w teatrze Chopin'a.

Zdjęcia filmowe z Dnia Polskiego, parady i widowiska jakie odbyły się w ubiegłą sobotę, dnia 22go lipca wyświetlane będą w teatrze Chopin'a, przy Division ulicy i Milwaukee avenue przez trzy dni, jutro, w poniedziałek i wtorek, 30go, 31 lipca i 1go sierpnia — w dodatku do zwykłego programu.

Nowakowski na nowem stanowisku.

Ludwik Nowakowski, zamieszkały p. nr. 1510 West 51sza ulica został w tych dniach zamianowany na stanowisko w departamencie parków na południowej stronie miasta. Zawdzięcza on to Polskiemu Regularnemu Klubowi Demokratycznemu 14tej wardy i posłowi Janowi C. Kluczyńskiemu.

„Nowoczesne Kółko" urządza wycieczkę.

Klub „Nowoczesne Kółko" urządza w niedzielę, dnia 6-go sierpnia, wycieczkę do ogrodu Hausher'a, przy narożniku 95 ulicy i 100 avenue w Palos Park, w lasku powiatowym Przeszło 50 nagród będzie do rozdania. Autobus dla tych, którzy nie posiadają własnych automobilów wyruszy z przed składu p. nr. 5001 South Ashland avenue o godzinie 10tej rano.

Obrabowali sprzedawacza lodów w South Chicago.

Edward Rusin, z p. nr. 8714 Saginaw avenue, w dzielnicy South Chicago sprzedawacz lodów „Good Humor" wczoraj został obrabowany z $14 w gotówce przez czterech bandytów, którzy zatrzymali go przy narożniku 78ej ulicy i Michigan avenue.

Oszuści nabrali Muhę na $6,400.

Michał Muha, lat 70, zamieszkały p. nr. 511 East Chicago avenue, w East Chicago, wczoraj stracił $6,400. Dwóch nieznanych mu mężczyzn, którzy przedstawili się jako spadkobiercy szukający sprawiedliwego administratora spadku oszukali starca na sumę wyżej podaną. Stary to już „tryk", że owi spadkobiercy włożyli do chusteczki swoje pieniądze a Muha także swoje $6,400. Jedną i drugą paczkę pieniędzy oddali oszuści Musze. Gdy odeszli z ciekawości zajrzał on do obu paczek i przekonał się, że go nabrano. Wieczorem w biurze detektywów starał się Muha rozpoznać fotografje tych dwóch oszustów.

Bizik posiedzi dwa lata w więzieniu.

Sędzia Leon Edelman wczoraj skazał Józefa Bizika, lat 22, z p. nr. 2152 North Mason avenue na dwa lata więzienia za noszenie ukrytej broni i napad. Policjant Tomasz Keating aresztował Bizika za napad na Józefa Cholewę, lat 35, z p. nr. 2142 North Mason avenue przed domem p. nr. 5945 West Grand avenue. Cholewa zeznał, że Bizik chciał go obrabować, ten zaś twierdzi, że miał porachunek osobisty z Cholewą i dlatego napadł na niego.

Burek został zabity w kolizji.

Józef Burek, lat 33 z Downers Grove, wczoraj został zabity w kolizji automobila osobowego z „trokiem" na drodze z Aurora do Downers Grove. W tym samym wypadku okaleczeni boleśnie zostali: J. G. Gilbert, jego żona i ich synek, Jackie, oraz Józef Murphy i Florjan Sheber. Policji powiedziano, że Gilbertowie jechali do Aurora i stanęli przy drodze aby ojciec mógł na „troku" ułożyć kołderkę na którą miano złożyć do snu małego Jackie. Podczas tego automobil z Burkiem przy kole najechał z tyłu na „trok".

Piknik Demokratów 27go sierpnia.

Piknik Organizacji Polek Demokratek na stan Illinois odbędzie się dnia 27go sierpnia, a nie 27go września, jak było przez omyłkę podane. Piknik ten odbędzie się w Avenue Inn Grove, pół mili na Milwaukee avenue od końca linji tramwajowej, wiosce Niles.

We wtorek masowe zebranie w Riss parku.

W sali Riss parku, róg Meade i Fullerton avenues odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 1go sierpnia masowe zebranie pod egidą federacji p. n. Small Home and Land Owners Federation of Illinois. Zebranie to rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem. Właściciele małych domów mający kłopoty z finansowaniem hipotek niechaj na to zebranie się udadzą.

Każdy ma sposobność.

W Warszawskiem Konserwatorjum Muzycznem, p. nr. 2738 West Thomas ulica udzielają bezpłatnie lekcje muzyki orkiestralnej. Zgłaszać się można każdego dnia od godziny 3ciej po południu do 10tej wieczorem lub w niedzielę od 10tej rano do 2giej po południu.

Jutro ważne zebranie w Jefferson Park.

Klub Właścicieli Domów przy parafji św. Konstancji w Jefferson Park ma jutro ważne zebranie, o godzinie 2:30 po południu, w sali parafjalnej. Sprawozdanie delegatów do Centrali o pożyczkach rządowych będzie zdane przez członków. — Chcący należeć do tego klubu niechaj przybędą jutro po południu na to zebranie.

Polscy artyści biorą także udział.

Od dnia 29go lipca do 7-go sierpnia, włącznie, 350 chicagoskich artystów malarzy bierze udział w wystawie obrazów w Grant parku, urządzonej w celu sprzedaży ich obrazów. Wystawą tą opiekują się miłośnicy sztuki malarskiej w Chicago. W wystawie bierze udział kilku artystów malarzy, Polaków i Polek. Burmistrz Kelly tydzień ten w proklamacji swojej nazwał Tygodniem Chicagoskich Artystów. Oficjalne otwarcie wystawy tej odbędzie się dzisiaj, o godzinie 1:30 po południu, w Grant parku.

Jutro Piknik Klubu Washington Welfare.

Już jutro, w niedzielę, dnia 30-go lipca, odbędzie się piknik znanego klubu Washington Welfare, w ogrodzie p. Nomejki, przy Irving Park bulwarze i Cumberland ave. Początek o godzinie 2ej po południu. — Do tańca przygrywać będzie orkiestra p. Jana Świerczyńskiego. Do ogrodu dojechać można tramwajem Irving Park blvd. na zachód do końca linji, przesiąść na bus i jechać do Cumberland ave., skąd 2 bloki na północ do ogrodu.

Wykalkulowała.

— Dlaczego, Kasiu, nie wyczyściłaś okien od zewnątrz?

— Od wewnątrz wyczyściłam, żeby pani mogła widzieć, co się dzieje na ulicy, a od zewnątrz nie wyczyściłam, żeby ludzie nie zaglądali do mieszkania.

Do Polonji Chicagoskiej i Do Gości na Wystawę Światową

Starcy i staruszki z Domu Starców św. Józefa w Avondale znów pukają do serc Waszych, Mili Czytelnicy i Nadobne Czytelniczki. Zdaje się, że tylko parę miesięcy temu urządzono „Bunco" na ich korzyść i teraz znów coś trzeba urządzić. Ale dochód wtenczas był tak mały, że ledwie wystarczał na kilka dni żywności. A cóż dopiero mówić o innych wydatkach. Dlatego dziś znów przypominamy, że konieczność wymaga ażeby coś urządzić na ich korzyść.

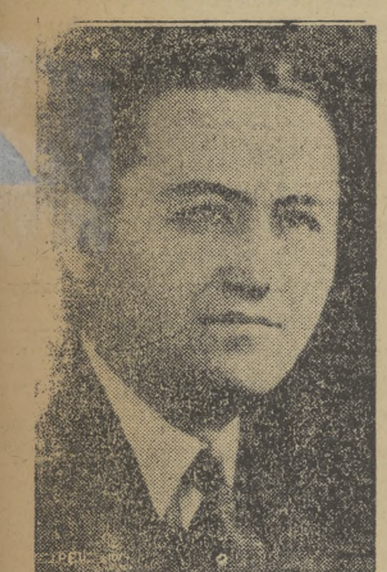
Otóż Tow. Pań Opieki nad Domem Starców św. Józefa postanowiło urządzić karnawał przy Diversey ave., blisko Milwaukee ave. w Avondale, począwszy w piątek, 4go sierpnia. Będą tam różne niespodzianki dla gości miłosiernie usposobionych. Wszystko się odbędzie pod gołem niebem, przy świetle księżyca i przy świetle elektrycznem. Miejsce wyśmienite i bardzo wygodne. Dojechać można tramwajami Milwaukee Avenue i autobusem na Diversey Ave. Automobiliści zaś z całego miasta przybyć tu mogą łatwo i szybko. Miejsca do parkowania jest poddostatkiem.

Zanotujcie sobie przeto dzień 4go sierpnia na zwiedzenie karnawału.

Szanowni Goście na Wystawę Wszechświatową także tu się ubawią w gronie swych przyjaciół i znajomych, a jeśli nikogo nie znają, to członkinie Towarzystwa dopatrzą aby gościom się nie nudziło i nie dłużyło.

W przyszłym tygodniu powiemy Wam więcej o tym wspaniałym karnawale na korzyść Domu Starców św. Józefa w Avondale.

POLAK NA WAŻNEM STANOWISKU.



Wiktor Schlaeger.

Główny zarządca rządowej instytucji pożyczkowej p. n. Home Owners Loan Corporation na stan Illinois, p. William G. Donne, zamianował swoim asystentem naszego rodaka p. Wiktora Schlaegera, znanego dobrze w South Chicago.

Pan Schlaeger był kandydatem na urząd Kongresmana z 2go dystryktu, w wyborach listopadowych, a także był i jest czynnym członkiem Polsko-Amerykańskiej Organizacji Demokratycznej.

Z dobrze poinformowanych źródeł dowiadujemy się, że obywatele polskiego pochodzenia zajmą jeszcze więcej stanowisk w tej rządowej instytucji.

Wycior jest to nazwa szczotki do wycierania armaty po wystrzale lub do oczyszczania komina z sadzy.

A WIĘC BEZ WYŁĄCZNIKA?



Automobil marki "De Luxe Plymouth Six" — najnowszy, jest bez wyłącznika (clutch), którego miejsce zastępuje teraz aparat automatyczny przy zegarach. Używając atuomatyczny przyrząd w maszynie Plymouth zbyteczna jest robota manipulowania starego wyłącznika (clutch) czy to przy puszczaniu maszyny w bieg, cofaniu lub wstrzymywaniu. Na rycinie strzałka wskazuje nowy automobilowy wyłącznik.

Na Northwest Highway Będą Autobusy Tramwajowe.

Zaprowadzenie Tej Obsługi Wczoraj Nakazała Komisja Handlowa.

Długa walka obywatelstwa zamieszkałego na północno-zachodniej stronie miasta wczoraj uwieńczona została dla nich zwycięstwem, gdy Benjamin F. Lindheimer, przewodniczący Stanowej Komisji Handlowej oznajmił, że wydano już rozkaz aby spółka tramwajowa Chicago Surface Lines zaprowadziła własną linję autobusową na Northwest Highway, od Lawrence avenue na północ do granic miasta.

Z racji iż spółka ta jest w rękach sądu federalnego, zezwolenie tegoż sądu jest konieczne na zaprowadzenie nowej obsługi. Komisja wyraźnie powiada, że sprawa ta ma być załatwiona w następnych dziesięciu dniach.

Obliczono, że koszt zaprowadzenia nowej linji autobusowej na Northwest Highway wynosić będzie okrągłe $110,000.

Z obsługi tej dawno oczekiwanej korzystać będzie nie mniej jak 25,000 mieszkańców dzielnic Norwood Park i Edison Park jak i też ci z Jefferson Parku. Mieszkańcy ci obecnie zmuszeni są płacić poza 7 centami za przejazd tramwajem dodatkowe 10 centów za jazdę autobusową, którą prowadzi obecnie spółka United Motor Coach Company. Według wczorajszego rozporządzenia Komisji Handlowej na stan Illinois jazda do granic miasta kosztować będzie tylko 7 centów jedną stronę.

Takiemu rozporządzeniu sprzeciwiała się nie tylko spółka tramwajowa ale także właściciele niezależnej spółki autobusowej.

Tomasz J. Bowler, prezes Dystryktu Sanitarnego rozpoczął walkę o obsługę autobusową na Northwest Highway i sprawę tą przedstawił Radzie miejskiej, gdy on jeszcze był członkiem tejże Rady jako przedstawiciel starej 41ej wardy. Stanął on na czele licznych delegacyj obywatelskich w czasie przesłuchów przed starą Komisją Handlową.

Obecny alderman James Moreland, następca Bowlera, zajął się przeprowadzeniem pomyślnie tej walki przed nową Komisą, którą zamianował gubernator Henryk Horner.

Co Słychać na Polonji.

Wielki piknik urządza Tow. Królowej Korony Polskiej, gr. 317 Z. P. R. K., z parafji św. Jana Kantego, w niedzielę, dnia 30go lipca, b. r. w ogrodzie Oszakowskiego naprzeciw cmentarza św. Wojciecha. Początek o godzinie 12tej po południu. Na ten piknik wystąpią Tow. św. Wojciecha, Klub Odporyszów i kilku innych Towarzystw.

*

Państwo Jan i Antonina Warzecha, zam. p. nr. 944 South California ave., obchodzić będą w przyszłą niedzielę, dnia 30go lipca, 25tą rocznicę swego pożycia małżeńskiego.

*

Po jutrzejszej Sumie chór w parafji św. Jacka, odbędzie posiedzenie, w sprawie pikniku mającego się odbyć w niedzielę, dnia 6go sierpnia, w letnisku Aquilla, w Powers Lake, Wis.

*

Dzisiaj i jutro będzie można dowolnie zabawić się w kółku przyjaciół i znajomych na zabawie „bingo", jaką urządzają Alumni szkoły Stanisławowskiej, na podwórzu parafjalnem, przy Noble i Bradley ul.

MUSSOLINI OBCHODZI 50-TĄ ROCZNICĘ URODZIN.

Rzym, 29. lipca. — Premjer Mussolini obchodzi dzisiaj 50tą rocznicę urodzin. Zamierzał on spędzić dzień spokojnie, z rodziną, w Riccione, miejscu kąpielowem nad Adrjatykiem.

Deszczułka z rączką, do zacierania albo wygładzania wapna, narzuconego na ścianę zwie się zacierką.

KOLEGJUM ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO.



HALA ZWIĄZKOWA

Zgłoszenia i zapisy kandydatów na nadchodzący rok szkolny 1933-1934 rozpoczęte już w Kolegjum Związku Narodowego Polskiego, w Cambridge Springs, Pa. Nauka we wszystkich wydziałach rozpoczyna się dnia 7go września. Na żądanie dyrekcja wysyła katalogi w języku polskim lub angielskim, oraz udziela wszelkich objaśnień i wskazówek. Adres dla listów: Dean of Alliance College, Cambridge Springs, Pa.

Martyrologja Polaków w Więzieniach Litewskich.

Wilno. — Z Litwy przedostał się do Polski niejaki Franciszek Staszczyk, zwolniony z więzienia kowieńskiego, gdzie odsiadywał karę 12-letniego ciężkiego więzienia. Staszczyk był aresztowany w r. 1920 pod zarzutem działalności antypaństwowej i za rzekome szpiegostwa na rzecz Polski. Wyrokiem sądu wojennego skazany był na karę śmierci a w drodze łaski wyrok zmieniono mu na 12 lat ciężkiego więzienia.

Staszczyk opowiada, że w więzieniach litewskich: w Kownie, Szawlach, Wiłkomierzu, Poniewieżu i Marjampolu odsiaduje karę ogółem 70 osób narodowości polskiej. Więźniowie polscy znajdują się tam w okropnych warunkach i są źle traktowani przez straż więzienną, 34 więźniów choruje na gruźlicę. W więzieniach wybuchają różne choroby zakaźne. Obecnie więźniowie polscy żyją pod wrażeniem mającej wkrótce nastąpić wymiany więźniów.

Już zdrowsza.

Pani: — Słyszałam, że Walentowa leży obłożnie chora?

Mikołajowa: — Ona już jest zdrowsza; wczoraj się ze mną na schodach pobiła.

Torpeda jest to wybuchający pocisk podwodny, wyrzucany przez specjalne otwory w boku statku torpedowca, poruszający się pod wodą, własną albo nadaną siłą, w kierunku okrętu który ma zniszczeć.

PODZIĘKOWANIE

Z głębi serca przejęci wdzięcznością pragniemy złożyć nasze najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim krewnym i znajomym, którzy brali udział w pogrzebie najukochańszej córki, siostry i wnuczki naszej,

ś. p. MELANJI PETZEL

Nasamprzód dziękujemy Wiel. ks. G. Pałubickiemu za wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła i za odprawienie Mszy św., organiście S. Skibinskiemu i dzieciom szkolnym za piękny śpiew, Siostrom Notre Damkom za piękne ubranie ołtarza, tym pannom za niesienie trumny na wieczny spoczynek, tym wszystkim, którzy przysłali kwiaty i bukiety duchowne, dziękujemy wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu, także pogrzebowemu p. S. Brodzinskiemu za umiejętne oraz grzeczne prowadzenie pogrzebu, wogóle wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do oddania ostatniej posługi ziemskiej, zasyłamy jak najserdeczniejsze i szczere podziękowanie i staropolskie Bóg Zapłać.

W smutku pogrążona:

Antonina Petrzel, matka.

Ogł.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym którzy brali udział w pogrzebie najukochańszego męża mojego,

ś. p. JANA RYNIECKIEGO

mianowicie ks. prob. T. Cząstce za eksportację zwłok z domu żałoby do kościoła i odprawienie Mszy św., organiście L. Niespodziany, panom A. Plazewskiemu, E. Plazewskiemu, S. Kosinskiemu, T. Olkowskiemu, F. Stelmach, J. F. Nadzieja, za niesienie trumny, Tomaszowi Olkawskiemu za piękne przemówienie na cmentarzu, wszystkim którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne. Nakoniec dziękujemy pogrzebowemu panu Ringa za umiejętne kierowanie pogrzebem, jeszcze raz dziękujemy wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu, staropolskim „Bóg Zapłać".

W smutku pogrążeni:

Anna, żona; wraz z całą rodziną. (ogł.)

NIEPOGODA WSTRZYMUJE LOT WŁOSKIEJ ARMADY DO IRLANDJI.

Clarenville, N. F., 29. lipca. — Wiadomości o złych warunkach atmosferycznych nad Atlantykiem skłoniły gen. Italo Balbo do zaniechania planów odlotu ze swoją armadą powietrzną dzisiaj o świcie do Walencji, na wybrzeżu Irlandji. Gen. Balbo odłożył bezterminowo odlot armady. Dystans Z Shoal Harbor, N. F., gdzie włoscy lotnicy stoją etapem, do Irlandji, wynosi 1,800 mil.

Matka żony albo męża w stosunku do synowej albo zięcia jest teściową.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babka nasza,

Ś. P.

ZOFJA STRYCZEK

Członkini Security Ben. Ass'n. Sobieski Council Nr. 1751, — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 29go lipca, 1933 roku, o godzinie 3:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 908 N. Hermitage Ave., do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Paweł, Jan i Stanisław, synowie; **Józefa Roś,** córka; **Karolina, Franciszka i Stefanja,** synowe; **Józef Roś,** zięć; **Katarzyna Grzych,** siostra; **Franciszek Grzych,** szwagier; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy A. R. Poterek. 5753 Fullerton Ave. Berkshire 6400-01. 31

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz,

Ś. P.

KAROL HEIN

Członek Macierzy Polskiej Dworu św. Wacława, grupy Nr. 63, Foresterów Dworu św. Jacka Nr. 1197, — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27go lipca 1933 roku, o godzinie 9:45 wieczorem, przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go lipca, 1933 o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4123 Melrose ulica do kościoła św. Wiatora, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rozalja, Leokadja, Karol, córki i syn; **Helena,** synowa; **Dorota i Dolores,** wnuczki; **Juljusz, Leon,** brat; **Augusta,** siostra, wraz z całą familją.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, córka i siostra nasza

Ś. P.

MARTA SALOMEA WASILK (z domu Westphal)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27go lipca, 1933 roku, o godzinie 2:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Karola Żulinskiego, 1457 Blackhawk ul., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bernard i Jan, synowie; **Jan, Magdalena Westphal,** rodzice; **Rozalja Selinska i Agnieszka Kiędzik,** siostry; **Teodord i Michał,** bracia; **Augusta Grzegowska,** bratowa, wraz z całą rodziną.

REZOLUCJA

Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej Oddział 67 Macierzy Polskiej zasyła wyrazy szczerego współczucia rodzinie zmarłej członkini

Ś. P.

LEOKADJI CEJNOWA

Dom żałoby pnr. 3223 N. Lawndale Ave. Członkinie są proszone ażeby się stawiły przed kościołem św. Wacława, we wtorek, dnia 1go sierpnia, o godzinie 8:30 rano, ażeby oddać ostatnią przysługę.

Niech odpoczywa w pokoju.

G. Krajewska, przez.; **A. Spiredek,** sekr. prot.

Sztylpy jest to nazwa wyłogów na cholewach wysokich butów męskich lub też zapinanych skórzanych kamaszy, służących do jazdy konnej.

Ziemia unosi się w przestrzeni, podobnie jak bańka mydlana unosi się w powietrzu, tylko że ziemia posuwa się z szaloną szybkością w tej przestrzeni.

Z bólem serca donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, najdroższy ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

MICHAŁ CIESZKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28go lipca, 1933 roku, o godzinie 10:45 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3222 N. Monticello Ave., do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna (z domu Sarnecka), żona; **Weronika, Juljanna, Marjan, Franciszek, Irena, Bronisława i Cecylja,** dzieci; **Marja Drejger,** siostra; **Wacław Andruk, Franciszek Grzemski, Fredolin Wojciechowski,** zięciowie; **Jadwiga, z Piekarckich, i Leokadja, z Cichockich,** synowe; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski. Armitage 4630. 31

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz, ś. p.

STANISŁAW GOLON

Członek Tow. Korony Polskiej p. o. M. B. N. Pomocy, Grupa 296, Bractwo św. Józefa, i Członek Orkiestry Parafjalnej, — po nieszczęśliwym wypadku pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27go lipca, 1933 roku, o godzinie 1ej po południu, przeżywszy lat 15.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go lipca, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby pnr. 1733 N. Hermitage Ave., do kościoła Najśw. Marji Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Konstanty i Walerja, rodzice; **Edward,** brat; **Leokadja,** siostra; **Eleonora Golon,** babusia; **Stanisław i Bolesław,** stryjowie; **Helena i Antonina,** stryjenki; **Marjanna Jankowska,** ciocia; **Stanisław Jankowski,** wuj; **Stefanja Archacka i Stanisław Golon,** chrzestni rodzice; kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Feliks Sadowski. Bruswick 2636.

PODZIĘKOWANIE

....Księżom za eksportację i modły do Stwórcy Najwyższego, Siostrom za piękne i staranne dekoracje ołtarza, tym wiernym przyjacielom którzy ponieśli zwłoki, solistce, organiście, muzykom za wdzięczne tony tak w kościele jakoteż i w orszaku żałobnym, siostrom-członkiniom oddziału św. Wojciecha Katolickich Pań Leśniczych, pogrzebowemu Stanisławowi A. Brodzińskiemu za prawdziwe braterskie i czułe usługi nieboszczce i rodzinie, Chórowi za modły i pieśnię nad trumną, tym którzy nadesłali przepiękne stosy kwiatów, tym którzy złożyli bukiety duchowne, tym wszystkim za telegramy i wyrazy słów współczucia i tym setkom przyjacieli którzy zanieśli swe pacierze przed Pana nad Pany nad trumną i grobem mojej najukochańszej żony, naszej matki, babki, prababki i siostry, ś. p.

LUDWIKI KOBRZYNSKIEJ

W ciężkim żalu pogrążeni:

Marjan Kobrzynski, mąż; **Helena** (w Polsce), **Antonina, Marja, Jan, Janina, Józef, Jadwiga,** dzieci; **Aleksander Stawski,** brat (w Polsce); zięciowie, synowe, wnuczki i prawnuczka.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom składamy najserdeczniejsze podziękowanie, za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszej żony mojej, matki i babci naszej, ś. p.

ANNY WINIECKIEJ

nasamprzód dziękujemy ks. prob. Wojciechowskiemu za ekportację zwłok z domu do kościoła i odprawienie Mszy św. i asystentom ks. Kalata i ks. Wisz, oraz organiście przy parafji Dobrego Pasterza, także ks. Kalata i organiście za usługi na cmentarzu, Niewiastom Różańcowym i Siostrom Tow. Korony Polskiej, grupa 12 Z. P. w Am. Tym wszystkim którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, dziękujemy pogrzebowej K. Gardzielewskiej za tak umiejętne kierowanie pogrzebem. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu, zasyłamy staro polskie Bóg Zapłać.

W smutku pogrążeni:

Teodor, mąż, wraz z dziećmi.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka moja i siostra nasza, ś. p.

LEOKADJA CEJNOWA

Członkini Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej Nr. 67 Macierzy Polskiej, — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28go lipca, 1933 roku, o godzinie 2:45 po południu, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1go sierpnia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 3223 N. Lawndale Ave., do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, ojciec; **Agnieszka i Marja,** siostry; **Antoni, Józef i Czesław,** bracia; **Jadwiga, Helena, Ewelina,** bratowe; **Edmund Bielic i,** szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Skala. Telefon Keystone 0502. 31

Wszyskim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia i prababcia nasza,

Ś. P.

KATARZYNA ZIELENIEWICZ

Członkini Tow. Niewiast Różańcowych Pierwszego Drzewa — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27go lipca, 1933 roku, o godzinie 8:15 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1039 W. 31szy Place do kościoła Najświętszej Marji Panny od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Pelagja, córka; **Stanisław i Franciszek** (w Polsce), synowie; **Kazimierz Wawerczyk,** zięć; **Marjanna i Franciszka Zieleniewicz,** synowe, wnuki i prawnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Julja W. Kamińska, Tel. Yards 4507. 29

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.

MIKOŁAJ PODLASEK

Członek Tow. śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, grupa 1460 Z. N. P., Tow. Grona Orła Polskiego — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27go lipca 1933 roku, o godzinie 1ej po południu, przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go lipca, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 4106 So. Richmond ulica do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofja Podlasek, żona; **Jan, Roman, Bolesław,** synowie; **Józef i Katarzyna Podlasek,** rodzice (w Polsce); krewni i krewne wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Antoni Fortuna i Syn, 2959 W. 43cia ulica, Telefon Lafayette 7781. 29

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.

JÓZEF RUTKOWSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27go lipca, 1933 roku, o godzinie 10:15 wieczorem, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 904 W. Erie ul., do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Władysław, Jan, Julja i Genowefa,** dzieci; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Pisarski, 11739 Michigan Ave. Pullman 3086.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz

Ś. P.

JAN PAJDO

pożegnał się z tym światem, dnia 27go lipca, 1933 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go lipca, z domu żałoby 1750 W. Haddon Ave., o godzinie 8:30 rano, do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążona:

RODZINA PAJDO.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babusia i prababusia nasza,

Ś. P.

MAŁGORZATA BOMBERA

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 29go lipca, 1933 roku, o godzinie 5:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1go sierpnia, 1933, z domu żałoby pnr. 1595 Dickson ulica, Bliższe szczegóły później.

W smutku pogrążona:

FAMILJA.

Zaszczytne Odznaczenie Polskiego Uczonego.

Belgrad, 29. lipca. — Odbył się tu doroczny zjazd Stow. Jugosłowiańskich Inżynierów i Architektów. Na zjeździe uchwalono przez aklamację obrać na członka honorowego stowarzyszenia profesora politechniki lwowskiej, dra. inż. Stefana Bryłę, posła na Sejm. Odznaczenie to jest tem zaszczytniejsze, iż jest to pierwszy cudzoziemiec, który tę godność uzyskał. Godność tę posiada tylko król jugosłowiański, znakomity fizyk Mikołaj Tesla z New Yorku i również znakomity mechanik Mirko Ros, profesor politechniki w Zurichu, obaj Jugosłowianie.

Godność tę nadano prof. Bryle za jego znakomitą działalność na polu stalowych konstrukcyj spawanych. W Jugosławji został właśnie zbudowany pierwszy most spawany jego metodą i z tej racji powyższa uchwała.

AMERYKA MUSI MIEĆ RACJĘ! EUROPA ZACZYNA PIĆ „DŻYN".

Londyn, 29. lipca. — Stany Zjedn. nauczyły, zdaje się, Europę jednej rzeczy na światowej konferencji ekonomicznej. Nawróciły mianowicie delegatów zagranicznych do picia jałowcówki, oczywiście tej dobrej, nie prohibicyjnego gatunku, jaki zwykło się przyrządzać w Ameryce w ostatnich latach.

Długi szynkwas wszystkich narodów w Muzeum Geologicznem był wczoraj opuszczony. Tylko bartendrzy pakowali butelki wódki, raki, i innych dziwnych napitków, jakie delegaci spijali przez ostatnie sześć tygodni. Główny bartender zrobił uwagę, że obcy posłowie, po skosztowaniu wszelkich będących pod ręką trunków, spróbowali amerykańskiego trunku narodowego pod prohibicją i znaleźli go dobrym. Od tej chwili „dżyn", w różnych mieszaninach, był najpopularniejszym napitkiem.

BOMBY EKSPLODUJĄ W BIURACH DWÓCH CHIROPRAKTYKÓW.

Siedm osób pokaleczonych.

Paterson, N. J., 29. lipca. — Bomby połączone drutami z przewodami elektrycznemi eksplodowały wczoraj w kancelarjach dwóch chiropraktyków. Siedem osób zostało pokaleczonych. Zabrano je do szpitala, gdzie im udzielono pierwszej pomocy.

Eksplozje nastąpiły w odstępie paru minut czasu. Policja nie ma żadnych poszlak, któreby naprowadziły na trop bombiarzy.

ZAMKNIĘCIE GAZETY POLSKIEJ W PRUSACH.

Królewiec, Prusy Wschodnie, 29. lipca. — Jak donoszą z Olsztyna, prezes tamtejszej rejencji zarządził natychmiastowe zamknięcie „Gazety Olsztyńskiej," organu mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich na przeciąg dwóch tygodni. — Powodu tej akcji nie podano.

Berlin, 29. lipca. — Rząd Hitlera, dla różnych powodów, pozbawił debiutu w Niemczech 254 dzienniki zagraniczne, w tej liczbie 24 polskie, 66 czechosłowackich, 9 sowieckich, 31 francuskich, 7 belgijskich itd.

PREZYDENT ROOSEVELT W DRODZE DO DOMU.

Washington, 29. lipca.—Prezydent Roosevelt, pełen najlepszych myśli co do wyników jego kampanji zatrudnienia, wyjechał wczoraj do swojego gniazda rodzinnego w Hyde Park, nad brzegami rzeki Hudson, skąd przez sierpień będzie zarządzał sprawami kraju. Specjalne biura otwarto w Poughkeepsie i niektórzy z członków sztabu Białego Domu przeniosą się tam na sierpień.

TAJEMNICZE MONSTRUM ZŁOWIONE W OCEANIE.

Tacoma, Wash., 29. lipca. — Dwaj rybacy złowili wczoraj jakiegoś potwora morskiego, którego nie dało się sklasyfikować. Miał on łeb i kadłub gada, a skrzela i pletwy ryby. Miał on ponad pięć stóp długości.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

PIWO PŁYNIE W KOLEBCE SUCHEGO PRAWA.

Westerville, O., 29. lipca. — Piwo płynęło wczoraj w suchej stolicy kraju, podczas gdy prohibicjoniści rozglądali się za jakimś legalnym czopem, którym mogliby zaszpuntować beczkę.

Jednakowoż C. V. Taylor, posiadacz jedynej koncesji na sprzedaż piwa, oświadczył, że zamierza szynkować piwo nadal, mimo próśb i gróźb suchych reformatorów.

Dr. H. K. Russell, założyciel Ligi Antysalunowej, która ma tu swoją krajową kwaterę, złożył Taylorowi wizytę i naglił go, aby pozostał przy „miękkich" napojach. Taylor powiedział mu grzecznie, że to „nie jego byznes".

PRACA

PRZYGOTUJCIE się teraz, nauczcie się szycia sukien, kroju i szycia na parowej maszynie, najniższa opłata. Dużo posad do objęcia począwszy 15 sierpnia. Chicago School, 323 So. Franklin ulica. Telefon Webster 3553. xxx

POTRZEBA starszej dziewczyny do lekkiej domowej pracy. Zostać. Żadnego prania i gotowania. Własny pokój. Rekomendacje. Zabawianiem się starszymi dziećmi. 5601 N. Monticello ave. Fine. 29

POTRZEBA starszego samotnego krawca lub „pressera", który potrzebuje przytułku. Mieszkanie i mała zapłata. 1149 Milwaukee Ave., 2gie piętro. 29

POTRZEBA 100 doświadczonych do szycia jedwabnych abażurów, do fabryk i domowej pracy, stała praca, płacimy najwyższe ceny za robotę od sztuki. Zgłosić się Hamilton Industry, 1218 N. Wells ulica. 4

POTRZEBA dziewczyny przeszło 20 letniej do ogólnej domowej pracy, doświadczonej z dziećmi. Dobry dom, $3, pokój i wikt. Austin 9130. Pokój 610.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. Ellen, 949 N. Washtenaw Avenue.

NIEWIASTY — zarabiajcie $12.00 tuzin przy szyciu podczas wolnego czasu w domu. Materjał krajany, udzielamy instrukcji, nie potrzeba doświadczenia. Pisać Superior Dress Co., 203 Havemeyer ulica, Brooklyn, N. Y.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, musi pozostać. 3028 Edgewood Ave., 2gie piętro.

POTRZEBA doświadczonej kelnerki do pracy w pierwszorzędnej restauracji. Zgłosić się 2843 W. Madison ulica.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy. Zgłosić się do pani Jaffe, 2031 Pierce Ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, wyborny dom, (czasami ubranie), pozostać na noc, $3.00. Tel. Monroe 4651.

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej roboty. Telefonować Juniper 0004 w niedzielę rano lub 4929 No. Whipple ul.

POTRZEBA doświadczonych wykończarek przy sukniach. 101 S. Wells ul. 3cie piętro, pokój 302. 31

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny przeszło 20 letniej do ogólnej domowej roboty, rekomendacje wymagane, pani Grossman, 3848 W. 18-ta ul. Telefon Crawford 8120.

POTRZEBUJĘ w średnim wieku niewiastę do domowej pracy, niema prania, troje w familji. 2843 N. Hamlin Ave.

POTRZEBA dziewczyny starszej do domowej roboty i opiekowania się dziećmi. 2511 Cortez ul.

Drobne Ogłoszenia

POSZUKIWANIA

STANISŁAWA ZEK jest proszona ażeby skomunikowała się z Elżbietą, bardzo ważne. Telefonować Nevada 3679. Ogł.

POSZUKUJĘ osób którzy mają noty realnościowe na budynku pnr. 2747 N. Sayre Ave. podpisane przez Fred Rechberger i Elżbietę Rechberger, a asekurowane przez Trust Deed do Geo. M. Felbinger, trustys, są proszone skomunikować się Phillip Heinemannem, 4130 N. Marmora Ave., Chicago, Ill.

POŻYCZKI

POTRZEBUJĘ $3,500 na pierwszy morgecz, 2 mieszkaniowy dom. 2945 N. Springfield Ave.

ROZMAITE

CEMENTOWA robota fundamenta, podłogi, schody, chodniki i t. p. stawiam budynki na fundamenta. 2804 Milwaukee ave., 2gie piętro. Telefon Albany 5162. 29

DOŚWIADCZONA reperacja radjów każdego czasu, $1.00. — Humboldt 4808. 31

MALARZ, DEKORATOR
Wewnątrz i zewnątrz. Cena zniżona. Brunswick 9534.

Kontraktorzy
POLONIA BUILDERS CO.
Budujemy nowe domy i garaże, po najniższych cenach; przeróbki około domów, cementowe lub murarskie roboty i oddajemy wam za gotówkę lub na spłaty. Pisać lub telefonować po informacje. Telefon Armitage 4766.— 1255 N. Damen Ave.

SAMOTNY mężczyzna przystąpi do spółki do jakiegokolwiek interesu. — Pisać: H. Nowak, 1465 Chicago ave.

FOTOGRAFJE rydwanów z Dnia Polskiego oraz inne zdjęcia można nabyć u Różański Photo Art Studio, 1073 Milwaukee ave. Telefon Humboldt 3137. Wysyłamy fotografje na zamówienie do innych miast.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

Cementowe Roboty
Chodniki, fundamenta, podłogi, podmurówki, porcze, nowe „store fronts" oraz wszelkie prace budowlane wykonuje tanio. **Pulaski Construction Co.,** 3010 Elbridge Ave. Telefon Spaulding 7428.

DO WYNAJECIA

OSOBNE pokoje umeblowane do wynajęcia, można gotować, wanna, telefon do użytku $2.00 tygodniowo. Osobne noce 50c. 543 N. Ashland ave.

3316 PALMER ulica. 6 wielkie widne pokoje, ogrzewane, $42.50. 5 pokoi, $30.00. 31

UMEBLOWANE pokoje, frontowe, duże, automatyczna ciepła woda, niema szyldu. 1117 N. Hoyne Ave.

POKOJE do wynajęcia. Crown Hotel, 1659 W. Division ul. 29

POKOJE do wynajęcia. Humboldt Hotel, 2743 Division ul. 29

CZTERY pokoje do wynajęcia $10,00. 2038 N. Damen Ave. 29

DO WYNAJĘCIA 5 - 6 pokoi, parą ogrzewane, elektryczne lodownie, blisko szkoły i kościoła, tanio. 3438 N. Ridgeway Ave. 31

DO WYNAJĘCIA nowo udekorowane nowomodne 4 pokojowe mieszkanie z kąpielnią, $15. Ogrzewacz na wodę, duża weranda. Na Annowie. 2213 W. 21sza ulica. 29

DO WYNAJĘCIA mieszkania 4 i 5 pokojowe, po $10 i wyżej. 1144 No. Wood ulica. S. Januszewski. 29

DO WYNAJĘCIA najodpowiedniejszy narożnik na północno zachodniej stronie, w polskiej okolicy, dobre miejsce na grosernię i bucernię. 3300 Beach Ave. 27-29

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem wynajmę tanio. 2221 Augusta Blvd.

WIDNY pokój do wynajęcia, można gotować, bardzo tanio. 2422 N. Monticello Ave., blisko Fullerton. 31

„ROOMING HOUSE" — 16 umeblowanych pokoi, blisko Wystawy, tanio. 3143 S. Michigan. 1

AVONDALE 4 pokoje, czyste, kąpielnia, wynajmę tanio. 3217 Lawndale Ave. Pensacola 1182.

DO WYNAJĘCIA nowoczesne 4 pokojowe mieszkanie, przystępnie. 1730 W. 22ga ulica, 1sze piętro.

POKÓJ do wynajęcia dla dwóch panienek, telefonować Albany 1925.

4 POKOJE w nowym budynku, gorącą wodą ogrzewane, oddam tanio dobrym ludziom. 2946 Gresham Ave.

DO WYNAJĘCIA pokój u inteligentnej i bezdzietnej rodziny. 213 Walton ulica.

POTRZEBA dwóch panów lub panien na mieszkanie, tanio. 2213 Lyndale ulica.

NA HELENOWIE do wynajęcia 5 pokoi, osobny bojler i 6 pokoi na drugiem, piecem ogrzewane. 2328 W. Augusta Blvd.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, gorąca woda — weranda. Dobra transportacja. Tanio. 2015 St. Paul Ave., blisko Damen Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje i alkowa weranda obita, 3cie piętro. 3083 Elbridge Ave., blisko kościoła Św. Jacka.

DO WYNAJĘCIA skład, dobry na bądź jaki interes, balwiernię, cukierków itp. 1758 Girard ul. Właściciel na drugiem piętrze.

4 POKOJE do wynajęcia, w nowym domu gorącą wodą ogrzewane. 2854 N. Ridgeway Ave.

PODWÓJNE pokoje do wynajęcia, można gotować. 1465 W. Chicago Ave.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój, duży przewiewny, tanio. 1818 Chicago Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje nie daleko kościoła św. Konstancji, dobrym ludziom oddam tanio. 4907 N. Mc Vicker Ave.

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe mieszkanie z buffet, fire place, werandą obitą, dobra transportacja, furnesem ogrzewane dla siebie. 4044 Nelson ulica. 31

POKÓJ do wynajęcia dla mężczyzny, bez wiktu. 2334 Diversey Ave.

DO Wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, furnesem lub piecem ogrzewanie. 2gie piętro. 2443 N. Francisco Ave.

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia. 1115 N. Damen Ave. Humboldt 0752.

3 POKOJE do lekkiego gospodarstwa do wynajęcia, prywatne wejście. 1033 No. Francisco Ave.

DO Wynajęcia 4 pokoje na drugiem i garaż na 2 maszyny. 1540 Emma ulica.

POKOJ do wynajęcia dla pana, osobne wejście, tanio. 1816 Haddon Ave.

6 POKOI do wynajęcia, widne, bardzo tanio. 2706 Cortez ul.

DWA umeblowane pokoje do wynajęcia, prywatna kąpiel, $4.50 tygodniowo. 745 N. Lincoln ul.

POKOJ do wynajęcia dla mężczyzn lub młodego małżeństwa.— 1105 N. Marshfield Ave.

4 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia tanio, piecem ogrzewane. 2730 N. Ridgeway ave.

POTRZEBA na mieszkanie jednego lub dwóch, można gotować tanio. — 1059 N. Wood ulica.

3 POKOJE, widne, czyste, dla samotnych, do wynajęcia. Różański. — 1073 Milwaukee ave.

4 MAŁE pokoje, kąpiel, widne, wszystkie ulepszenia. Cena $12. — 1647 W. North ave.

NA mieszkanie potrzeba pana lub pani, spokojny dom, niema dzieci. 2018 Cortez ulica, 1sze.

DO wynajęcia sypialnia, parą ogrzewane. Można używać gaz. 3043 West Karlov ave. Woit.

POKÓJ umeblowany frontowy tanio, 2 piętro. 1217 Mautene naprzeciw Wieboldta.

NA mieszkanie potrzeba panów lub panien. 1818 Ellen ul. przy Wood.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

2456 N. RICHMOND ulica, Logan Square, 4 nowoczesne czyste pokoje do wynajęcia, $20.00, gazowy range, także furnes.

WYNAJMIĘ pokoik ogrzewany, wanna, telefon, inteligentnej osobie. — 2036 Haddon ave.

UMEBLOWANY elegancki pokój do wynajęcia. Cena $2.50. — 1308 North Hoyne ave.

DO wynajęcia nowoczesne 5 pokojowe mieszkanie, bardzo tanio. 2429 No. Lotus ave.

JEFFERSON Park, 4 pokoje do wynajęcia. 5006 Gunnison ulica.

POTRZEBA 2 panienki na mieszkanie u samotnej kobiety, ładna umeblowana sypialnia, 3 dolary na tydzień, można gotować. 957 N. Lincoln ulica.

FLAT do wynajęcia 6 pokoi. 2142 No. Powell ave.

STARSZA samotna pani wynajmie pokój dla młodego małżeństwa lub pań, własny dom. 3032 N. Avers avenue. Kildare 7341.

DO wynajęcia umeblowane pokoje pojedyńcze lub dubeltowe. Można gotować, wszelkie wygody. $2 i wyżej tygodniowo. 818 Milwaukee ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

Ofiarujemy Na Sprzedaż
po cenie rynkowej rządowe bondy **STANÓW ZJEDNOCZONYCH, BONDY MUNICYPALNE, BONDY PRZEMYSŁOWE, POLSKIE BONDY 6-7** i 8 procentowe i bondy miasta **WARSZAWY W POLSCE.** Zobaczcie pana Ostap.
c-o MINNICH BRADLEY & CO. Inc.
Franklin 1167. 208 So. La Salle ul. Pokój 1083.

DO PIWA
Sprzedam urządzenia "coolers", "sinks", lodownia, "coils" i inne przyrządy budowane specjalnie na wystawę "Century of Progress." Tanio. — 2942 Long Ave. Telefon Pensacola 3368. 29

„AIR Compressor" Champion, dobry do garażu, na sprzedaż tanio. Zgłosić się po 6:30 wieczorem. 2039 W. 17ta ulica. 29

KOMPLETNE urządzenie do grosernii lub jakiegokolwiek interesu na sprzedaż, tanio. Telefon Armitage 5402. 29

KUPUJEMY
Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morgecza. Zgłosić się 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc.

CHCĘ kupić Victrola ogrzewacz i kombinacyjny piec kuchenny. 3720 W. Grand Ave. Albany 6521.

SPRZEDAM materjał z zburzonych domów. Drzwi, okna, budulec i plumbiarskie urządzenia. Abbott, 5201 W. Grand Ave. Berkshire 1321. 4

SPRZEDAM wszystkie przyrządzenia dla składu cukierków za tylko $20. 1623 North Ave.

ŚLICZNE futrzane płaszcze na sprzedaż za nie zapłacony „balans". Hudson Seal $50; „Squirrel" $50; „Raccoon" $45; gwarantowany „mink" $150. Na wystawie w sekcji ekonomicznej. Miller & Co. 166 N. Michigan Ave. Otwarte do 6ej każdego wieczora. 4

URZĄDZENIE do zakładu krawieckiego na sprzedaż. Także Hoffman „presser". 739 N. Wood ul., 4te piętro. Zgłosić się w niedzielę rano.

NA SPRZEDAŻ kompletne urządzenie do bucerni i groserni, prawie jak nowe, tanio w całości lub pojedyńczo, Tel. Haymarket 9827. 29-2

AUTOMOBILE

TANIOŚCI NA WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ
Wpłata dowoli. 90-dniowa gwarancja.

1927	Hudson Sedan	$ 45
1927	Buick Sedan i Coupe	65
1928	Durant Coupe	50
1928	Studebaker 6 Sedan	65
1928	Chevrolet Spt. Coupe i Sed.	75
1928	Buick Roadster; taniość	75
1929	Pierce-Arrow Sedan	225
1929	Jordan Sedan	115
1930	Auburn Sedan	225
1930	Studebaker Sport Roads.	225
1930	Graham 6 De Luxe 7-osob. Sedan, z bocznemi osadami	240
1930	Nash Conv. Coupe, ładny	250
1930	D. A. 6 Dodge z bocz. osad.	245
1930	Hudson Custom Sedan, z bocznemi osadami	275
1930	Chrysler 77 Sedan, ładny	295
1930	Buick Marq. Sedan, z bocznemi osadami	325
1930	Chrysler 66 Sedan, z bocznemi osadami	365
1931	Buick 68 5-osob. Coupe	425
1931	Ford Roadster, z bocznemi osadami	225
1931	Ford Town Sedan, jak nowy, ładny	275
1931	Pontiac Sed. i Coach, $245 i wyż.	
1931	Chevrolet Sport Coupe, z bocznemi osadami	225
1931	Plymouth De Luxe Sedan	225
1931	Buick Master Sedan	425
1932	Ford 4-cyl. De Luxe Sedan, polstr. mohair	355
1932	Auburn De Luxe Sedan, white-wall opony; jak nowy	445
1932	Chrysler 8 Sedan, z ogrzew. do gorącej wody, wygląda jak nowy	550
1932	Hupp 8 DeLuxe Sedan, kost. budowy, z ogrzew.	525
	CIĘŻARÓWKI	
1930	Ford ½-tonnowy panel	195
1930	Chevrolet 1½-tonn., ciężki	245

PEOPLES FINANCE
2919-27 W. Madison St.
Otwarte do 10 wiecz. Spłaty. Zamiany.

NA SPRZEDAŻ La Salle 1928 sedan za $175 lub zamienię na mniejszy automobil. 2549 Milwaukee Ave. Conrad. 29

CHRYSLER 62 sedan na sprzedaż, nowe opony, bardzo tanio. Telefon Brunswick 2857. 1414 Elston Ave. 29

NA SPRZEDAŻ dwu tonnowy trok Diamond T $60, Reo panel body 1927 $45.00. Buick sedan $45.00, 1927 Hupmobile sedan $65. 4421 So. Kedzie ave. 29

CHEVROLET Sedan 1927, motor 1928, sprzedam za $95 gotówką. Nowy „overhauling" dany w 1933. Opony świeże. Maszyna w zdrowym stanie, mało używana. 925 Milwaukee Ave., 2 piętro. Benjamin.

NA SPRZEDAŻ pół tonnowy G.M.C. 1928 model, trok, tanio. Zgłosić się: 2443 N. Francisco Ave., 1sze piętro.

LA SALLE późny 1929 — 5 osobowy sedan, jak nowy muszę sprzedać lub zamienić, potrzebuję gotówki, $225. 2452 N. Menard.

DODGE Victory '29. tanio, musi być sprzedany, potrzebuję pieniędzy $115. 5839 Fullerton Ave

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

Packard, Najpóźniejszy 1931 Custom De Luxe Sedan
Używałem go tylko kilka set mil. Automobil jest wprawdzie nowy, 6 kół, opony jak nowe, ogrzewacz gorącą wodą. Zapłaciłem zań przeszło $2,000. Potrzebuję gotówki, przeto oddam go za tylko $275. Zgłosić się w niedzielę tylko. 931a N. Sacramento Blvd., 3-cie mieszkanie.

SPRZEDAM Nash sedan za najlepszą ofertę, 6 cylindrowy, 4 drzwiczkowy, późny 1927. W dobrej kondycji. 1052 N. Damen Ave.

Buick, Najpóźniejszy Model Sedan
Nie można odróżnić od nowego. Używany przezemnie niespełna jeden rok. Jest doskonały w każdym szczególe, najlepsze auto jakie kiedykolwiek posiadałem. Potrzeba gotówki zmusza mnie do sprzedania za niską cenę, $275. Zgłosić się w niedzielę.— 4832 N. Winchester Ave., blisko Lawrence Ave., 2-gie mieszkanie.

POTRZEBUJĘ Chevrolet albo Ford trok, stake body, w dobrej kondycji, nie drogi. Pierwsze piętro od tyłu. 4324 Milwaukee Ave. 25-27-29

Packard Sedan Późny '30
Jeżdżony tylko czasowo. Jest tak jak nowy. Opony jak nowe. Śliczne wykończenie, wspaniały motor. Potrzebuję gotówki. Oddam za tylko $265. — Zgłosić się w niedzielę. 2518 No. Spaulding Ave. Apartament 1.

ESSEX późny 1929 Coupe — rumble siedzenie. Jak nowy, $90. Brunswick 8554.

CHEVROLET Coach w dobrej kondycji, nowe opony, $30. — 838 Drake Avenue.

Willys-Knight De Luxe Najnowszy Model, 1932 Sedan
Jeździłem nim bardzo mało i jest wprawdzie jak w dniu, kiedy go kupiłem. Oryginalne wykończenie, niema zadraśnięcia, doskonałe opony.— Musicie automobil zobaczyć, aby go całkiem ocenić; oddam za tylko $250. W domu w niedzielę. 1004 N. Kedzie Avenue, blisko Augusta Blvd., 2-gie mieszkanie.

INTERESA

NA SPRZEDAŻ piekarnia z budynkami, w bardzo odpowiednim miejscu. Piecze się tylko do sklepu. Cena bardzo przystępna. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literą X-2. 28-29

STACJA GAZOLINOWA, w polskiej okolicy, dobry inters, tani rent, z powodu innego interesu. Oddam tanio. Telefonować, Albany 0489. 29

GROSERNIA i skład owoców. Dobry interes. Duży zapas. Tani rent. — 3455 N. Albany. 29

NA SPRZEDAŻ skład krawiecki. 4 pokoje w tyle. 3116 N. Laramie Ave.

NA SPRZEDAŻ balwiernia 838 No. Racine ave. 29

NA SPRZEDAŻ salon z wszystkiemi przyrządzeniami, 5 lat stary. Inny interes. 852 W. 69ta ulica. 29

NA SPRZEDAŻ restauracja, tanio; rent $15. 2515½ S. Halsted ul.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, lub zamienię na lotę lub coś innego. 5115 Agatite Ave. 29

BALWIERNIA na sprzedaż w małem miasteczku, dwa krzesła, pokoje mieszkalne, tani rent. Niema konkurencji. Na Belmont Road, 1 blok na południe od Belmont Depot, Downers Grove, Ill. 29

SKŁAD cukierków na sprzedaż bardzo tanio. z powodu innego interesu. 1925 Armitage Ave. 29

SPRZEDAM tanio ładny salon z powodu choroby żony. Tel. Brunswick 9837. 29

NA SPRZEDAŻ restauracja w dobrej lokacji, tanio. 2493 Milwaukee Avenue. 29

SALON na sprzedaż z powodu nieporozumienia w spółce. 4627 Armitage Avenue. 29

NAJLEPSZA oferta weźmie skład delikatesen, lekkiej groserji i „fountain", mieszkalne pokoje, tani rent. 1446 N. Western Ave. 31

Z POWODU wyjazdu do drugiego miasta sprzedam bardzo dobry interes, delikatesen i grosernia. 4253 Fullerton Avenue. 29

NA SPRZEDAŻ grosernia, skład delikatesen, wędlin, cukierków; jedyna w bloku, tanio. Adres 1619 W. Erie ulica. 29

SPRZEDAM dobrą grosernię i skład delikatesen. 1919 W. Potomac Ave. 29

SPRZEDAM skład cukierków, przyborów szkolnych i religijnych, powód na miejscu. Zgłosić się 4800 South Hermitage ave. 29

GROSERNIA jedna w bloku, mało wpłaty lub zamienię za mały dom. Irving 3435. 29

Z POWODU śmierci męża muszę sprzedać zakład reperacji obuwia tanio. Nowe maszyny. 4392 Archer Ave.

GROSERNIA na sprzedaż, stare wyrobione miejsce, oddam tanio z powodu wyjazdu. 1625 N. Hermitage Avenue. 26-29

KRAWIECKI zakład na sprzedaż. 3457 Milwaukee Ave. 25-29

NA SPRZEDAŻ grosernia i delikatesen. Dobry interes, wyrobione miejsce, 3 pokoje, tani rent. Sprzedam tanio. 4518 S. Rockwell ulica. Lafayette 5742. 22-29

NA SPRZEDAŻ skład lekkich napoi z wszystkiemi przyrządzeniami. 1801 W. 19ta ulica.

PIEKARNIA na sprzedaż lub do wynajęcia w dobrej okolicy. Sprzedaję z powodu innego interesu. 1548 Chicago Ave.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków. 1849 W. Iowa ulica. 2

NA SPRZEDAŻ skład cukierków w dobrej okolicy i dobry na jaki bądź interes. 828 Noble ulica.

POSZUKUJĘ składu na grosernię i bucernię. Kto ma do wynajęcia, proszę dzwonić Pensacola 9577.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków — bardzo tanio. 1638 W. 18ta ulica.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, 4 mieszkalne pokoje z tyłu. 1757 Wabansia Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

NA SPRZEDAŻ narożnikowy skład papierosów, cygar, żurnali i wszelkich innych drobiazgów, dobry obrót tygodniowy, musi być sprzedane z powodu wyjazdu na farmy. 2201 W. Fullerton Ave. — Telefon Humboldt 1807.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, lodów, cygar, papierosów, drobiazgów, szkolne przybory, tanio jeżeli w tym tygodniu. 5426½ Montrose Ave.

SZEWSKI zakład do sprzedania lub same maszyny. 1641 W. 18ta ul.

SALON do sprzedania tanio, nowe urządzenie. 1334 N. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ buczernia w małem miasteczku w Wisconsin, 6 pokojowe mieszkanie z tyłu, rent bardzo tani, polska i mieszana narodowość. Wszystkie najnowsze urządzenia, można wszystko wyrabiać oraz się dobrze sprzedaje i handlować bydłem. Dobra propozycja dla polskiego rzeźnika. Po dalsze szczegóły zgłosić się 1065 Milwaukee Ave., każdego czasu, oraz w niedzielę.

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia, dobra sposobność. 2936 Diversey Ave.

PIEKARNIA na sprzedaż. Tel. Prospect 5677. 31

NA SPRZEDAŻ grosernia z domem lub bez domu i dobre miejsce na piekarnię z dwoma piecami. 125 So. 13 ulica, Maywood, Ill., można dojechać Lake ul. albo Madison ul.

SPRZEDAM balwiernię tanio, dwa krzesła. Dostawna robota. 2705 Diversey Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia na Marjanowie, jedna w bloku, tanio. 1815 Hermitage ave.

SKŁAD delikatesów, wędlin i lodów na sprzedaż z powodu samotności, tanio. Informacje 816 Noble ul., z tyłu.

SKŁAD cukierków do sprzedania. 1416 Emma ulica. 31

JADALNIA na sprzedaż. Dobre urządzenia na salon „Beer Tavern". Cena $200. Łatwe spłaty. 4114 W. Montrose Ave., blisko Elston Ave. 31

NA SPRZEDAŻ skład rozmaitości z domem, wezmę trochę gotówki, resztę wartościowe papiery lub mały domek. 3545 Belmont Ave.

„ROOMING HOUSE" sprzedam bardzo tanio, parą ogrzewany. 1539 Division ulica.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków obok teatru z ważnej przyczyny, musi być sprzedany dzisiaj. Po informacje 1742 W. North Ave. Tel. Armitage 5610.

SKŁAD — dobre miejsce na każdy interes i mieszkanie na trzeciem, 5 pokoi, wynajmę tanio. 2646 Chicago Avenue.

RADJO

PHILCO kombinacyjne radjo za tylko $27.00. — 1821 North Ave.

INSTRUMENTA

SPRZEDAM Sebury elektryczny fortepian do salonu, $75. M. Swiatowiec, 1329 Chicago Ave.

ACCORDION pianowy, jak nowy oddam za $60. 1256 N. Lincoln ul. Tel. Brunswick 6271.

Ptactwo i Zwierzęta

WSZYSTKIE gatunki piesków i psów po dolarze i wyżej, rasowe gołębie ziarna dla gołębi, kur i kanarków.— Kupujemy psy, pieski i ptactwo, płacimy najwyższe ceny. Otwarte wieczorami i w niedzielę. 1823 W. Division ul.

CHOW suczka na sprzedaż tanio, lub zamienię na Pomeranian pieska. — 2840 W. 23cia ul.

GOŁĘBIE, kanarki jak również różne gatunku ziarna, klatki i inne przybory po cenach bardzo niskich. 1448 Milwaukee Ave. J. Miłosz, dawniej 1389 N. Lincoln ul.

NA SPRZEDAŻ młody pies Spitz. 1920 W. Huron ulica.

RZECZY DOMOWE

THOR maszyna do prania na sprzedaż, w doskonałej kondycji, robi jak nowa, familijnej wielkości. Taniość $15. — 5043 Addison ul. 29

NORGE elektryczna lodownia w A-1 kondycji. Bardzo mało używana. — Sprzedam za mniej niż pół ceny. Palisade 6280. 31

PARLOROWY garnitur, 3 kawałkowy, na sprzedaż. Armitage 3645. 29

MUSZĘ sprzedać moją $268 elektryczną lodownię bardzo tanio. Teodor A. Kendzy. 2251 No. Spaulding Ave., 1sze z tyłu.

SPRZEDAM umeblowanie 6 pokojowego mieszkania. Opuszczam miasto. Sprzedam osobno. 6228 Roscoe ulica. Telefon Pensacola 4488.

NA SPRZEDAŻ lodownia i gabinet kuchenny. 1900 Division ulica, 3cie piętro.

NA SPRZEDAŻ tanio, garnitur do sypialni, garnitur parlorowy, gazowy range, dywany 9x12 i 4x6. Jerzy Siebold, Hebard Storage, 951 Sheridan Road. 29-1-3

LODOWNIA, łóżko i nowa sprężyna, sprzedam tanio. 1613 N. Western Ave.

LOTY I FARMY

FARMA 80 akrów w Michigan, zamienię za properta. Telefon Delaware 3034. Popiel.

SPRZEDAM jedno akrową kurzą farmę, w Wheaton, Ill., tanio. 4 pokojowy dom, kąpielnia, elektryka, bierząca woda, 4 kurniki, garaż. Drzewa owocowe. Pisać Dziennik Chicagoski, litera T-2.

NA SPRZEDAŻ 4 loty, razem 120x133, w dobrej lokacji na południowej stronie miasta. „Bartlett 79th St. Acres". Loty są bez długu. Sprzedam tanio. Żadna cena nie będzie odrzucona. Zgłosić się do właścicielki, 6059 Waveland Ave.

SPRZEDAM dwie farmy, bydło, lub bez. 517 N. Hartland Court.

FARMA 80 akrowa, sprzedam tanio 40 lub 20. Zamienię za dom, interes, loty, stary farmer, 2250 — 21-sza ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LOTY I FARMY

NA SPRZEDAŻ ulepszona próżna lota, ulica brukowana, blisko szkoły i kościołów, blisko tramwajów i busów. 3435 N. Newcastle Ave., blisko Cornelia Ave. 28-29

FARMĘ zamienię za dom, 240 akrów, z całem inwentarzem. Zgłosić się: 5211 Newport Ave. 28-29

KILKA farm, małych i dużych, gwarantowane przez bank. 15 procent wpłaty na 20 lat. 2525 — 46ty Place.

ZAMIENIĘ na farmę (część) w dwóch drewnianych domach i dwie loty wypłacone. 2338 N. Kimball Ave. I. Pilaski.

12 MORGÓW żyznej ziemi, sad, las, blisko Nowego Sącza, sprzedam lub zamienię na dom. 4238 S. Washtenaw Ave. Jan Pawlikowski. 29-5

DOMY I ZAMIANA

Niezwykła Okazja

3 czwórki, murowany, wartości $7,000, tylko **$3,250**

Jedna piątka, jedna szóstka, sklep, murowany garaż na 2 auta, parowe ogrzewanie, wartości $7,500, tylko **$4,000**

Nowy 10 mieszkaniowy budynek, wartości $55,000, — specjalnie, tylko **$20,000**

3 szóstki, parowe ogrzewanie, wartości $9,000, tylko **$4,000**

5 pokojowy murowany bungalow, wartości $7,000, tylko.... **$3,500**

S. HANDZEL
2032 W. DIVISION ST.
Brunswick 6392
Humboldt 2449

Wielki Bargain
Logan Square 2 mieszkania 5 i 6 pokoi, murowany dom, wysoki basement, szeroka lota.
Cena **$3,800**
Na Helenowie 2 po 5 nowszy budynek, murowany, ogrzewany gorącą wodą, murowany garaż na 2 maszyny.
Cena **$5,500**
A. A. ZUWALSKI & CO.
1011 N. ASHLAND AVE.

NA SPRZEDAŻ 2 mieszkaniowy murowany budynek, 5 i 5, wysoki bezment, frontowe wejście, dobre na skład. Właściciel, 5311 S. California Ave. 31

NA SPRZEDAŻ nowoczesny 5 pokojowy murowany bungalow. — Cena $4,500, gotówki $2,500, blisko szkół i kościoła, dobra transportacja. 3512 Potomac Ave. 29

DOM na sprzedaż. Zostawiony za morgecz. $7,500, blisko 42giej ulicy i California Ave. Zgłosić się 7127 S. Washtenaw Ave., 1sze w tyle. 29

ODDAM 10 pokojowy cottage, 1½ piętr, blisko szkół i kościołów, dobra transportacja. 2620 N. Racine Ave. 2

NA SPRZEDAŻ budynek i grosernia, ten sam właściciel przeszło 13 lat, — przedtem był salon, pomiędzy fabrykami, ustępują z interesu. — 2256 W. 47-my Place. 29

BACZNOŚĆ farmerzy, mam 2 piętrowy dom po 5 pokoi, drewniany, w dobrej okolicy, na owocowe Michiganskie farmy. Agenci nie proszeni. Zgłosić albo pisać: J. N., 5932 So. Morgan ul., Chicago, Ill. 29

NA SPRZEDAŻ 8 pokojowa rezydencja, sprzedam tanio. 2300 S. Central Park Ave. 29

NA SPRZEDAŻ murowany bungalow 5 pokojowy, 2 bloki od szkoły i kościoła; taniość. 4432 Rice ul. 31

NA SPRZEDAŻ 2 po 6 mieszkaniowy budynek. 2543 Turner Ave., 2gie piętro. 29

NA HELENOWIE murowany narożnikowy, dembowe wykończenie, ogrzewany. Garaż na 2 maszyny. Mała wpłata. Mieszkam pnr. 1641 W. 21sza ulica.

NA SPRZEDAŻ 2 domy, jeden byznesowy, drugi prywatny. 2305 No. Maplewood Ave., 2 piętro.

SPRZEDAM dom byznesowy za waszą cenę. 2953 N. Springfield Ave.

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy dom w Norwood Parku, śliczny ogród i winogrona, loty 66x189, dwa bloki od Forest Preserve i Milwaukee tramwaju i kościoła św. Tekli. Sprzedam za pół ceny wartości z powodu nieprzewidzianej sprawy. 6514 N. Natoma Ave.

NA SPRZEDAŻ dom 2 po 6, garaż 2 automobilowy, tanio. 1928 N. Crawford Ave. 31

NA SPRZEDAŻ 3 po 4 i 1—2 murowany dom i garaż na 2 maszyny. 2246 Charleston ulica.

MARJANOWO, zamienię ładny murowany na budynek który potrzebuje reperacji. 1113 W. Chicago Ave.

PRAWDZIWE kupno, 3 piętrowy murowany budynek blisko Humboldt Parku, 6 pokoi, 5 lat stary. Cena $9,000. Gotówki $4,000. 2015 Humboldt Blvd. Brunswick 3916. 2-gie piętro. 29-2

NA SPRZEDAŻ lub zamianę narożnikowy dom murowany, 5—5 i skład. 3701 Diversey Ave.

SPRZEDAJEMY i zamieniamy domy, farmy i interesa. Bellegay and Co. 2006 Chicago Ave.

SPRZEDAM za bargain z powodu śmierci, piękny 5 pokojowy murowany bungalow, ciepłą wodą ogrzewany, szeroka lota, wszystkie ulepszenia zapłacone. Właściciel, 832 No. Kildare Ave. 4

EXTRA — dom z salonem, z powodu wyjazdu do kraju. Zostawiam morgecz. 4801 S. Throop ul. 31

NA SPRZEDAŻ w Palmer Square 2 po 6 za $5,800. Zgłosić się 2440 Cortez ul.

DOM na sprzedaż $3,500. 1647 Campbell Ave., blisko North Ave. 29-5-12-19

CRAGIN — na sprzedaż mały dom, 2 po 4, bardzo tanio. 2531 Lotus Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów

Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.

LANDLORD'S ASSOCIATION
6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę za loty. 3 małe mieszkania pnr. 2436 Logan Blvd. Właściciel 2723 N. Kimball Ave.

DOCHODOWE properta. Cało roczne domy. Obszerna ziemia. Pistakee Lake. Dobre na ogród piwa. Warunki. B. Greenfield, 7807 S. Halsted ul.

DOM murowany 6 pokoi i skład, wynajmę lub wymienię na coś innego. 2151 N. Lorel Ave.

ZAMIENIĘ dom na farmę lub grosernię, sześć mieszkań lub dwa mieszkania. 909 N. Hoyne Ave. 22-29

2-5 2-4 MAŁY morgecz, dobra okolica, zamienię za byznesowe properta gdziebądź. Także mam rozmaite zamiany. John Cwikla, 2508 N. Campbell Ave. Armitage 2583. 22-29-5-12

NA SPRZEDAŻ 2 mieszkaniowy murowany budynek, 1sze piętro gorącą wodą ogrzewane, 6—6, 3 pokoje w basemencie, dobre na interes mały. Bardzo tanio. Zgłosić się 3105 No. St. Louis Ave. 25-27-29

NA SPRZEDAŻ 2 domy na jednej locie. Dobry bargain. Tanio. Zamieszkiwa 8 familij. 1450 Cornell ulica. 29-4-5

SPRZEDAM tanio budynek 2 po 5 i 1 pokój w bezmencie, furnesem ogrzewane, 2 automobilowy garaż, lota 35x125. Blisko kościoła i transportacji. 5909 W. Slocum ul.

PIĘKNY 6 pokojowy dom na 42 stopowej locie — blisko szkół, kościołów i dzielnicy handlowej. Moja część za bezcen, $3,500. 2725 N. Oak Park Ave. Chicago. 31

ZAMIENIĘ dom za grunt w Małopolsce. 2828 N. Campbell Ave. 29-5

MAMY wiele farm na zamianę za chicagoskie budynki. Farmy duże i małe. Z całem dobytkiem. 30 akrów blisko jeziora zamienię na cottage bez długu. Mamy wiele budynków na rozmaite farmy. Galecki, Kilanski. 3224 S. Wall ulica. Telefon Lafayette 7598.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę nowy ogrzewany budynek, 24 mieszkania i 2 składy na mniejsze. Właściciel, 4505 Lincoln Ave.

ZAMIENIĘ 5 pokojowy murowany bungalow na dom na Bridgeport lub Pietro Pawłowie. Bungalow jest murowany, z garażem na 2 maszyny, ogrzewany, w Summit na 57ej ul. — 3224 S. Wall ulica. Telefon Lafayette 7598.

SPRZEDAM 2—6, 1657 Ohio. Morgecz $1,500, wpłaty $300. Swiatowiec, 1329 Chicago Ave.

SPRZEDAM 2x5 drewniany budynek, cementowy fundament, 3 loty za miastem, tanio. Zgłosić się 1156 W. 47my Place.

KUPIĘ dwu piętrowy murowany dom w okolicy polskiego kościoła. W. Kaszuba, 1741 W. Chicago Ave.

MUROWANY bungalow na sprzedaż bardzo tanio, lub zamienię. 4179 Nelson ul., blisko Crawford i Belmont. 29-5-12-19

NA SPRZEDAŻ 3 piętrowy murowany budynek pod adresem 1648 W. Ohio ulica, z 2ma 6 pokojowemi mieszkaniami, 1 po 5 i 3 po 4. $6,000. Zapłacę agentowi realności komisowe. J. Niedner, 441 N. Trumbull Ave. Telefon Nevada 0570, po 6:30.

COTTAGE, 5 pokojowy, zamienię na większy dom. 1751 W. Erie ul., 2-gie piętro z frontu.

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy murowany cottage, umeblowany, ogrzewany. Garaż na 2 automobile. $2,750 lub $500 gotówki. Reszta $25 miesięcznie. Zgłosić się 2143 Huron ulica. Telefon Seeley 3051.

SPRZEDAM lub zamienię dom byznesowy, dobry na salon. 2158 N. Hamlin Ave.

NA SPRZEDAŻ byznesowy budynek, wezmę trochę gotówki resztę wartościowe papiery. 2020 N. Hoyne Ave.

BARGAIN 4 mieszkaniowy murowany. Okolica Augusta i Ashland. Cena $1,500. Palmer Square, 6x5, parą ogrzewanie, garaż, lota 50x180. Cena $10,500. Przygocki. Telefon Kildare 3687.

SPRZEDAM dom albo zamienię za parę akrów ziemi. Warto przyjechać zobaczyć. Wszystkie wygody, mały morgecz co tylko odnowiony. Więcej szczegółów na miejscu. Zgłosić się każdy dzień po 6tej wieczorem i w niedzielę cały dzień. 5214 S. Lorel Avenue.

NA SPRZEDAŻ 4 pokojowy dom, duża oszklana weranda, wysoki basement, gorącą wodą ogrzewanie, 33½ stopowa lota. 3930 W. 66ta ulica.

MUSI być sprzedany murowany budynek najlepsza lokacja 5 i 6 pokoi, tylko $5,500, $1,000 gotówki, zamienię 75 stóp na Western Ave na południowej stronie, na głównej arterji od Chicago za 2—3 lub 4 flety budynek, musi się opłacać, niema długu. Jedno piętrowy drewniany budynek 6 pokojowy za cenę $1,300, $500 gotówki. Za gotówkę narożnikowy murowany dom 5 i 6 pokoi, lota z boku próżna. $5,500. S. Strzelecki, 5418 S. Ashland Ave.

DOBRE properta zamienię na farmę 3 piętrowy budynek, 2147 Webster Ave. Właściciel.

„FORECLOSURE" narożnik nowy byznesowy dobry na piwiarnię, 2 składy, 2 po 6, 2 po 5, 4 po 4, duży basement, 60 stóp frontu, pierwszy morgecz był $25,000, sprzedam tylko za $15,000, podatki zapłacę. Leon Sztyrcenberg, 2903 W. Division ul. Telefon Humboldt 0699

Z MARJANOWA.

Nadszedł dzień radości, zawsze obfitujący w łaski Boże — dzień patronki parafji, Najśw. M. P. Anielskiej. Dla marjanowian i przyjaciół Marjanowa to dzień wielce pożądany. Aby tem godniej przysposobić się na ten dzień Odpustu, marjanowianie odprawią trzydniowe nabożeństwo pod przewodnictwem X. Pawła Dembińskiego, ze Zgromadzenia OO. Misjonarzy z Polski. Triduum owo potrwa w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Odpust przypada na środę. Na wszystkich kazaniach w niedzielę O. Misjonarz przemówi, a po południu o godz. 2:30 będzie pierwsze kazanie. W poniedziałek i wtorek sumy będzie o godz. 9:30, po sumie kazanie; wieczorem o godzinie 7:30 nabożeństwo z kazaniem. W środę — dzień Odpustu — suma z kazaniem odprawiona będzie o godz. 10ej, a solenne nieszpory, z kazaniem i procesją o godz. 7:30.

Skorzystajmy z tej sposobności pojednania się z Bogiem w Sakramencie Pokuty, za wstawiennictwem Marji Przeczystej. Bierzmy udział w tem nabożeństwie liczny. Sąsiedzi i przyjaciele Marjanowa mile zawsze są widziani.

*

Po odpuście rocznym zwyczajem odbędzie się zapowiedziany Dzień Marjanowski, w dniach 5go i 6go sierpnia na podwórzu parafjalnym. Doborowa muzyka rozweseli będzie gości, do tańca zachęci, a miłe grono swoich i przyjaciół uzupełni wieczór. Zarezerwujcie sobie te dwa dni i przybądźcie na Marjanowo, a ubawicie się do woli.

*

Następujące Towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu: W poniedziałek — Oddział Starszy (Niewiast) Apostolstwa Modlitwy Serca Pana Jezusa. We wtorek Oddział Młodszy (Panien) Apostolstwa Modlitwy Serca Pana Jezusa, Tow. Korony Polskiej i Tow. Serca Pana Jezusa. W środę Tow. Polek św. Jadwigi i Tow. św. Wincentego a Paulo. W czwartek — Dwór Niewiast św. Antoniego, Z. K. L. i ow. Polek św. Anny. W piątek — Oddział św. Florjana, nr. 8 M. P.

JESZCZE O RYDWANIE PRACOWNIKÓW FEDERALNYCH.

W zeszło-sobotnim pochodzie Polonji Chicagoskiej, na Michigan bulwarze, wystawiony był na widok publiczny rydwan przedstawiający „Grób Nieznanego Żołnierza". W poniedziałkowem wydaniu naszego Pisma podaliśmy fotografję tego rydwanu. Na rydwanie tym stał weteran wojny światowej, Polak, były sierżant Edward F. Younger, chicagowianin, którego generał Pershing na żądanie Prezydenta Woodrow Wilsona, w dowód uznania za siedmioletnią wierną służbę w armji amerykańskiej, wydelegował do wybrania trumny ze szczątkami nieznanego żołnierza. Było to w roku 1920, kiedy to władze wojskowe wydały mu rozkaz do udania się z Mayen, w Niemczech, gdzie Younger służył wówczas w armji okupacyjnej, do natychmiastowego udania się do Chalons-Sur-Marne we Francji.

Na barki sześciu żołnierzy spadł obowiązek poniesienia trumny ze szczątkami nieznanego żołnierza, a jednym z nich był sierżant Younger. Udali się oni do skromnej i ponurej kapliczki w Chalons-Sur-Marne, gdzie spoczywały zwłoki poległych żołnierzy, niewiadomych nazwisk — słowem zupełnie nie znanych. Cztery tam znajdowały się trumny, a wszystkie jednakowe, jak jedna. Gromadka oficerów wojskowych stanęła przed drzwiami kaplicy a jeden z nich podszedł do naszego rodaka Younger'a z rozkazem wejścia do kapliczki i wybrania trumny nieznanego żołnierza, gdyż mu bukiet świeżych wonnych róż, by nim ozdobić trumnę a tem samem oznajmić nieznanego żołnierza, którego szczątki mają być przewiezione do Stanów Zjednoczonych na wieczne czasy pamiątkę. Nasz rodak rozkaz wojskowy bezwłocznie wykonał z pewnemi wrażeniami, których jak sam opowiedział, nie zapomni do grobowej deski. Trumnę ze szczątkami wysłano do stolicy kraju Washingtonu i ze wszystkiemi najwyższemi honorami wojskowemi zostały złożone na wieczny spoczynek na cmentarzu rządowym Arlington. Tenże sam sierżant weteran, mieszkający z żoną i dziećmi w Chicago, miał sposobność udania się do stolicy kraju tutejszego Washingtonu, D. C. w roku 1930, na koszt posterunku weteranów amerykańskich im. Washingtona i złożenia drugiego bukietu świeżych róż podobnie jak to uczynił swego czasu we Francji, lecz tym razem już nie na trumnę nieznanego żołnierza, lecz na mogiłę jago ozdobioną darniną i kwieciem maku.

JUTRO — W LASKU BELINA.

Towarzystwo Postęp Zjednoczenia, gr. 1215 Z. P. R. K., jutro, dnia 30go lipca, dla swoich członków, członkiń i przyjaciół urządza wycieczkę do lasku Belina.

Dojechać można tramwajami na Elston avenue do Lawrence avenue poczem iść pieszo dwa bloki na północ do lasku.

W razie niepogody wycieczka ta odłkożona będzie do niedzieli, dnia 6go sierpnia.

Na wycieczce tej dokona się ukoronowania królowej popularności. Komitet wszystko już ma przygotowane dla wycieczkowiczów, aby się doskonale ubawili. Premje rozdane będą podczas zabawy.

Z narożnika Elston i Lawrence avenues do miejsca zabawy dowiezie was „trok" bezpłatnie.

Ogłaszajcie się w "Dzienniku Chicagoskim"

Pierwsza Flaga z "Niebieskim Orłem".

Urzędnicy spółki Reid, Murdoch & Co., onegdaj wywiesili pierwszą flagę z "niebieskim orłem" na swoim budynku na znak, iż firma ta zgodnie z ideą Prezydenta Roosevelta płacić będzie pensje oraz ogranicza tydzień pracy, jak przewidują przepisy.

Z KAZIMIERZOWA

Od dziś za tydzień w kościele św. Kazimierza, odbędzie się ślub p. Jana Giżyńskiego, syna pp. Antoniego i Antoniny Giżyńskich, zam. p. nr. 1803 So. 59 ave. w Cicero, z panną Heleną Łuczywek, córką pp. Wawrzyńca i Katarzyny Łuczywków, zam. p. nr. 2335 So. Albany ave.

*

Jutro przed kościołem św. Kazimierza odbędzie się połów na przechodniów, czyli tak zwany „Tag Day" na fundusz inwalidów Armji Polskiej im. Ignacego Paderewskiego.

*

Dzisiaj rano z kościoła św. Kazimierza odbył się pogrzeb ś. p. Ludwika Nasiewicza, zam. p. nr. 2234 So. Sawyer avenue, liczącego przy zgonie lat 32. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki przewiezione zostały na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego i złożone na wieczny spoczynek. Pogrzebem zajął się p. J. J. Fruzyna.

*

We środę, dnia 2go sierpnia, o godzinie 6:30 wieczorem, w sali zwykłej, odbędzie się miesięczne posiedzenie Tow. Dzieci Marji, na które wszystkie panienki są proszone o przybycie.

*

We wtorek wieczorem odbędzie się posiedzenie Dziewic Różańcowych. Na tem posiedzeniu przyjdą pod obrady ważne sprawy, wymagające obecności wszystkich członkiń.

*

Staraniem Tow. Imienia Jezus i Tow. Dziewic Różańcowych, odbędzie się doroczny piknik w niedzielę, dnia 6 sierpnia, w pięknym ogrodzie Oaks Grove, przy 119 i Archer ave. Wyjazd na piknik o godzinie 9:30 autobusami z narożnika 22ej i So. Whipple ul. Na programie zabawy będą: muzyka której dostarczy orkiestra Ted Melody Boys, tańce, wyścigi, oraz inne zajmujące atrakcje Będą także dawane nagrody. Komitet pikniku tworzą: Jakób Skorupa, przew.; Ignacy Kopicki, Jan Falkowski, Jan Erazmus, A. Rydlewski, A. Braciszewski, F. Tadda, Fr. Kendzior, Wanda Erazmus, Marja Sutuła, Anna Hejduk, Aniela Madaj, Anna Cieszyńska, Anna Siudowska i Kazimiera Kuta.

*

Posiedzenie Tow. Najśw. Imienia Jezus, odbędzie się w najbliższy poniedziałek, dnia 31go lipca, w sali zwykłej i o zwykłym czasie. Na tem posiedzeniu będzie omawiana sprawa pikniku jaki się odbędzie od jutra za tydzień.

*

Klub Demokratyczny 22giej Wardy, zapowiada piknik mający się odbyć w dniu 25 sierpnia, w ogrodzie Pilsen, przy 26 i So. Albany ave.

*

W trzydniowem nabożeństwie do św. Anny, pokaźna liczba czcicieli tej św. brała udział. Nabożeństwo to odprawiali miejscowi kapłani.

*

Ładnie na dziedzińcu parafjalnem między kościołem a plebanją. Z pod drucianego ogrodzenia widać kiełkujący kobierzec zielonej trawy, który zdobi zabudowania parafjalne.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 16 centów. Bondy polskie 8 proc. $69.50; bondy 7-proc $69.12 i pół centa.

Drugi Okres Kontestu Kupieckiego.

Już w przyszłą środę, dnia 2go sierpnia, kończy się drugi okres kontestu kupiectwa polskiego, wiele tysięcy głosów panienkom kontestantkom i tysiące dolarów wypłacono kupcom za zwrotne książeczki z czerwonemi znaczkami Stowarzyszenia Polsko-Amerykańskich Kupców i Przemysłowców. Jestto tylko dowodem, że kontestowa praca daje dodatnie rezultaty dla sprawy kupiectwa polskiego. Setki kupców w Chicago, w Kensington, Pullman, South Chicago, North Chicago i Gary, Ind., wydaje znaczki czerwone kupieckie i wszyscy, którzy umiejętnie wydają te znaczki są zadowoleni, gdyż obrot w ich interesach podniósł się o 75 procent.

Stow. Kupieckie działa, kontest daje dobre rezultaty, bal kontestantek był wielkim sukcesem a w budowie rydwanu pomogły panienki kontestantki — też sukces. Teraz następuje wielki kupiecki piknik, który się odbędzie w Polonia Grove, 4600 Archer ave., zaraz za Kedzie ave., w niedzielę, dn. 13-go sierpnia. Tym razem z biletem otrzymają goście zupełnie darmo, wejście do pięknego ogrodu, kapelę Stasiaka do tańca, a podłoga do tańca dla 300 par jak lustro i to ponad głową dach, następnie doskonały program wieczorny, teatralny, w postaci śpiewów tańców baletowych, oraz doskonałej komedji p. t. „Kogucik na Głos" — będziecie pękać ze śmiechu. Napoje smaczne, piwko doskonałe, przekąski i inne inowacje urozmaicą piknik.

Bilety można nabywać od kontestantek, które za sprzedaż otrzymują głosy.

We środę, 2-go sierpnia, kończy się drugi okres kontestu i panienki potrzebują dużo głosów, aby otrzymać nagrody drugiego okresu, więc pomóżcie im, skoro one tak ciężko pracują dla handlu polskiego. Kupujcie więc bilety na kupiecki piknik.

JEFFERSON PARK.

Począwszy od przyszłego poniedziałku, księża w parafji św. Konstancji, rozpoczynają doroczną kolektę domową. Ci, którzy podczas dnia pracują, proszeni są o łaskawe pofatygowanie się z ofiarą na utrzymanie Domu Bożego na plebanję.

*

Staraniem towarzystw parafjalnych odbędzie się począwszy 2go września, na gruntach parafjalnych karnawał na korzyść parafji połączony z zabawą taneczną na podwórzu parafjalnem.

*

Chór parafjalny urządza jutro wycieczkę do Cedar Lake, Ind., do letniska państwa Czajkowskich. Wyjazd autobusami.

*

Podaje się do wiadomości, iż dzieci, które ukończyły piąty rok życia, będą przyjęte do zapisu do szkoły parafjalnej.

*

Po zasłużonym odpoczynku wrócił do pracy duszpasterskiej nowy nasz asystent ks. Ignacy Macholz.

*

Dnia 6go sierpnia, odbędzie się wycieczka Dziewic Różańcowych do letniska państwa Szymańskich w Loon Lake, Ill.

*

Już można zapisywać chłopców i dziewczęta na kurs handlowy w naszej szkole parafjalnej. Ci co ukończyli ósmy stopień niech korzystają ze sposobności.

Wspolność posiadania.

Szulim: — Chaim, powiedz mi co to potrzebuje znaczycz wspólnoszcz poszadania?

Chaim: — Wspólnoszcz poszadania? Nn, to znaczy tyle, że co twegie, to megie, a co megie, to czebie nic do tegie.

Co Słychać Na Polonji

Na fundusz stypendyjny odbędzie się bankiet stowarzyszenia koleżeńskiego p. n. „Pi Chi Phi" dnia 27go sierpnia, w restauracji Warszawa, 820 No. Ashland ave. Przewodniczącym komitetu bankietu jest p. Henryk Król, z Town of Lake.

*

Srebrny jubileusz biskupstwa Jego Eminencji X. Kardynała Jerzego Mundelein'a, będzie ukoronowany misjami św. w każdej parafji w tutejszej archidiecezji. Misje św, rozpoczną się dnia 21go września br. a zakończą się dnia 21go września następnego roku, w którym to dniu przypada 25ta rocznica konsekracji biskupiej. Do grona misjonarzy z polskiej narodowości wybrani zostali: X. Stanisław Rożak, X. Franciszek Płoszek i X. dr. Stanisław Piwowar.

*

Jutro, o godzinie 2:30 po południu, odbędzie się poświęcenie stacyj Drogi Krzyżowej u Ojców Franciszkanów, w Burlington, Wis., na którą to uroczystość wybiera się spora liczba Polaków z Chicago.

*

Chór Mężatek Kalina, urządza wycieczkę, w niedzielę, d. 30go lipca, do lasku Beliny (Schnells Woods), przy Foster i Cicero. Drużyna śpiewacza wybiera się cała w komplecie ku wspólnej zabawie i uciesze.

*

Staraniem Klubu Wola Przemykowska, odbędzie się pierwsza wycieczka w niedzielę, dnia 30go lipca, do lasku Schillera, przy Irving Park i rzece Desplaines.

*

Oddział Sanitarjuszek Ligi Morskiej i Rzecznej, bierze udział w pikniku Washington Welfare Club, w ogrodzie Nomejki obok cmentarza św. Wojciecha.

*

W niedzielę, dnia 13go sierpnia, w ogrodzie McDermont, przy 119ej i Archer ave., odbędzie się doroczny piknik Weteranów Armji Polskiej Placówki Nr. 2. Wyjazd autobusami o godz. 9ej rano, z przed sali im. Jul. Słowackiego, przy 48ej i S. Paulina ul.

*

Konwencja Foresterek do której należy spora liczba naszych Polek, odbywać się będzie od 10go do 12go sierpnia, w hotelu Morrison. Nabożeństwo sejmowe odbędzie się w katedrze Najśw. Imienia, które pontyfikować będzie J. E. ks. Biskup B. J. Sheil, D. D.

Baczność Gmina 148 Z. N. P.

Wszystkie harcerki i harcerze z Grup przynależnych do Gm. 148 ZNP., t. j. 814, 1464, 1916, 1975, proszeni są do wystąpienia na piknik Harcerstwa z Gr. 1464 ZNP., jaki odbędzie się jutro, w niedziałę, 30 lipca, w lasku powiatowym w Edgebrook, przy Central i Elston ave. Zbiórka harcerstwa wyżej wymienionych grup przy szkole publicznej na Long ave. i Grand ave. w Cragin, o godz. 9ej rano. Skąd Central ave. autobusem udamy się na miejsce wycieczki. Drużyna posiadająca mundurki harcerskie proszona jest przybyć w takowysh.

Zbiórka dla starszych t. j. delegatów z Gm. 148 oraz i członków przynależnych grup o godz. 1ej po południu na Fullerton i Long ave.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmiali, że czytali ogłoszenie w "Dzienniku Chicagoskim."

Z TOWN OF LAKE.

W niedzielę, dnia 6go sierpnia, Gniazdo Sokolic nr. 100 i Gniazdo Sokołów nr. 37 urządza doroczny piknik w pięknym ogrodzie „Red Gate" przy 97ej i Archer ave. — Przed laty doroczne wycieczki były urządzane osobno, lecz od pewnego czasu zaczęły te Gniazda urządzać swe zabawy wspólnie. Niedawno temu oba te Gniazda urządziły tak zwany „Whoopee Party" z wielkim sukcesem. Komitet przygotował dużo miłych niespodzianek tak dla starszych jak i dla młodzieży zarówno ofiaruje dwie nagrody dla Towarzystw i Gniazd, które jak najliczniej wystąpią na tej wycieczce. Dla Gniazd lub Towarzystw in gremio wstęp wolny. Więc do czynu, gdyż warto starać się o nagrody. Zbiórka dla gości w sali im. Jul. Słowackiego, 48ma i S. Paulina ul., o godzinie 10tej rano, gdzie będą autobusy odwozić gości do ogrodu. Wszyscy goście będą mile przyjęci i ugoszczeni na tej wycieczce, na którą serdecznie zaprasza Komitet.

Srebrny Jubileusz Biskupa Rhodego.

Dzisiaj przypada 25ta rocznica, czyli srebrny jubileusz biskupstwa J. E. X. Pawła P. Rhodego, D.D., ordynarjusza diecezji Green Bay, Wis.

W opisie wczorajszym zakradł się błąd drukarski i zamiast biskupstwa podane było kapłaństwa, co niniejszym prostujemy.